

Kaleidoskop

TYGODNIA

CHICAGO, 23/2/1990

MAGAZYN WEEKENDOWY, NR 8(54)

110 LAT Z.N.P.



MUZYKA KLASYCZNA PIĄTEK, 23 LUTEGO

Chicago Symphony Orchestra pod dykcją **Herberta Blomstedta**, z udziałem znakomitego wiolonczelisty **Yo-Yo Ma**. W programie: Symfonia nr 86 Haydna, Koncert Wiolonczelowy Ezra Ladermana (*premiera światowa*), oraz Siódma Symfonia Dvoraka. Orchestra Hall, 220 S. Michigan Ave. 8 pm. Bilety \$6-\$44. Tel.: 435-8111 lub 435-6666.

Chicago Ensemble z udziałem Geralda Rizzera - fortepian, Liby Shacht - skrzypce, Michaela Mastersa - wiolonczela, Doris Kirschner - sopran, Susan Levitin - flet, Charlene Zimmerman - klarnet, Danila Strby - altówka, Roberta Morgana - obój. W programie utwory Daniela Godfrey, Berga, Mozarta, Dohnanyi. Chicago Board of Trade, 141 W. Jackson St. 8 pm. Bilety \$18. Tel.: 664-1219.

Civic Orchestra będąca treningową orkiestrą Chicago Symphony pod dykcją **Michaela Morgana** z udziałem wiolonczelisty **Davidy Yinga** w utworach "Portrait 2: Pretty Polly" - *premiera światowa* - Plaina, Rokokowe Wariacje Na Wiolonczelę i Orkiestre - Czajkowskiego i Piąta Symfonia - Szostakowicza. Orchestra Hall, 220 S. Michigan Ave. 8 pm. Przed koncertem spotkanie z kompozytorem Geraldem Plainem o 6:30 w Ballroom. Wstęp na koncert i spotkanie wolny. Tel.: 435-8122.

Concert Spirituel z udziałem flecisty **Jefreya Cohana** w dziełach Bacha, Telemanna, Hotteterre, Bassano i Eycka. Church of the Ascension, 1133 N. LaSalle St. 8 pm. Bilety \$8. Tel.: 363-3753.

Emerson String Quartet: Eugene Drucker i Phillip Finckel - skrzypce, Lawrence Dutton - altówka, David Finckel - wiolonczela. W programie utwory Bartoka, Haydna i Beethovena. Mandell Hall, University of Chicago, 57th St. i University Ave. 8 pm. Bilety \$15. Tel.: 702-8068.

Lake Forest Symphony pod dykcją **Horacio Gutierrez** - Rhoades Auditorium, Chicago Medical School, 3333 Green Bay, North Chicago. 8 pm. Bilety \$23. Tel.: (708) 295-2135.

Music of The Baroque - pod dykcją Thomasa Wilkmana. W programie utwory Mozarta - Symfonia nr 25, K 183, Msza św. c-moll, K 427 zwana Wielka. Grace Lutheran Church, 7300 W. Division St. w River Forest. 8 pm. Bilety \$13-\$32.50. Tel.: 663-1900.

Vermeer String Quartet: Shmuel Ashkenasi i Pierre Menard - skrzypce, Richard Young - altówka, marc Johnson - wiolonczela. W programie kwartety Szostakowicza, Brahmsa i Iberta. Diller Street Theater, 310 Green Bay Rd. w Winnetce. 8 pm. Bilety \$12. Tel.: 924-2550.

SOBOTA, 24 LUTEGO

Chicago Symphony Orchestra pod dykcją **Herberta Blomstedta**, z udziałem znakomitego wiolonczelisty **Yo-Yo Ma** - patrz piątek. 8 pm.

Lake Forest Symphony, Horacio Gutierrez - patrz piątek.

Orpheus Band - w koncercie dzieł Marini, Legrenzi, Castello, Farina, Buonamente. Goodspeed Recital Hall, University of Chicago, 59th St. i Ellis Ave. 8 pm. Bilety \$12. Tel.: 549-2969.

Co? Gdzie? Kiedy?

W celu zamieszczenia informacji o nadchodzącym wydarzeniu kulturalnym, sportowym, bądź innego rodzaju wydarzeniu otwartym dla szerokiej publiczności, prosimy nadesłać list na adres:

Kalejdoskop Tygodnia
Co? Gdzie? Kiedy?
6100 N. Cicero
Chicago, Il. 60646

z następującymi dokładnymi danymi: datami, godzinami, miejscem wydarzenia oraz nr telefonu. Warunkiem zamieszczenia informacji jest jej otrzymanie przez nas minimum dwa tygodnie przed datą wydarzenia. Rezerwujemy pełne prawa do re-edycji nadesłanych informacji.

Informacje w rubryce: **Co? Gdzie? Kiedy?** zamieszczane są bez opłat i nie mają żadnego związku z reklamami.

Informacje ułożone są w kolejności chronologicznej.

NIEDZIELA, 25 LUTEGO

Apollo Chorus of Chicago pod dykcją Thomasa E. Hoekstra z udziałem solistów: Gail Beckman - sopran, Christophera Lorimera - tenor, Davidy Bergera - bas i Davidy Bachmanna - organy w koncercie zatytułowanym *Cathedral Concert of Sacred Music*. St. Peter's Church, 110 W. Madison St. 3 pm. Bilety \$7.50. Tel.: (708) 960-2251.

I Solisti Italiani, Michala Petri - solistka. W programie utwory Mozarta, Sammartini, Mendelssohna i Vivaldiego. Merrill Lynch Great Performers Series. Orchestra Hall, 220 S. Michigan Ave. 3 pm. Bilety \$7.50-\$20. Tel.: 435-8111 lub 435-6666.

Music of The Baroque - powtórzenie koncertu z piątku. United Church of Hyde Park, 1448 E. 53rd St. 3 pm. Bilety \$13-\$32.50. Tel.: 663-1900.

Orpheus Band - powtórzenie koncertu z soboty. Church of Ascension, 1133 N. LaSalle St. 3 pm. Bilety \$12. Tel.: 549-2969.

PONIEDZIAŁEK, 26 LUTEGO

Daniel Barenboim w recitalu fortepianowym. W programie Wariacje na temat *Goldberga* Bacha. Merrill Lynch Great Performers Series. Orchestra Hall, 220 S. Michigan Ave. 8 pm. Bilety \$12.50-\$25. Tel.: 435-8111 lub 435-6666.

Music of The Baroque - powtórzenie koncertu z piątku. St. Pauls Church, Fullerton Ave. i Orchard St. 8 pm. Bilety \$13-\$32.50. Tel.: 663-1900.

WTOREK, 27 LUTEGO

Chicago Symphony Orchestra pod dykcją **Herberta Blomstedta**, z udziałem znakomitego wiolonczelisty **Yo-Yo Ma** - patrz piątek. 7:30 pm. Przed koncertem wykład z udziałem kompozytora Erzy Ladermana w Ballroom o 6:30 pm.

ŚRODA, 27 LUTEGO

Civic Chamber Ensemble - członkowie Civic Orchestra w koncercie muzyki kameralnej. Orchestra Hall, 220 S. Michigan Ave. 8 pm. Wstęp wolny - rezerwacje wymagane. Tel.: 435-8122.

OPERA

SOBOTA, 24 LUTEGO

The Merry Wives of Windsor - opera komiczna Otto Nicolai na podstawie sztuki Szekspira o tym samym tytule w realizacji reżysera Andrew Foldi, z orkiestrą pod dykcją Stevena Larsena. Śpiewana w języku angielskim przez zespół Chicago Opera Theatre. Wśród solistów występują: LeRoy Lehr (Falstaff), Melanie Sonnenberg (Mrs. Page), Katherine Terrell (Mrs. Ford), Karen Beardsley, Warren Fremling, Ralph Klapis, Kevin Anderson, Edward Budziłowicz, Lawson Skala. (Ostatnie przedstawienie) Athenaeum Theatre, 2936 N. Southport. 8 pm. Bilety \$14-\$36. Tel.: 663-0048.

La Boheme Giacomo Pucciniego (w języku angielskim) wystawia New York City Opera National Company w Chicago Theatre, 175 N. State St. 8 pm. Bilety \$14-\$38. Bilety dostępne w Ticketron: 902-1919.

NIEDZIELA, 25 LUTEGO

La Boheme Giacomo Pucciniego - patrz sobota. 3 pm.

BALET

PIĄTEK, 23 LUTEGO

ISO & the Bobs (ISO, czyli *I'm So Optimistic* i Bobs, czyli *Best of Breed*) - czteroosobowa trupa baletowa prowadzona przez Daniela Ezralowa wystąpi w Spring Festival of Dance. Civic Theatre, Wacker Dr. i Washington. 7:30 pm. Bilety \$16-\$20 dostępne przez TicketMaster, tel.: 902-1500. Tel.: 346-0270, wew. 722

Les Ballets Trockadero de Monte Carlo - w programie In Kzamidity, The Black Swan, Isadora Deconstructed, Pas de Quatro, Ecata de Ballet. Centre East, 7701 Lincoln Ave. w Skokie. 8 pm. Bilety \$22-\$24 dostępne przez TicketMaster, tel. 902-1500. Tel.: (708) 673-6300.

SOBOTA, 24 LUTEGO

ISO & the Bobs - patrz piątek. 6 i 9:30 pm.

Ballet Folclorico Nacional De Mexico, kierownik artystyczny i choreograficzny **Silvia Lozano** - Paramount Arts Centre, 23 E. Galena Blvd. w Aurorze. 8 pm. Bilety \$15-\$18.50. Tel.: (708) 896-6666.

Les Ballets Trockadero de Monte Carlo - patrz piątek.

Rosyjski Balet Klasyczny (Russian Classic Ballet) - w programie fragmenty z *Jezióra Łabędziego*, *Korsarza*, *Don Kichota* i innych klasycznych baletów. Civic Theatre, Wacker Dr. i Washington. 8 pm. Bilety \$20-\$60 dostępne przez TicketMaster 902-1500.

NIEDZIELA, 25 LUTEGO

ISO & the Bobs - patrz piątek. 3 pm.

BLUES

PIĄTEK, 23 LUTEGO

Big Time Sarah's Blues Show - B.L.U.E.S., 2519 N. Halsted. 9 pm. Tel.: 528-1012.

Lonnie Brooks Blues Band - B.L.U.E.S. Etcetera, 1124 W. Belmont Ave. 9 pm. Tel.: 525-8989.

Magic Slim i Teardrops - Lilly's, 2513 N. Lincoln Ave. 9 pm. Tel.: 525-2422.

Joanne Connors Blues Band i Dion Payton's 43rd Street Blues Band z Barbara LeShoure - Kingston Mines, 2548 N. Halsted. 9:30 pm. Tel.: 477-4646.

Kinsey Report i Big Daddy Kinsey - Rosa's Lounge, 3420 W. Armitage. 9:30 pm. Tel.: 342-0452.

Legendary Blues Band - czyli byli członkowie zespołu Muddy Waters: **Willie Smith, Calvin Jones** oraz wschodząca gwiazda **John Duich**. Wise Fools Pub, 2270 N. Lincoln Ave. 9:30 pm. Tel.: 929-1510. Dwa drinki minimum.

Sugar Blue i Barbara LaShore w koncercie, którego dochód przeznaczony jest dla bezdomnych w Chicago. Cubby Bear, 1059 W. Addison. 10 pm. Wstęp \$5 i puszka jedzenia. Tel.: 327-1662.

SOBOTA, 24 LUTEGO

Big Time Sarah's Blues Show - patrz piątek.

Lonnie Brooks Blues Band - patrz piątek.

Magic Slim i Teardrops - patrz piątek.
Joanne Connors Blues Band i Dion Payton's 43rd Street Blues Band z Barbara LeShoure - patrz piątek.

Legendary Blues Band - patrz piątek.
Kinsey Report i Big Daddy Kinsey - FitzGerald's, 6615 W. Roosevelt Rd., Berwyn. 10 pm. O 7 pm Mardi Gras Party z potrawami Cajun. Wstęp \$7. Tel.: (708) 788-2118.

"Chicago Blues Piano Festival" z **Pine Top Perkins, Sunnyland Slim, Jimmy Walker, Big Moose Walker i Detroit Jr.** - Rosa's Lounge, 3420 W. Armitage. 10 pm. Tel.: 342-0452.

NIEDZIELA, 25 LUTEGO

"Chicago Blues Piano Festival" z **Pine Top Perkins, Sunnyland Slim, Jimmy Walker, Big Moose Walker i Detroit Jr.** - patrz sobota.

ŚRODA, 27 LUTEGO

Pine Top Perkins - B.L.U.E.S., 2519 N. Halsted. 9 pm. Tel.: 528-1012.

CZWARTEK, 1 MARCA

Son Seals - B.L.U.E.S., 2519 N. Halsted. 9 pm. Tel.: 528-1012.

Kalejdoskop TYGODNIA MAGAZYN WEEKENDOWY

6100 N. CICERO AVENUE CHICAGO, ILLINOIS 60646
Tel.: (312) 286-0500 wew. 307

REDAKTOR NACZELNY: **Maciej J. Cybulski**

REDAKCJA: **Joanna Bielobradek, Anna Błaszczak, Kazimierz Dziubiński, Alicja Remiszewska.**

WSPÓŁPRACUJĄ: **Lidia Rozmus-Dura, Jan Fijor, Przemysław Garczarczyk, Wiesław Leżanka, Janusz Petrykowski, Jan T. Stanisławski, Wojciech Wierzewski.**

KORESPONDENCI:

Warszawa: Joanna Futkowska, Marek Gaszyński
Kraków: Barbara Natkaniec-Pacula
Paryż: Urszula Gaspard

Sto dziesięć lat działalności to czas życia i aktywności prawie sześciu pokoleń naszych rodaków w Stanach. Nie zmarnowali oni czasu, nie zaprzepaścili swojej szansy. Pozostali po nich nie tylko liczne polskie parafie i polskie domy we wszystkich stanach, w których się znaleźli. Zapisali się trwałymi pomnikami polskości w tym kraju, asygnując potrzebne środki najpierw na własne seminarium duchowne w Lake Orchard, w stanie Michigan, następnie na Kolegium Związkowe w Pensylwanii. Zainicjowali publiczne obchody konstytucji narodowej 3 maja w Chicago, przed prawie stu laty, trwały manifestację żywołu polskiego w tym największym skupisku Polaków poza krajem. Wspomagali od stu dziesięciu lat rodaków w kraju w chwilach dziejowej próby i szczególnych kryzysów, od legendarnego głodu na Śląsku w 1880, aż po "Solidarność" i czasy stanu wojennego; pomoc ta zresztą trwa do dziś - i nie zmniejsza się, a intensyfikuje. Głośno upominali się o prawa dla Polski, kraju ich urodzenia, a potem przodków, a gdy nadeszła chwila, nie zawahali się wziąć bagnet na broń i przelewać własną krew na polach bitewnych Europy, by w ten sposób wywalczyć upragnioną wolność i niepodległość Polski.

„Żywi członkowie wielkiego narodu polskiego...” tak nazwali się sami w pierwszym memoriale, ogłoszonym właśnie przed 110 laty w Filadelfii, sygnowanym przez ojców - założycieli Związku, Juliana Andrzejkowicza i Juliana Szajnerta. „Bracia rodacy - nawoływali w tym dokumencie - prosimy was serdecznie do dzieła wspólnego, organizacji wychodźstwa w Ameryce... Mamy tu punkt oparcia, mamy wolność stowarzyszenia, prasy i mowy, mamy liczbę, ale brak nam siły, bo jesteśmy jak ziarnka prochu rozsiane po powierzchni ziemi. Zebrane w kupę, wyspane do miny, te ziarnka tworzą siłę, co góry rozsada. W rozsypce, w osamotnieniu jesteśmy niczym, nie zdolni poradzić sobie samym, ani pomóc Krajowi. Zebrani i zorganizowani w potężny Związek nie tylko udźwigniemy sami siebie moralnie i materialnie - ale utworzymy potężną siłę, której będziemy mogli użyć dla dobra Ojczyzny. Co najważniejsze, utworzymy siłę opinii publicznej, która dziś jest mocniejsza od dział i bagnetów, opinii opartej na zasadach wolności, równości i braterstwa, opinii co jest sumieniem narodów, a która jak cień Banka przejmując dreszczem ukoronowanych zbrodniarzy...”

Grono pierwszych dziewięciu ojców - założycieli towarzystw Związku Narodowego Polskiego, obradowało w Filadelfii przed 110 laty, dokładnie 15 lutego 1880 pod przewodnictwem Juliusza Andrzejkowicza. To on podjął i rozwinął na oczach zebranych ideę Agatona Gillera, ujętą w głośnym artykule opublikowanym właśnie w nowojorskim „Ogniwie”, pod tytułem „O organizacji Polaków w Ameryce”, gdzie

Wojciech A. Wierzewski

Przed 110 laty założony został
Związek Narodowy Polski Ameryki Północnej

„ŻYWI CZŁONKOWIE WIELKIEGO NARODU POLSKIEGO...”



szwajcarski działacz miejscowej polskiej gminy apelował o zjednoczenie żywołu rodaków w Stanach, o zgodę i jedność w działaniu na rzecz sprawy ojczyznej. Z apelu Gillera zrodziła się inspiracja, która w tym samym roku, na pierwszym sejmie założycielskim Związku Narodowego Polskiego w Chicago, 20 września 1880 r. (w Hotelu Palmer House w śródmieściu) przybrała wówczas już postać pełnego programu działania nowej organizacji. Trzynastu posłów reprezentujących wówczas dziewięć pierwszych Towarzystw, zgodziło się by zacząć wspólnie podejmować działania na rzecz: „doskonalszego zespolenia ludu polskiego na wychodźstwie; zapewnienia mu należytego rozwoju pod względem moralnym, umysłowym, ekonomicznym i spo-

łecznym; uchronienia języka ojczystego oraz kultury i obyczajów narodowych od zniknięcia skutecznego działania wszelkimi godziwymi środkami na korzyść przywrócenia niepodległości ziem polskich w Europie.”

Takie hasła wypisały też na sztandarach pierwsze towarzystwa Związku, całkowicie niezależne ognia nowej organizacji, która postawiła sobie za cel wzajemną pomoc i poparcie w dwóch równoległych przebiegających tu procesach - stopniowej asymilacji materialnej i politycznej żywołu polskiego w Ameryce, przy trosce i staraniu o zachowanie swojej etnicznej odrębności oraz o przekazanie jej następnym pokoleniom. Misję tę Związek wypełnił przez stulecie i dekadę wręcz imponująco: do dziś w najstarszych skupiskach

polonijnych w stanie Nowy Jork, Massachusetts czy Connecticut, w Pensylwanii i Ohio, w Illinois czy Missouri - urodzeni tu Amerykanie polskiego pochodzenia mówią wciąż językiem ojców i dziadów, mają swoje parafie i szkoły sobotnie. Co więcej kultywują polskość tradycji i obyczaju, organizują 3-cio majowe parady i obchody, czczą pamięć Kościuszki i Pułaskiego, bohaterów Stanów Zjednoczonych i ojczyzny swoich przodków. Zachowali też polskość głęboko w swoich sercach - nie kryją swej odrębności i narodowej, etnicznej dumy. Są zawsze tam, gdzie debatuje się sprawy Polski, lub gdzie przebywają wielcy jej synowie, jak choćby obecny Papież, Jan Paweł II...

To najbardziej oczywisty i rzucający się wszędzie w oczy, rezultat zor-



PIONIERZY-BUDOWNICZOWIE ZWIĄZKU NARODOWEGO POLSKIEGO

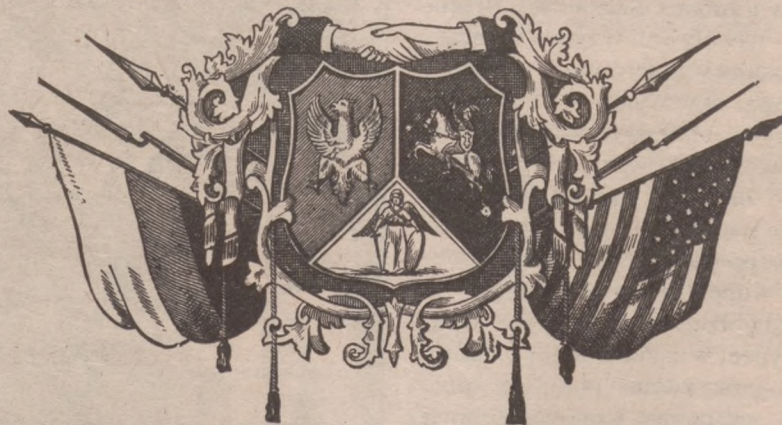
W cennych i czcigodnych zbiorach z lat dawnych znaleźliśmy fotografię niniejszą. Przedstawia ona Posłów Sejmu 12-go, jaki się odbył w Filadelfii od 6-go do 11-go września, 1897-go roku.

ganizowanej obecności Związku w tym kraju. Polacy nie ulegli wynarodowieniu i nie wtopili się bez reszty w tutejszy tygiel etniczny. Przynajmniej zachowali świadomość swojej przynależności, która pozwala im, nawet po kilku pokoleniach, identyfikować się z polskimi akcjami, obchodami lub działaniami w ich środowiskach. Ale skutków ponad stuletniej pracy Towarzystw i Gmin związkowych jest przecież znacznie, znacznie więcej. Skupienie i zapewnienie właściwego rozwoju „żywiotowi polskiemu” przebiegało odmiennie w różnych stanach i miastach, w zależności od sprzyjających temu lub przeciwdziałających mu okoliczności. Nie powiódł się wprawdzie projekt rzucony przez cenzora Gryglaszewskiego w 1884 r. aby wykupić ziemię w jednym ze stanów środkowego zachodu i przekształcić go w polską kolonię - ale rzeczą powszechnie znaną są polskie dzielnice największych metropolii Stanów - w Chicago, Detroit, Nowym Jorku czy Cleveland. Celem działania i przedmiotem troski było też zapewnienie Polakom „należytego rozwoju pod względem moralnym, umysłowym, ekonomicznym i społecznym”, czyli innymi słowy, edukowanie emigrantów, sprzyjanie ich awansowi zawodowe-

mu i środowiskowemu, odnoszenie sukcesów w życiu politycznym.

Bilans tych zamiarów i aktywa wcielania ich w czyn są już przedmiotami opasłych monografii na temat - czy żywiot polski w Stanach osiągnął przez ten czas pozycję i prestiż jakie sobie upatrzył; czy umiejętnie i właściwie wykorzystał w przeszłości wszelkie nadarzające się okazje i szanse. Sprawy te mogą i powinny być przedmiotem trwalszego zainteresowania nas wszystkich, emigrantów z ostatniej dekady i sprzed kilku dziesięcioleci; tu urodzonych w pierwszym, drugim czy też trzecim pokoleniu. Pytanie jest bowiem dla nas wszystkich ogromnie doniosłe i ważne: kim jesteśmy w tym kraju, jak się nas ocenia i szacuje, co się o nas myśli i mówi. Nie wnikając znów w rozbieżności, jakie pojawić się mogą przy próbie szukania na to pytanie odpowiedzi ze strony wspomnianych tu grup i środowisk (przy czym wypadnie zauważyć paradoksalną prawidłowość, iż największy krytycyzm przejawiają najkrócej tu obecni, największy spokój i pewność siebie ci, którzy są tu od pokoleń) - ustalmy i zgodźmy się w przypadku konkluzji najbardziej oczywistych.

Bycie Polakiem w Stanach Zjednoczonych Ameryki - po stu dziesięciu



latach obecności tu zorganizowanego polskiego żywiota - nie przynosi nikomu ujmy. Polacy są znani jako politycy i doradcy Białego Domu; liderzy organizacji bratnich, w tym przede wszystkim Związku Narodowego Polskiego, bywają częstymi i chętnie widzianymi gośćmi Prezydenta, kongresmanów i senatorów na Kapitolu. Już to stanowi o niekwestionowanym awansie polskiej grupy etnicznej i - polskości. A przecież Amerykanie polskiego pochodzenia są dziś praktycznie wszędzie: na uniwersytetach, w instytutach badawczych i przemysłowych, wśród ludzi teatru i filmu, prasy i telewizji. Ich nazwiska błyszczą w świecie sportu i rozrywki, na estradach i ekranach amerykańskich. To prawda, że mogłoby ich być jeszcze więcej, że każda generacja dodaje do stanu posiadania Polonii mniej, niż byśmy czasem chcieli lub zyczyli to sobie widzieć. Ale nie jes-

teśmy w tym kraju sami, a silna konkurencja i wysokie wymagania są jego naturalnymi komponentami i kluczem prawdziwego sukcesu.

Sto dziesięć lat historii i tradycji to z pewnością powód do wielkiej dumy i chwały, ale także i brzemienia, które może ciążyć, zwłaszcza młodym i niespokojnym przedstawicielom najmłodszej, urodzonej tu, bądź nowoprzybyłej, emigracji. Składając w chwili rocznicy naszej organizacji jej przywódcom wyrazy uznania i szacunku, życzymy im jednocześnie wizji i wytrwałości w przekładaniu na atrakcyjny język współczesności tych pięknych i wciąż mających zastosowanie - idei oraz hasła wielkich ojców założycieli Związku, którzy postawili na doskonalsze i skuteczniejsze „zespoleństwo ludu polskiego na wychodźstwie”.



The Art Institute of Chicago



The Art Institute of Chicago posiada bardzo bogate zbiory malarstwa impresjonistycznego, szczególnie zaś kolekcja dzieł jendego z twórców i głównego reprezentanta tego kierunku **Claude Moneta** jest imponująca.

Urodził się w 1840 roku, dzieciństwo i wczesną młodość spędził w Hawrze, gdzie w 1858 roku poznał malarza Boudina. Moment ten był na pewno przełomowym w jego karierze artystycznej. Po latach wspomina: „jakby nagle rozdarła się przede mną zasłona”. W tym samym roku (1858) Monet wyjechał do Paryża, gdzie jak wielu młodych adeptów sztuki zaczął uczęszczać do Académie Suisse, popularnej od lat dwudziestych XIX wieku pracowni malarskiej, prowadzonej przez byłego modela zwanego Suisse. Za niską opłatą studiowano w niej akt z żywego modela, bez korekt, ani żadnych innych form pedagogicznego nadzoru. Skupiali się wokół tego miejsca młodzi artyści pragnący przygotować się do studiów w École des Beaux Arts, a także ci, którzy nie chcieli poddawać się akademickim metodom nauczania. Właśnie tam Monet poznał młodego Pissarra. Naukę przerywa służba wojskowa, po odbyciu której artysta wraca do Paryża (1862). W Atelier Gleyre, do którego zaczął uczęszczać, poznał A. Sisleya, A. Renoira, a także F. Bazilla. Nawiązuje się przyjaźń między artystami, a w związku z tym częste wspólne wyjazdy na plenery w lasy Fontainebleau. Monet nie zapomniał także o swoim przyjacielu Boudinie, z którym maluje na wybrzeżach kanału La Manche. Tworzy liczne pejzaże i sceny rodzajowe, między innymi, podejmując temat Maneta, maluje „Śniadanie na trawie” (1865) czy piękny obraz „Kobiety w ogrodzie” (1866-67). Malując w plenerze miał możliwość bezpośredniego kontaktu z przyrodą, mógł analizować współzależność światła i koloru, grę światła o różnych porach dnia i roku. Studiował bogactwo refleksów świetlnych na wodzie i śniegu. W konsekwencji, studia te doprowadziły do wprowadzenia zasady dywizjonu i do ograniczenia palety do barw widma słonecznego.

Pod koniec lat 60-tych Monet przeprowadza się wraz z żoną Kamilą i synkiem do Saint-Michel, wsi położonej niedaleko Bougival, ażeby tam malować. W sąsiedztwie mieszka Renoir. Obaj artyści są w tragicznej sytuacji materialnej. W liście do Bazille'a pisze jak człowiek bliski kresu: „Renoir przynosi nam od siebie chleb, żebyśmy nie głodowali. Od ośmiu dni ani chleba, ani ognia na

kuchni, ani światła - to okropne”. W 1869 roku przeprowadza się do Argenteuil pod Paryż, by w następnym roku, roku wybuchu wojny francusko-pruskiej wyjechać do Londynu. Spotyka tam Pissarra, ogląda dzieła Constable'a i Turnera. Następnie odwiedza Holandię. Po powrocie do Paryża, a właściwie do Argenteuil w 1873 roku, buduje sobie atelier na łodzi. Owocem tych zabiegów była liczna seria pej-

zaży z nad Sekwany i okolic Paryża. W tych trudnych latach, między 1868 a 1874 rokiem, precyzują się ostatecznie założenia malarstwa Moneta.

Bardzo ważną datą dla grupy młodych artystów z Monetem na czele był rok 1874, kiedy to zdecydowali wspólnie zorganizować pierwszą wystawę swoich prac w przychylnym im atelier Nadara. Wystawa ta podzie-

liła Paryż na dwie grupy, tych którzy byli ją podziwiali i tych którzy pękali z oburzenia i ze śmiechu. Jeden z obrazów Moneta zatytułowany „Impresja, wschód słońca” („Impression, soleil levant”) dał nazwę nowemu kierunkowi.

Sytuacja finansowa Moneta ustaliła się na tyle, że stać go było w 1883 roku na urządzenie sobie w Giverny własnego domu z ogrodem wodnym, gdzie kwitły nenufary, i z przystanią, gdzie stały łodzie do malowania na rzece. Miejsce to staje się domem artysty do końca życia (1926 rok). Rozwijając dalej swe studia kolorystyczne tworzy serie obrazów przedstawiających wybrany motyw w różnym oświetleniu. Powstają: „Dworzec St-Lazare”, 1876, „Stogi”, 1891 (seria obrazów ze stogiem siana malowana o różnych porach roku), „Topole”, 1892, „Katedra w Rouen”, 1892-95, widoki Londynu, 1899-1904, widoki Wenecji, 1908, i cała seria wspaniałych panoramicznych „Nenufarów”, od 1904 roku właściwie do końca życia. W większości tych obrazów forma traci coraz bardziej na znaczeniu, kontury zacierają się w migotliwym świetle przypominając abstrakcyjną kompozycję złożoną z barwnych plam. Malarstwo Moneta wywarło znaczny wpływ na powstanie kierunku abstrakcji aluzyjnej i lirycznej.

Ilustracją do dzisiejszego artykułu będą dwie reprodukcje obrazów Moneta z wcześniejszego okresu jego twórczości, oba znajdujące się w zbiorach The Art Institute of Chicago. Pierwszy z nich to „Plaża w Sainte-Adresse”, malowany w 1867 roku należący do zbiorów Państwa Coburn, drugi zaś, zatytułowany „Rzeka” malowany w 1868 roku znajduje się w kolekcji Potter Palmer.

Chciałabym przypomnieć Państwu o naszym konkursie - zagadce, która brzmi następująco: *Jeden z czołowych artystów XX wieku. Związany był z surrealizmem. Z pochodzenia Hiszpan. Do najbardziej znanych jego obrazów należą „Płonąca żyrafa” czy „Kanibalizm jesieni”.* Dla ułatwienia chciałabym dodać, że malarz ten był posiadaczem szalenie oryginalnych wąsów. Zmarł w zeszłym roku, przeżywszy 85 lat. Odpowiedzi należy nadsyłać do 9 marca na adres redakcji: Kalejdoskop Tygodnia, 6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646, z dopiskiem „konkurs o sztuce”.

Lidia Rozmus-Dura

23

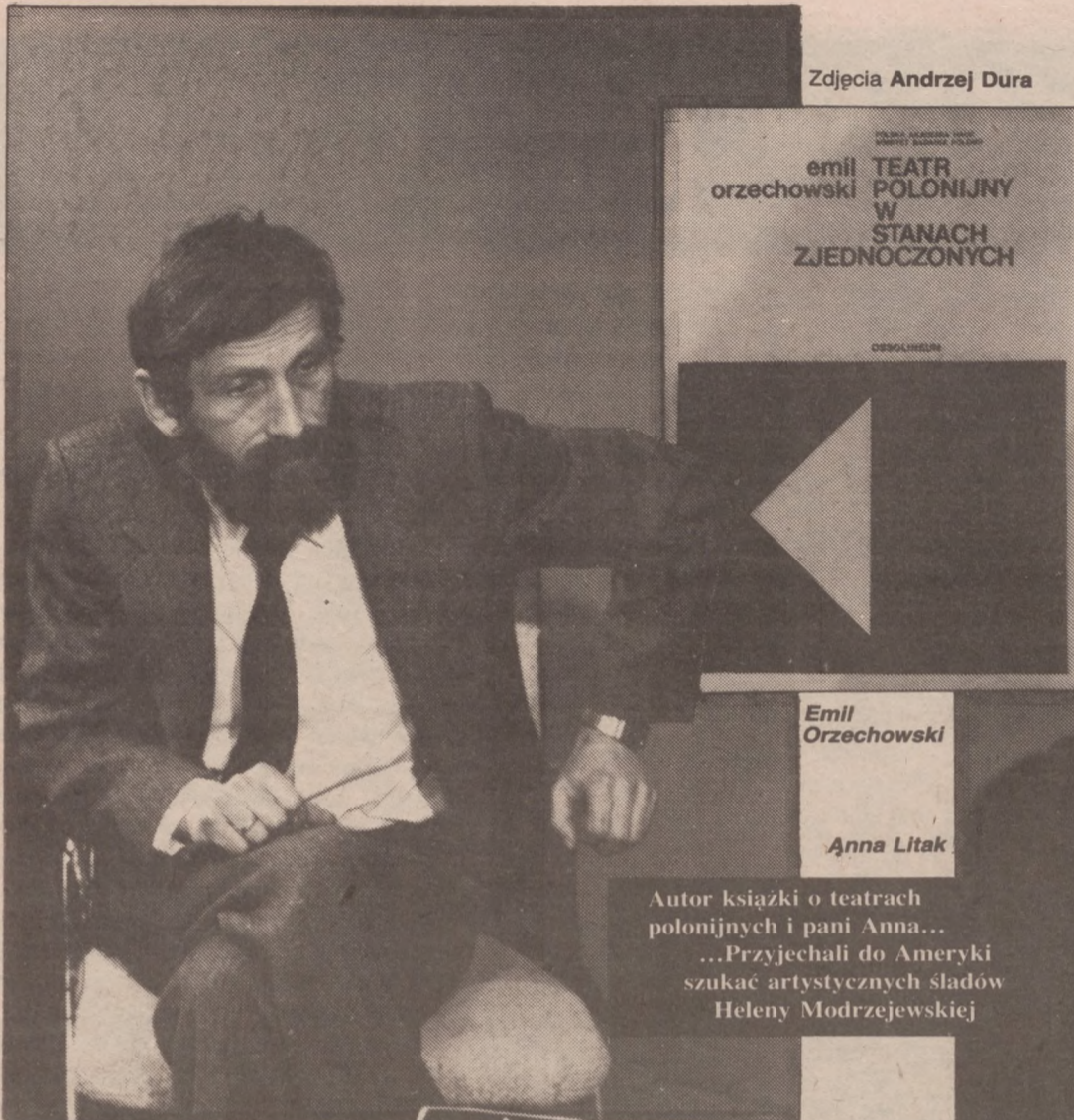


„Plaża w Sainte-Adresse” 1867

„Rzeka” 1868



Zdjęcia Andrzej Dura



Autor książki o teatrach polonijnych i pani Anna...
...Przyjechali do Ameryki szukać artystycznych śladów Heleny Modrzejewskiej

Emil Orzechowski

Anna Litak

ŚLADAMI HELENY MODRZEJEWSKIEJ

z bardzo, w dziedzinie teatru polonijnego, zasłużoną rodziną Eminowiczów. On z kolei, przekazał swe zbiory do seminarium duchownego w Detroit. Ze wszystkich tych źródeł skorzystał Emil Orzechowski.

Ta ogromna praca przygotowana została zaowocowała świetną książką, która ukazała się w nakładzie... niespełna 1000 egzemplarzy (stopka głosi dokładnie: 850). Nie jest to zresztą niczym złośliwość czy niedopatrzanie, takie jest po prostu prawo serii o ogólnym tytule: Biblioteka Polonijna. Wydaje się jednak, że sprawa jej druku na zamówienie, przedruku, wydrukowania w USA (także w wersji angielskojęzycznej, bo zapewne takim językiem władają dzisiaj potomkowie założycieli polonijnego ruchu teatralnego), jest sprawą godną zainteresowania. Można podyskutować z samym autorem, jako że

wałśnie przebywa w USA...

...Tym razem celem jego wizyty nie jest zbieranie materiałów na książkę (choć, jak znam Emila, to i tak tym się skończy), ale zbieranie pamiątek i materiałów dotyczących amerykańskiego życia wspaniałej Heleny Modrzejewskiej. W tym roku jesienią mija 150 rocznica urodzin aktorki, która tak znaczną część życia spędziła święcąc artystyczne tryumfy za Oceanem. Muzeum Starego Teatru w Krakowie planuje wystawę biograficzną poświęconą Modrzejewskiej, stąd właśnie 3-miesięczne stypendium rządu amerykańskiego nie tylko dla dr Emila Orzechowskiego, ale i dla pani Anny Litak z tegoż Muzeum. Swoją wędrówkę szlakami artystycznych wojaży zaczynają właśnie w styczniu od kilkutygodniowego pobytu w Chicago. Wiadomo przecież, że wielka Modrzejewska nie tylko wiele razy tutaj występowała, ale i bywała często także przez związki rodzinne. W Chicago mieszkał i pracował jej syn, Ralf. To Modrzejewska kiedyś była gorącą orędowniczką wybudowania stałego teatru polskiego w Chicago. Miejmy nadzieję, że wcześniejsze kontakty jak i obecny pobyt spowodują, że wielkie jeszcze pamiątek, które gdzieś są w USA, wzbogaci wystawę, która przecież, przy zainteresowaniu środowisk polonijnych mogłaby być zaaranżowana niejako podwójnie: w Polsce i w Stanach - Co

Emil Orzechowski, przystojny pan z brodą, ma tytuł doktora nauk humanistycznych, żonę Alę, 3. synów, jest teatrologiem, naucza na Uniwersytecie Jagiellońskim i mieszka w Krakowie. Zaledwie parę lat przede mną kończył studia na tej szanownej uczelni a wszystko, co powyżej, stanowić ma referencje człowieka, który właśnie pojawił się w Chicago. Wiem o nim nie tylko to, że napisał kilka ciekawych książek i wiele publikacji z historii teatru, głównie krakowskiego, ale że jest człowiekiem bardzo zdolnym i interesują go przeróżne przedsięwzięcia byle z teatrem miały coś wspólnego.

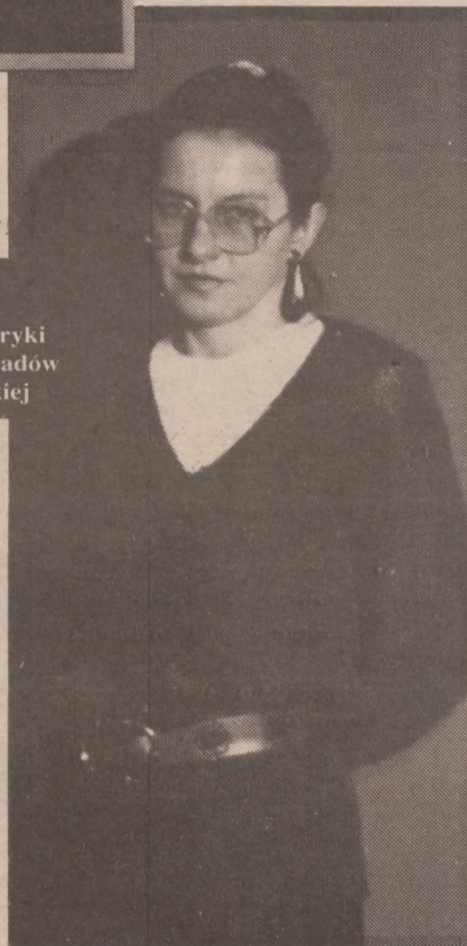
Książka, jaką wydał kilka miesięcy temu, powinna chyba znaleźć zainteresowanie po tej drugiej, w stosunku do Polski, stronie Oceanu. Jej tytuł brzmi bowiem: „Teatr polonijny w Stanach Zjednoczonych”. Zawarta jest w niej ogromna ilość informacji a czyta się ją jak barwną opowieść. O tym, jak powstawały na emigracji polskie przedsięwzięcia artystyczno-literackie w postaci tak przedstawień amatorskich, okolicznościowych jak i teatrów stałych, zawodowych. Autor śledzi dzieje różnych postaci i całych artystycznych rodzin, ich wzajemne animozje, współpracę, sukcesy i porażki. Prezentuje stosunek prasy polonijnej i amerykańskiej do tychże przedsięwzięć, cytując recenzje. Prezentuje także artystów, którzy specjalnie przyjeżdżali z Polski wspierać teatry talentem, jednym słowem jest to ponad 300 stron bardzo ciekawej lektury. Właściwie pionierska ta praca, bo po raz pierwszy dokonane zestawienie faktów doty-

czących przeróżnych działań teatralnych na przestrzeni ponad stu lat. Od 1872 roku do roku 1980. Dają to bardzo bogaty przyczynek do nowego i głębszego spojrzenia na rozwój i układ polsko-amerykańskich stosunków kulturalnych. Chicago zajmuje bardzo dużo miejsca w tej książce, jako że największe skupisko polonijne zrodziło bodaj najwięcej różnych inicjatyw i dokonań także w dziedzinie teatru.

Jak powstała książka? Emil Orzechowski był w r. 1979 stypendystą University of Wisconsin w Stevens Point, a w latach 81-84 stypendystą w University of Connecticut w Storrs. Korzystał wtedy z archiwalnej prasy polonijnej, która rejestrowała wydarzenia teatralne tak amatorskie jak i zawodowe, pisała o dramacie i operze.

Jednak ogromnie pomocnymi okazały się anonsy w dzisiejszej prasie polonijnej. Na apele odezwali się członkowie rodzin twórców teatralnych, a za tym poszło ujawnienie ogromnych i ciekawych archiwów domowych: Potem kolejne „tropy”, spotkanie, ludzie, wspomnienia, fakty, daty. Okazuje się np. że dr Estella Wachtel-Torres w stanie Michigan ma ogromne archiwum a w nim setki polskich, pisanych w USA dramatów (a propos, na temat dramaturgii polonijnej powstaje praca doktorska).

Oczywiście mieszkańcom Chicago najwięcej mówi nazwisko (a jest i archiwum) rodziny Pucińskich. W Chicago także spotkał Orzechowski fascynującą postać Stanleya Warzały - który w mieszkaniu przy Noble St.



z oknami w 1979 r. zabitymi dla bezpieczeństwa dyktą, -od 1912 roku wypożyczał kostiumy teatralne grupom etnicznym, a także pracował jako charakteryzator. Czy jeszcze pracuje? Czy żyje? Ponoć marzył o tym, by mieć w swoich zbiorach czako z powstania listopadowego. Pisał do Polski, prosił - nie dostał odpowiedzi...

Jeśli wymienię, że w książce „Teatr polonijny” w dziale poświęconym Chicago 1945-1980 są rozdziały zatytułowane: „Nasza Reduta”, Teatr Lidii Pucińskiej, Teatr Dramatyczny Wandy Zbierzowskiej-Frydrych, Teatr Aktora Władysława Salicz-Płaskonia, Radiowy Teatr Wyobraźni Roberta Lewandowskiego, Ref-Ren, „Wesoła czwórka” i inne - to chyba nie wymagają one specjalnego recenzowania.

Gdyby jeszcze powrócić na moment do źródeł, to coś w rodzaju archiwum teatraliów polskich - etnicznych zaczął tworzyć dr Benedykt Markowski w Detroit Public Library. Także pan Artur Waldo w Fenix gromadził tego typu materiały mając powiązania

na to Związek Polek w Chicago? Ekspozycją takowej u siebie już wyraził zainteresowanie Wydział Teatru Uniwersytetu Nowojorskiego.

Zważywszy, gdzie Modrzejewska przejechała artystycznymi szlakami po Stanach Zjednoczonych, zapewne stypendyści z Polski nie dotrą do wszystkich miejsc. Niemniej wyjeżdżając z Polski, zaplanowali już na pewno wizytę w Kalifornii, gdzie działa przecież Stowarzyszenie imienia artystki sponsorowane przez małżeństwo Hannę i Adama hr. Wyszkiewiczów. Tych samych, którzy nie tylko świetnie podejmowali onegdaj u siebie „Piwnicę pod Baranami”, ale i wielu innych artystów z Polski.

Na Uniwersytecie w Teksasie są na pewno listy artystki - zatem i tam wybierają się w poszukiwaniach. Wiedzą, że będą w Nowym Jorku, Waszyngtonie, Bostonie, gdzie w r. 1959 zorganizowana była wystawa poświęcona Modrzejewskiej. Gdzie jeszcze? Może ktoś z państwa wie, dokąd pokierować kroki i poszukiwania gości z Polski? Oni już wiedzą, że w seminarium duchowym Orchard Lake k/Detroit, jest kilka rysunków z dedykacjami dla Modrzejewskiej m.in. Wyczółkowskiego, Gersona, Matejki? Gdzie są takie jeszcze? Sądzę, że za informacje Polacy zrewanżowaliby się np. relacją ze swej podróży artystycznym szlakiem Modrzejewskiej.

Przed samym wyjazdem zapytałam panią Annę Litak o koncepcję planowanej wystawy, która będzie kolejną, już 10 czy 11 z cyklu wielkich wystaw biograficznych (aktualnie przez kilka miesięcy ekspozycja jest wystawa poświęcona teatralnym pasjom i pamiątkom Karola Estreichera). Dowiedziałam się, że koncepcja zakłada pokazanie artystki na tle epoki

Helena Modrzejewska



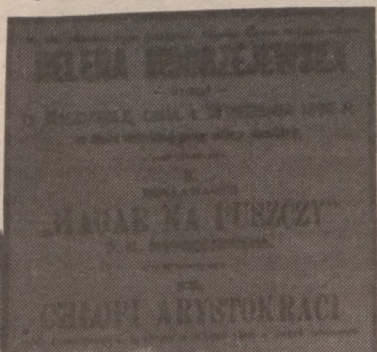
w jakiej przyszło jej żyć i tworzyć. Daje to, zważywszy koleje życia pięknej pani Heleny, wspaniałą szansę zderzenia XIX-wiecznej Galicji z XIX-wieczną Ameryką i Europą (trwają starania o wyjazd i zbieranie pamiątek także w Anglii, w Londynie, i w Irlandii). Muzeum w Pradze przekazało już mikrofilm pamiątek po Modrzejewskiej - Muzeum w Warszawie. Oczywiście, gdyby rzecz potraktować kompleksowo, aż proszą się pamiątki ze wschodu, przecież artystka była wiele razy we wschodniej Galicji grała we Lwowie, w Czerniowcach, Brzezinach, Brodach, Złonowie i innych miastach. Trwają na razie bezskuteczne poszukiwania tychże śladów po artystce m.in. przez ambasadę w Moskwie. Miejmy nadzieję, że coś uda się zdobyć. Jest to zatem, można powiedzieć, „światowa afera” pod zawołaniem: gromadzimy pamiątki po Modrzejewskiej, po artystce, której sztuka doprawdy nie znała „granic ni kordonów”.

Może zatem, uda się wystawę pokazać w Europie, Ameryce i... kto wie, gdzie jeszcze? Rok temu w Londynie Emil Orzechowski zapytał Tymona Terleckiego, czy nie miałyby nic przeciwko temu, żeby zacząć w Polsce starania o druk jego opublikowanej w Londynie w 1962 r., książki - „Pani Helena”. Wtedy pytanie zabrzmiało prawie obsecowo, niemniej autor powiedział: tak... I oto czasy tak szczęśliwie się pozmiały, że właśnie Wydawnictwo Literackie w Krakowie ma już książkę w druku, wzbogaconą o ok. 100 ilustracji i posłowie, oczywiście, pióra Emila Orzechowskiego. Póki co, mamy już „Panią Helenę” tym razem autorstwa Kazimierza Brauna na deskach Starożytności Teatru. Rola Modrzejewskiej kreuje, znakomita Anna Polony. Stary Teatr w Krakowie, przygotowuje się do wielkiego światowego Festiwalu Mroźka na który on sam przyjedzie w czerwcu, o czym szczegółowo, jeśli jesteście Państwo zainteresowani - już wkrótce. Pozdrawiam z Krakowa.

Barbara Natkaniec

P.S. Zastanawiam się, czy w przełomowym momencie polskich i europejskich dziejów, wystawa Modrzejewskiej pomoże w sformułowaniu uniwersalnej prawdy o roli sztuki w dziejach ludzkości... W każdym bądź razie warto przypomnieć słowa pani Heleny: „Szalony, kto nie chce wyżej, jeżeli może”.

Ewentualne informacje dla pp. Litak i Orzechowskiego można przekazać za pośrednictwem naszej redakcji.



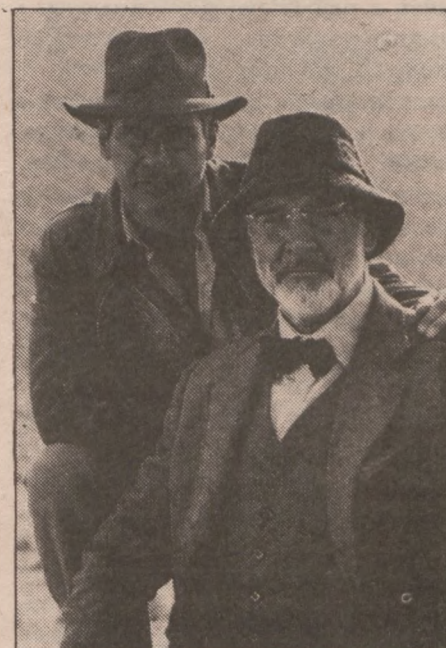
LETNIA PARADA W ŚRODKU ZIMY

Jeśli ktoś z naszych Czytelników przegapił największe filmowe przeboje minionego lata - lub po prostu był wówczas za granicą ma okazję teraz, w czasie „długich zimowych wieczorów” nadgonić wszystkie zaległości w ciepłym, domowym zaciszu. Niemal wszystkie spektakularne i głośne filmy ubiegłorocznego sezonu stały się bowiem dostępne na kasetach VCR - i to nie tylko w postaci drogich kaset do kupna - ale także popularnych edycji (jeśli ma się szczęście na nią trafić) mieć można taniej niż kosztuje dziś bilet do podrzędne, lokalnego kina. Oto wymiar rewolucji kasetowej, z której wciąż wiele osób nie zdaje sobie do końca sprawy.

Naszą zimową paradę letnich przebojów kinowych zaczynamy od przypomnienia, że przebój „numer jeden” - BATMAN, komiksowa fantazja o szlachetnym „supermanie” walczącym z demonicznymi siłami zła w ponurym mieście zbrodni, film który zdobył rekordową ilość widzów i pieniędzy (równą „Wojnom gwiazdowym” Lucasa) jest na półkach wypożyczalni i do kupienia - już od świąt, kiedy to producenci rozkręcili gigantyczną kampanię reklamową, starając się by właśnie BATMAN stał się najpopularniejszym prezentem „pod choinkę”, na święta 1989 r. - co im się w dużej mierze powiodło. Zatem obecny przegląd rekomendowanych kaset do obejrzenia w lutym zaczynamy od drugiego konkurencyjnego przeboju „lata 1989” - trzeciej części trylogii o Indianie Jonesie, nieustraszonego poszukiwacza przygód i kłopotów, „serialu nad serialami” - w reżyserii samego Stevena Spielberga:

INDIANA JONES AND THE LAST CRUSADE - z Harrisonem Fordem i Seanem Connery'm - prawdziwy „rollercoaster” kinowy z tysiącem zwariowanych przygód i pełnych napięcia sytuacji. Tym razem Indiana Jones, którego burzliwe dzieciństwo w drużynie skautów powraca we wstępie do nowej serii - stara się odzyskać legendarną ikonę, Św. Graala, puchar mający magiczną moc - będący przedmiotem ekspedycji i międzynarodowych intryg organizacji i prywatnych śmiałków, do których należy również i nasz bohater. Jest to

zasadniczo kino dla spragnionych wrażeń nastolatków, przeróbka tuzinów hollywoodzkich filmów przygodowych sprzed lat, ale zrobione z takim rozmachem i techniczną maestrią, że nawet wybredni dorośli, odporni na pokusy gatunku, oglądać go będą z podziwem... i zapartym tchem.



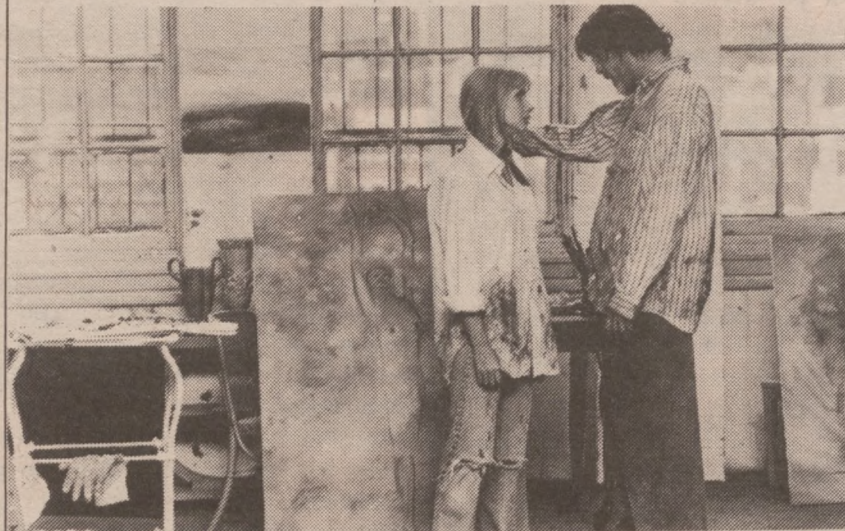
LICENCE TO KILL - czyli najnowszy James Bond z Timothy'm Daltonem, bodaj 25 z kolei, z zaskakującym, pomysłem wstępnym, odebrania przez wywiad brytyjski licencji na bezkarne zabijanie podczas misji specjalnych swemu najlepszemu agentowi, 007. Jak łatwo się domyśleć, James Bond nawet z odebraną mu licencją działa i funkcjonuje jak za dawnych dobrych lat, to znaczy z brawurą i pasją, tym bardziej, że chodzi tym razem o pomśczenie śmierci najbliższego przyjaciela, który zginął z rąk mafii przemytników „białego, proszku”, kokainy, do Stanów Zj. Fabuła ostatniego Bonda jest może mniej skomplikowana i fantastyczna - ale prowadzona bardzo sprawnie i szybko - co sprawia, że jest to jeden z tych rozrywkowo-przygodowych filmów, które ogląda się relaksowo i pochłania „jednym tchem”. Atutem LICENCE TO KILL są oczywiście piękne krajobrazy Florydy i Karaibów, jeszcze atrakcyjniejsze dziewczyny - i sam Timothy Dalton, jeden z najprzystojniejszych Bondów w całej dotychczasowej serii.

Ciąg dalszy ➔

NEW YORK STORIES - były cichą atrakcją minionego lata, jako wiązanka nowel nakręconych przez trzech czołowych reżyserów - Francisa Forda Coppolę, Martina Scorsesa oraz Woody'ego Allena. Tradycja podobnych składanek jest długa, a format bardzo podobny: chodzi o krótkie, dobrze wypointowane historyjki z atrakcyjną fabułą i głośnymi gwiazdami. W tej mierze **NEW YORK STORIES** nie przynoszą zawodu, choć ich jakość nie jest równa. Najwyższe noty krytyków otrzymał (co nie było trudne do przewidzenia) Woody Allen za dosadną, komiczną nowelkę z własnym udziałem, o kłopotach wiecznego nieudacznika z żydowskiego środowiska w Nowym Jorku; ale opowiadki z Nickiem Nolte, Talią Shire oraz Rosanną Arquette mają również swoje zalety i uroki.

DO THE RIGHT THING - letni film „o którym się wiele mówiło”, jeden z najbardziej prowokujących i kontrowersyjnych, ale praktycznie trudnych wówczas do znalezienia w samych kinach, z racji na problem i reputację autora. Jest to kolejny głośny utwór murzyńskiego filmowca, Spike'a Lee, cieszącego się statusem niezależnego realizatora, który bardzo otwarcie i odważnie (niektórzy twierdzą, że również dość prowokacyjnie) artykułuje sprawy napięć etnicznych i rasowych w dzisiejszym środowisku wielkich miast Ameryki, bynajmniej nie będąc bezkrytyczny w stosunku do współplemieńców. Tym razem za temat posłużyła głośna sprawa napięć rasowych w Nowym Jorku, konflikt młodych Włochów z Brooklynu z Murzynami, zakończony pościgiem i linczem, którego ostateczny finał znalazł rozgłos w prasie i w TV. Spike Lee prezentuje swój punkt widzenia i interpretację uprzedzeń oraz antagonizmów rasowych i nie wszyscy z pewnością z nim się muszą zgodzić. Natomiast powszechnie mówi się już, że **DO THE RIGHT THING** jest jednym z najważniejszych filmów minionego roku masowo oglądanym właśnie na kasce.

THE ADVENTURES OF BARON MÜNCHAUSEN - groteskowa baśń dla dorosłych zrealizowana przez Terry Giliama z dawnym zespołem „Monty Pyton”, z którym przez lata pracował dla brytyjskiej telewizji. „Baron Münchhausen” to jedna z najbardziej znanych opowieści satyryczno-fantastycznych, nie raz będących przedmiotem filmowej adaptacji. Wersja Terry Giliama łączy znakomite pomysły oryginału z wyśmienitą techniką filmową, ale nie poprzestaje tylko na samym widowiskowym efekcie. Giliam posługując się fantastyką czyni poważne aluzje od wynaturzeń i dewiacji świata, w którym dziś żyjemy, a odległe w czasie i przestrzeni epoki, o których w swoich filmach mówi, nie powinny osłabiać zasadniczego, aktualnego ich, przes-



Zdjęcia Nr. 1, 2, 3. - kadry z filmu „New York Stories”.

Kadr z filmu - „The Adventures of Baron Münchhausen”.



łania. W rolach głównych - Oliver Reed, John Neville i Eric Idle. Inteligentny i błyskotliwy film, przede wszystkim dla myślących widzów - dorosłych.

PINK CADILLAC - czyli Clint

Eastwood w swoim drugim wcieleniu - nie jako Dirty Harry, postrach ulic San Francisco, czy też cyniczny rewolwerowiec z okolic Dyrango, ale po prostu wolny człowiek poszukujący przygód w dzisiejszej Ameryce.

Eastwood nakręcił już kilka filmów z tej nie-policyjnej i nie-westernowej serii, starając się kreować jako „swobodny wędrowiec” lat 80-tych, nie rezygnując z elementów komediowych i satyrycznych. W „Różowym Cadillacu” Clint wciela się w postacie radiowego disc-dżokeja, clowna występującego podczas rodeo, to znów oszusta i cwaniaka. Towarzyszy mu w tej awanturniczej podróży przez Stany uroczą Bernadette Peters. Krytyka przyjęła **PINK CADILLAC** z wyraźnym rozczarowaniem, co nie znaczy, że takie same reakcje pojawiły się ze strony zaprzysiężonych wielbicieli Clinty (nie tylko wśród płci pięknej). A zatem kto lubi tego aktora...

THE KARATE KID III - powracanie do tych samych postaci i bohaterów należy do powszechnych zjawisk w dzisiejszym kinie amerykańskim - i coś w tym musi być, że producenci wciąż inwestują w nazwiska **RAMBO** czy **GHOSTBUSTERS**, kontynuują przygody pary policjantów z **LEATHAL WEAPON** lub **BEVERLY HILL COP**. Ta sama reguła ma zastosowanie w przypadku **KARATE KID**, filmu, który przed laty stał się niespodziewaną sensacją i znalazł swój ciąg dalszy w kolejnych seriach. Sympatyczny Ralph Macchio reprezentuje młodzież amerykańską, która nie chce być z jednej strony ofiarą nasilającej się przemocy, z drugiej strony nie zamierza też przyjmować brutalnych reguł gry w „asfaltowej dżungli” - ulicznych gangów. Propaguje więc szlachetną szkołę orientalnej samoobrony - dla zachowania własnych wartości i niezależności. Ten program, dość popularny dziś w Ameryce, tłumaczy zarazem popularność kolejnych filmów z serii „Karate Kid”, które należą zdecydowanie do kina młodzieżowego - dla nastolatków.

PONADTO - przypominamy o tuzinach wcześniej wprowadzonych dobrych pozycji, które nie zawsze mieliśmy czas i miejsce omówić w tej rubryce. Dla informacji Państwa - do najbardziej wziętych kaset w obecnym czasie należą: romantyczna komedia obyczajowa **WHEN HARRY MET SALLY** z Meg Ryan i Billy Cristal, o przyjaźni przechodzącej w miłość; fantastyczna komedia z gatunku „horror” - **GHOSTBUSTERS II**, z Danem Akroymem, Billem Murray'em i Haroldem Ramisem, o dalszych przygodach „przeganiaczy duchów” w Nowym Jorku; **SAY ANYTHING** - sympatyczny film o nieporozumieniach bardzo młodej pary, wkraczającej dopiero w dorosłe życie (z Johnem Cusackiem i Ione Skye) czy inna komedia z Richardem Pryorem i Gene Wilderem **SEE NO EVIL, HEAR NO EVIL**. Warto z tych dodatkowych sugestii skorzystać.

Uwaga! Za ostatniominitutowe zmiany w programie redakcja Kalejdoskopu nie odpowiada. Uwagi na temat przewodnika Kalejdoskopu po programie telewizyjnym prosimy kierować na adres:

Kalejdoskop Tygodnia
Program Telewizyjny
6100 N. Cicero Ave.
Chicago, IL 60646

Zmiany dotyczące programów polonijnych prosimy przysłać z wyprzedzeniem 7-dniowym, najpóźniej do 2 po południu, w piątek poprzedzający tydzień ukazania się magazynu.

PROGRAM TELEWIZYJNY

Program 26 Piątek, 23 lutego

- A.M.**
6:00 Sig's Superstar Show - gospodarz programu (Sig Sakowicz) zaprasza na rozmowy ze znanymi ludźmi showbiznesu, sportu i polityki
Niedziela, 25 lutego
5:00 (26) Bob Lewandowski Show

Polvision

Program Polvision nadawany jest codziennie w 3-godzinnych blokach, od 12 w południe do 12 w nocy.

Piątek, 23 lutego

Pierwsza godzina bloku:

- Program dla dzieci
- Mój najszczęśliwszy dzień - Urszula Dudziak w Wooden Gallery

Druga godzina bloku:

- ♀ ± ∅ . ÷ ± ♀ ♂ - film archiwalny, reż. Tadeusz Chmielewski, w roli gł. Janina Traczykówna

Trzecia godzina bloku:

- Program rozrywkowy

Sobota, 24 lutego

Pierwsza godzina bloku:

- Przygody Pszczółki Maji - film animowany dla dzieci

Programy polonijne

- Co w kinie? - rozmowa z Januszem Dymkiem
 - Relacje - program informacyjny
- Druga godzina bloku:**

- KOBIEȚA, KOBIEȚA - film fabularny w reż. Janusza Dymka
- Trzecia godzina bloku:**

- Recital Danuty Stankiewicz

Niedziela - poniedziałek, 25 - 26 lutego

Pierwsza godzina bloku:

- Program dla dzieci
- Rozmowa z Markiem Zielinskim, publicystą paryskiej KULTURY

Druga godzina bloku:

- NAJDŁUŻSZA WOJNA NOWOCZESNEJ EUROPY - serial telewizyjny. Odcinek 13 (ostatni)

Trzecia godzina bloku:

- Kabaret Zakręć

Uwaga: W każdą niedzielę o 11:30 am Polvision nadaje mszę św. z kościoła św. Jacka.

Ethnic Television Channel Piątek, 23 lutego

- P.M.**
4:30 Acrylic Painting with Frank Cieslak
Sobota, 24 lutego

- A.M.**
9:00 Chef Ryszard - program kulinarny
9:30 World Cronicle - konferencja prasowa ONZ

- P.M.**
2:00 Hello Warsaw - magazyn video
2:30 Poland: 1,000 Year History - program prowadzi Iwo Pogonowski
3:00 Chef Ryszard - program kulinarny
3:30 Polka Videos - muzyka i humor
4:00 CDN - kronika polonijnych wydarzeń tygodnia, ciekawi ludzie, reportaże; program przygotowywany przy współpracy KPA

- Bob Lewandowski Show
Polonia Today
Chicago: Passport To The World
Telegraf - magazyn video
American Journal - wiadomości polonijne

- 9:30 Sig Celebrity Kitchen - program kulinarny i rozmowy

- A.M.**
1:30 Polonia Today

- P.M.**
10:00 CDN - kronika polonijnych wydarzeń tygodnia, ciekawi ludzie, reportaże; program przygotowywany przy współpracy KPA
10:30 Sig's Celebrity Kitchen - program prowadzi Sig Sakowicz
Wtorek, 27 lutego

- P.M.**
5:30 Poland: 1,000 Year History - program prowadzi Iwo Pogonowski
6:00 Ethnic Journal - wiadomości polonijne
6:30 Sig's Celebrity Kitchen - program prowadzi Sig Sakowicz
9:30 Polonia Today
Środa, 28 lutego

- P.M.**
4:30 Polka Videos - muzyka i humor
Czwartek, 1 marca

- P.M.**
5:30 Telegraf - polonijny magazyn video.

Oglądajcie Kronikę Polonijną CDN Program przedstawia życie Polonii, ciekawych ludzi i wydarzenia. Kronika CDN jest realizowana przy współpracy Kongresu Polonii Amerykańskiej. Kanał 25, Ethnic Television Channel, sobota, 4-4:30 P.M., poniedziałek, 10-10:30 P.M. Program 26

Piątek, 23 lutego

- P.M.**
5:00 (2) (5) (7) Dziennik
(9) Charles in Charge - komedia
(11) World of Survival film przyrodniczy
(32) Family Ties - komedia
(50) Brady Bunch - komedia
(66) Punky Brewster - komedia
5:30 (9) WKRP in Cincinnati - komedia
(11) Nightly Business Report
(32) Mr. Belvedere - komedia
(50) Growing Pains - komedia
(66) New Leave It to Beaver - komedia
6:00 (9) Cheers - komedia
(11) MacNeil, Lehrer Newshour - dziennik
(32) Cosby Show - komedia
(50) Silver Spoons - komedia
(66) HIGHWAY TO HEAVEN - serial przygodowy
6:30 (2) Entertainment Tonight - magazyn showbiznesu
(5) Hard Copy - magazyn reporterski
(7) Wheel of Fortune - teleturniej
(9) Night Court - komedia
(32) Current Affair - magazyn informacyjny
7:00 (2) BRADYS - komedia
(5) BAYWATYCH - serial przegrody

- (7) Full House - komedia
(9) BREWSTER'S MILLIONS - film fabularny
(11) Washington Week in Review
(20) THEY MADE ME A CRIMINAL - film fabularny
(32) TRAIN - film fabularny
(50) DOGS OF WAR - film fabularny
(66) ANGEL - film fabularny
7:30 (7) Family Matters - komedia
(11) Wall Street Week
8:00 (2) DALLAS - serial sensacyjny
(5) NASTY BOYS - serial kryminalny
(7) Perfect Strangers - komedia
(11) Great Performances
8:30 (7) Just The 10 of Us - komedia
9:00 (2) FALCON CREST - serial sensacyjny
(5) Main Event: Wrestling
(7) 20/20 - magazyn reporterski
(9) (32) Dziennik
(11) American Masters
(50) THE SAINT - serial kryminalny
(66) Brothers - komedia

- 9:30 (66) Carol Burnett and Friends - komedia
10:00 (2) (5) (7) Dziennik
(9) Jeffersons - komedia
(32) M*A*S*H - komedia
(50) Sanford & Son - komedia
(66) Mama's Family - komedia
10:30 (2) Pat Sajak - program rozrywkowy
(5) Tonight with Johnny Carson - program rozrywkowy
(7) Nightline with Ted Koppel - magazyn polityczny
(9) HILL STREET BLUES - serial policyjny
(11) Vremya - sowiecki dziennik telewizyjny
(32) Comedy Express
(50) All In The Family - komedia
(66) Barney Miller - komedia
11:00 (7) NOT MY KID - film fabularny
(11) Wild Chicago - przewodnik po miejskiej dżungli
(32) Three's Company - komedia
(66) Kate & Allie - komedia
11:30 (2) Arsenio Hall - program rozrywkowy

- (5) Late Night with David Letterman - program rozrywkowy
(9) TERMINATOR - film fabularny
(11) DOCTOR WHO - angielski serial science-fiction
(26) PIŁKA NOŻNA
(32) STAR TREK - serial science-fiction
(50) Odd Couple - komedia
(66) It's a Living - komedia

- A.M.**
12:00 (50) Mary Tyler Moore - komedia
12:30 (2) Dziennik
(5) Friday Night Videos - program muzyczny
(50) After Hours - magazyn showbiznesu

Indeks filmów

BREWSTER'S MILLIONS ★★
komedia ('85). Reż. Walter Hill. Richard Pryor odziedziczył 300 milionów dolarów jeśli straci 30 milionów w ciągu miesiąca. (7 PM, 9)

THEY MADE ME A CRIMINAL ★★★ - dramat sensacyjny ('39). John Garfield gra boksera oskarżonego o morderstwo i uciekającego przed sprawiedliwością. (7 PM, 20)

TRAIN ★★★ - dramat wojenny ('64). Reż. John Frankenheimer. Próba zatrzymania nazistowskiego pociągu w czasie II wojny światowej. Burt Lancaster, Jeanne Moreau. (7 PM, 32)

DOGS OF WAR ★★★ - film przygodowy ('80) prod. brytyjskiej. Christopher Walken w roli szefa bandy najemników walczących w Afryce. (7 PM, 50)

ANGEL ★ - dramat ('84). (7 PM, 66)

NOT MY KID ★★★ - dramat tv ('85). Historia rodziny dziewczyny - narkomanki. (11 PM, 7)

TERMINATOR ★★★ - film science-fiction ('84). Arnold Schwarzenegger w roli androida z XXI wieku, przysłanego w teraz-

niejszość aby zabił dziewczynę, której syn ma zmienić przyszłość. Linda Hamilton, Paul Winfield. (11:30 PM, 9)

ALGIERS ★★★ - dramat ('38). Romans między Pepe le Moko (Charles Boyer) i Paryżanką Gaby (Hedy Lamarr). (12:45 AM, 11)

STARMAN ★★★ - film fantastyczny ('84). Historia romansu istoty spoza świata i dziewczyny z Ziemi. Jeff Bridges, Karen Allen. (1 AM, 2)

CONSPIRACY ★ - dramat kryminalny ('30). (2 AM, 7)

REVENGE OF THE PINK PANTHER ★★ - komedia ('78). Peter Sel-

lers w roli niezdarnego Inspektora Clouseau. (2 AM, 32)

THUNDER AND LIGHTNING ★★ - komedia ('77). Wyścigi samochodowe. David Carradine, Kate Jackson. (3 AM, 9)

THREE MEN ON A HORSE ★★★ - komedia ('36). Pewien człowiek wygrywa na wyścigach konnych, i wygrywa, i wygrywa... (3 AM, 50)

MASK OF ALEXANDER ★ - tv dramat kryminalny ('78). (3:05 AM, 2)

ALICE, SWEET ALICE ★★ - thriller ('77). Brooke Shields. (3:30 AM, 5)

DELANCEY STREET ★★★ - dramat tv ('75). Centrum rehabilitacji w San Francisco. (4:30 AM, 2)

Sobota, 24 lutego

P.M.

12:00 (2) **OLYMPIC WINTERFEST**
(5) **Lifestyles of the Rich & Famous**
(7) **GOLF**

(9) **NEVER TOO LATE** - film fabularny
(11) **National Geographic** - film dokumentalny
(32) **Happy Days** - komedia
(50) **Out of This World** - komedia
(66) **Hee-Haw** - program rozrywkowy z muzyką country

12:30 (50) **My Secret Identity** - serial przygodowy

1:00 (2) **KOSZYKÓWKA**
(5) **Through the Eyes of Children**
(11) **Cousteau Amazon** - film dokumentalny

(50) **CHINSUM** - film fabularny
(66) **BONANZA** - seryjny western

2:00 (5) **Sisters in the Name of Love**
(7) **KRĘGLE**
(9) **SWORD AND THE SORCERER** - film fabularny

(11) **Nova** - program popularno-naukowy

(66) **TOUGH ENOUGH** - serial kryminalny

2:30 (20) **Science & Culture in the Western Tradition** - serial popularno-naukowy

3:00 (2) **GOLF**
(5) **KOSZYKÓWKA**

(11) **Pizza Gourmet** - program kulinarny

(32) **PROJECT X** - film fabularny
(50) **FRIDAY THE 13TH** - serial grozy

3:30 (7) **WIDE WORLD OF SPORTS**
(11) **Art of William Alexander** - program malarzy-amatorów

4:00 (9) **CAPRICORN ONE** - film fabularny

(11) **Yan Can Cook** - program kulinarny

(50) **Twilight Zone** - film fantastyczny
(66) **PHILADELPHIA EXPERIMENT** - film fabularny

4:30 (11) **Frugal Gourmet** - program kulinarny

(50) **Superboy** - serial przygodowy

5:00 (2) **Billy Packer's College Basketball**

(5) (7) **Dziennik**
(11) **This Old House** - program dla majsterkowiczów

(20) **Faces of Culture** - antropologia
(32) **ENEMY MINE** - film fabularny
(50) **WAR OF THE WORLDS** - serial grozy

5:30 (2) **Dziennik**
(11) **Sneak Previews Goes Video** - recenzje filmowe

6:00 (5) **Martin Luther King: Making of a Holiday**

(7) **Safari**
(9) **\$100,000 Fortune Hunt** - komedia

(11) **Chicago Week in Review**
(50) **STAR TREK: THE NEXT GENERATION** - serial science-fiction

(66) **Hoosier Millionaire** - teleturniej

6:30 (2) **Siskel & Ebert** - recenzje filmowe
(7) **Wheel of Fortune** - teleturniej
(9) **KOSZYKÓWKA**

(11) **McLaughlin Group** - dyskusja
(66) **Mama's Family** - komedia

7:00 (2) **PARADISE** - seryjny western
(5) **227** - komedia
(7) **MISSION IMPOSSIBLE** - serial sensacyjny

(11) **LAURA** - film fabularny
(20) **War & Peace in the Nuclear Age** - serial dokumentalny

(32) **Cops** - serial dokumentalny
(50) **SPACEBALLS** - film fabularny
(66) **COLUMBO** - serial kryminalny

7:30 (5) **Amen** - komedia
(32) **Totally Hidden Video**

8:00 (2) **TOUR OF DUTY** - serial wojenny
(5) **Golden Girls** - komedia
(7) **ABC MYSTERY MOVIE: B. L. STRYKER** - serial kryminalny

(32) **Reporters** - reportaże

8:30 (5) **Empty Nest** - komedia
(9) **Hogan's Heroes** - komedia
(11) **Mancini & Friends** - program rozrywkowy

9:00 (2) **Connie Chung** - magazyn reporterski
(5) **HUNTER** - serial kryminalny
(9) **Dziennik**
(20) **Art of the Western World** - serial dokumentalny
(32) **SIMON & SIMON** - serial kryminalny
(50) **American Gladiators**
(66) **Brothers** - komedia

Najciekawsze programy dnia

Great Performances: Bob Fosse: Steam Heat - dokumentalny film o jednym z najznakomitszych tancerzy kina, choreografie, aktorze (*Kiss Me Kate, My Sister Eileen, Damm Yankees*) i świetnym reżyserze (*Cabaret, Lenny, All That Jazz, Star 80*). (8 PM, 11)

American Masters: James Baldwin: The Price of the Ticket - studium pisarza (1924-87) i jak rasizm wpłynął na jego twórczość (włącznie z "Go Tell It on the Mountain"). (9 PM, 11)

9:30 (66) **Carol Burnett and Friends** - komedia

10:00 (2) (5) (7) **Dziennik**
(9) (50) **Twilight Zone** - film fantastyczny

(11) **Making the News Fit**
(32) **Comic Strip Live** - program satyryczny

(66) **Mastersellers** - program rozrywkowy

10:30 (2) **HART TO HART** - serial kryminalny
(5) **Saturday Night Live**
(7) **PERRY MASON: CASE OF THE NOTORIOUS NUN** - film fabularny

(9) **FOURTH PROTOCOL** - film fabularny
(11) **Blue Collar & Buddah** - program dokumentalny

11:00 (32) **Three Stooges** - komedia
(50) **FRIDAY THE 13TH** - serial grozy
(66) **On the Beam** - magazyn rozrywkowy

11:30 (2) **Arsenio Hall** - program rozrywkowy
(11) **90's** - serial dokumentalny

A.M.

12:00 (5) **FREDDY'S NIGHTMARES** - film grozy
(50) **Music Videos Saturday Night Party** - program rozrywkowy

12:30 (2) **Siskel & Ebert** - krytyka filmowa
(7) **SLIGHTLY HONORABLE** - film fabularny
(9) **SCTV Network** - komedia
(11) **DECAMERON NIGHTS** - film fabularny

kryminalny ('70). Reż. Billy Wilder. Robert Stephens, Colin Blakely. (3 AM, 9)

SEVEN BEAUTIES ★★★ - dramat ('77). Reż. Lina Wertmuller (najlepszy film reżysera). Historia przedwojennego opryska (Giancarlo Giannini), który uczy się przeżyć wojnę za wszelką cenę, nawet destrukcyjnego cynizmu. (3:30 AM, 50)

Najciekawsze programy dnia

Through the Eyes of Children: Heroes and Heritage - dzieci naszego miasta oddają część bohaterom murzyńskim. (1 PM, 5)

Making a Holiday - program dokumentujący życie Martina Luthera Kinga. Z udziałem: LeVara Burtona, Marli Gibbs i Stevie Wondera. (6 PM, 5)

Mancini & Friends - program rozrywkowy poświęcony znanemu kompozytorowi filmowemu i telewizyjnemu, z udziałem Julie Andrews, Steve Allena, Johnny Mathis, Dedley Moore, Andy Williams. (8:30 PM, 11)

(50) **DEVIL DOG: THE HOUND OF HELL** - film fabularny

1:30 (2) **KOSZYKÓWKA**

2:00 (66) **GODZILLA** - film fabularny
2:30 (9) **SEA HAWK** - film fabularny

(20) **Science & Culture in the Western Tradition** - serial popularno-naukowy

3:00 (5) (7) **KOSZYKÓWKA**

wyprawa jest sfingowana. Elliot Gould, James Brolin, Sam Waterson. (4 PM, 9)

PHILADELPHIA EXPERIMENT ★★ - film science-fiction ('84). Marynarka amerykańska dokonuje eksperymentu w 1943 roku, w wyniku którego dwóch marynarzy pojawia się w latach 80-tych naszego wieku. (4 PM, 66)

ENEMY MINE ★★★ - film science-fiction ('85). Pilot kosmiczny z Ziemi rozbija swój statek na niezamieszkałej planecie, gdzie spotyka innego rozbitek, wojownika-jaszczurkę z planety w stanie wojny z Ziemią. Dennis Quaid, Louis Gossett Jr. (5 PM, 32)

AURA ★★★★★ - kryminał ('44). Gene Tierney, Dana Andrews, Clifton Webb, Vincent Price. (7 PM, 11)

SPACEBALLS ★ - komedia science-fiction ('87). Satyra Mela Brooksa na "Star Wars". (7 PM, 50)

PERRY MASON: THE CASE OF THE NOTORIOUS NUN ★★★ - kryminał ('86).

Niedziela, 25 lutego

P.M.

12:00 (5) **Hard Road to Glory**
(7) **Chicagoing** - magazyn chicagoski
(11) **John McLaughlin's One on One** - dyskusja

(32) **Happy Days** - komedia
(50) **Brady Bunch** - komedia
(66) **FATE OF LEE KHAN** - film fabularny

12:30 (7) **Safari**
(11) **Bookmark** - dyskusja

1:00 (5) **Sportworld**
(7) **GOLF**

(9) **BLUE KNIGHT** - film fabularny

(11) **WONDERWORKS** - dramat
(32) **CAPTAIN AMERICA II** - film

- (11) **Great Performances**
 (50) **KINGDOM OF SPIDERS** - film fabularny
- 3:30 (2) **GOLF**
- 4:00 (11) **Chicago Sunday Evening Club**
 (66) **GODZILLA VS. MONSTER ZERO** - film fabularny
- 5:00 (2) (5) (7) **Dziennik**
 (9) **BUTCH CASSIDY AND THE SUNDANCE KID** - film fabularny
 (11) **Between the Wars** - serial dokumentalny
 (20) **Faces of Culture** - antropologia
 (32) **STAR TREK** - serial science-fiction
 (50) **SUPERBOY** - serial przygodowy
- 5:30 (11) **World of Ideas with Bill Moyers** - dyskusja
 (50) **NEW LASSIE** - serial przygodowy
- 6:00 (2) **60 Minutes** - magazyn reporterski
 (5) **MAGICAL WORLD OF DISNEY**
 (7) **America's Funniest Home Videos**
 (11) **Evening at Pops** - program muzyczny
 (32) **ALIEN NATION** - serial science-fiction
 (50) **American Gladiators**
 (66) **GODZILLA 1985** - film fabularny
- 6:30 (20) **Japan: The Living Tradition** - serial dokumentalny
- 7:00 (2) **MURDER, SHE WROTE** - serial kryminalny
 (5) **FAMILY FOR JOE** - film fabularny
 (7) **CHALLENGER** - film fabularny
 (9) **GAUNTLET** - film fabularny
 (11) **Nature** - film dokumentalny
 (32) **America's Most Wanted**
 (50) **Cartoons For Big Kids**
- 7:30 (32) **Simpsons** - film animowany dla dorosłych
- 8:00 (2) **SPARKS: THE PRICE OF PASSION** - film fabularny
 (11) **Remembering Marilyn** - film dokumentalny
 (32) **Married... with Children** - komedia
 (66) **COLUMBO** - serial kryminalny
- 8:30 (32) **Open House** - komedia
- 9:00 (5) **Super Bloopers & Practical Jokes**
 (9) **Dziennik**
 (11) **Masterpiece Theatre** - teatr tv
 (32) **Tracey Ullman** - komedia
- 9:30 (32) **Garry Shandling** - komedia
 (66) **Crime Stoppers**
- 10:00 (2) (5) (7) **Dziennik**
 (9) **Monsters** - serial grozy
 (32) **M*A*S*H** - komedia
 (50) **Twilight Zone** - film fantastyczny
 (66) **Secret World**
- 10:30 (9) **MAGNUM P.I.** - serial kryminalny
 (20) **THEY MADE ME A CRIMINAL** - film fabularny
 (50) **STAR TREK: THE NEXT GENERATION** - serial science-fiction
 (66) **Secrets & Mysteries**
- 10:45 (7) **THE RIGHT OF THE PEOPLE** - film fabularny
- 11:00 (2) **Entertainment This Week** - magazyn showbiznesu
 (11) **ALFRED HITCHCOCK HOUR** - film kryminalny
- 11:15 (5) **Night Music** - program muzyczny
- 11:30 (9) **NIGHT CHASE** - film fabularny
 (32) **SIMON & SIMON** - serial kryminalny
 (50) **WAR OF THE WORLDS** - serial grozy
- 11:50 (11) **Wild Chicago** - przewodnik po miejskiej dżungli
- A.M.
 12:00 (2) **Dziennik**
 (66) **Wrestling**
 12:15 (5) **Dziennik**
 12:20 (11) **Image Union** - filmy niezależnych filmowców
 12:30 (2) **Newsmakers** - dyskusja
 (50) **Twilight Zone** - film fantastyczny

- (66) **Wrestling**
 12:50 (7) **CRIMES OF THE HEART** - film fabularny
 (11) **Sneak Previews Goes Video** - recenzje filmowe
- Indeks filmów**
HIGH SIERRA ★★★ - dramat kryminalny ('41). Humphrey Bogart, Ida Lupino. (11 AM, 9)
FATE OF LEE KHAN - film przygodowy (12 PM, 66)
BLUE KNIGHT ★★ - tv dramat kryminalny ('75). Weteran policji poszukuje mordercy kolegi. (1 PMm, 9)
CAPTAIN AMERICA II ★★ - tv film przygodowy ('79). Reb Brown (1 PM, 32)
DEVIL DOG: THE HOUND OF HELL ★ - tv film grozy ('78). (1 PM, 50)

- GODZILLA** ★★ - film fantastyczny ('54) prod. japońskiej. (2 PM, 66)
SEA HAWK ★★★ - film przygodowy ('40). Errol Flynn w roli "pirata" czasów królowej Elżbiety I (Flora Robson). (2:30 PM, 9)
ENEMY MINE ★★★ - patrz sobota, 5 pm. (3 PM, 32)
KINGDOM OF THE SPIDERS ★★★ - thriller ('77). Pająki kontratakują. William Shatner. (3 PM, 50)
BUTCH CASSIDY AND THE SUNDANCE KID ★★★★★ - western ('69). Paul Newman i Robert Redford przedstawiają legendarnych zbrojców Dzikiego Zachodu. Oscar za scenariusz (William Goldman). (5 PM, 9)
GODZILLA 1985 ★ - film grozy ('85) prod. japońskiej. (6 PM, 66)

- FAMILY FOR JOE** ★★ - premiera - komediodramat tv. Robert Mitchum w roli bezdomnego udającego opiekuna dzieci uciekających przed sierocińcem. (7 PM, 5)
CHALLENGER ★★★ - premiera - dramat tv. W czasie startu wahadłowca Challenger, 28 stycznia 1986 roku nastąpiła katastrofa, która wstrząsnęła Ameryką. (7 PM, 7)
GAUNTLET ★★ - dramat kryminalny ('77). Clint Eastwood, Sondra Locke. Policjant eskortuje świadka procesu z Las Vegas do Phoenix. (7 PM, 9)
SPARKS: THE PRICE OF PASSION ★★ - premiera - dramat tv. Victoria Principal w roli burmistrza miasta z problemami: chytry budowniczo, seksy romans i patologiczny morderca na wolności. (8 PM, 2)
THEY MADE ME A CRIMINAL ★★★★★ - patrz piątek, 7 pm. (10:30 PM, 20)

WIELKA ZIMOWA WYPRZEDAŻ CHICAGO - WARSZAWA



**POLONIA LATA LOT-em
TANIEJ**

**PRZEDPŁATY NA PODRÓŻE Z WARSZAWY DO CHICAGO JUŻ OD
\$807.00!**

UWAGA: Taryfy ważne do 31 marca 1990. Ilość miejsc dla powyższych taryf może być w niektórych datach ograniczona. Nie obowiązują zniżki dla dzieci i niemowląt. Bilety wg powyższych taryf nie podlegają zwrotowi i mają pewne ograniczenia. Powyższe taryfy podlegają zatwierdzeniu przez władze rządowe i mogą ulec zmianie bez uprzedzenia. Podane ceny nie obejmują obowiązujących opłat lotniskowych.

**WSZYSTKIE REJSY NON-STOP
SAMOLOTEM BOEING 767.**

REZERWACJE, INFORMACJE I SPRZEDAŻ BILETÓW W POLONIJNYCH BIURACH
PODRÓŻY I BIURZE LOT:

(312) 236-3388

333 N. MICHIGAN AVE., Chicago, IL 60601

POLSKIE LINIE LOTNICZE

LOT



THE RIGHT OF THE PEOPLE ★★ - dramat tv ('86). W pewnym mieście noszenie broni palnej staje się wolnym prawem każdego mieszkańca. (10:45 PM, 7)

NIGHT CHASE ★★ - dramat tv ('70). David Janssen w roli mordercy uciekającego do Meksyku. (11:30 PM, 9)

CRIMES OF THE HEART ★★★ - komedia ('86). Diane Keaton, Jessica Lange,

Sissy Spacek w adaptacji komedii Beth Henley o trzech ekscentrycznych siostrach z Południa. (10:50 PM, 7)

SWEPT AWAY... ★★★ - komedio-dramat ('75) prod. włoskiej. Scen. i reż. Lina Wertmuller. Bogata kobieta i jej służący znajdują siebie na bezludnej wyspie. (2 AM, 50)

TITLE SHOT ★ - dramat ('79). (3 AM, 9)

Najciekawsze programy dnia

Chicagoing: Bill Campbell bada muzykę bluesową w naszym mieście. (12 PM, 7)

Safari - wizyta w Kenii - rozmowy z przewodnikami i naczelnikami murzyńskich plemion, wycieczki po miastach Samburu i Narobi. (12:30 PM, 7)

Cartoons For Big Kids - w programie przygody bohaterów amerykańskich filmów animowanych, m.in.: Bugs Bunny, Road Run-

ner, Speedy Gonzales, Porky Pig, Underdog. (7 PM, 50)

Remembering Marilyn - gospodyni programu - Lee Remick - przygląda się publicznemu i prywatnemu życiu Marilyn Monroe. (8 PM, 11)

Night Music przedstawia: Hank Crawford, Red Hot Chili Peppers, Miles Davis i Abbey Lincoln. (11:15 PM, 5)

P.M.

- 5:00 (2) (5) (7) Dziennik
(9) Charles in Charge - komedia
(11) World of Survival - film przyrodniczy
(20) English as a Second Language - j. angielski dla obcokrajowców
(32) Family Ties - komedia
(50) Brady Bunch - komedia
(66) Punky Brewster - komedia
- 5:30 (9) WKRP in Cincinnati - komedia
(11) Nightly Business Report
(32) Mr. Belvedere - komedia
(50) Growing Pains - komedia
(66) New Leave It To Beaver - komedia
- 6:00 (9) Cheers komedia
(11) MacNeil, Lehrer Newshour - dziennik
(32) Cosby Show - komedia
(50) Silver Spoons - komedia
(66) HIGWAY TO HEAVEN - serial przygodowy
- 6:30 (2) Entertainment Tonight - magazyn showbiznesu
(5) Hard Copy - magazyn informacyjny
(7) Wheel of Fortune - teleturniej
(9) Night Court - komedia
(32) Current Affair - magazyn infor-

Indeks filmów

MURDER BY DEATH ★★★ - komedia ('76). Legendarni detektywi w akcji. W rolach głównych: Peter Falk, Peter Sellers, David Niven, Eileen Brennan, Maggie Smith i inni. (9 AM, 50)

- macyjny
- 7:00 (2) Major Dad - komedia
(5) Alf - komedia
(7) MacGYVER - serial przygodowy
(9) MASK - film fabularny
(11) Chicago Tonight with John Callaway - dyskusja
(32) 21 JUMP STREET - serial kryminalny
(50) KILLER ELITE - film fabularny
(66) MIDWAY - film fabularny
- 7:30 (2) City - komedia
(5) Hogan Family - komedia
(11) Frugal Gourmet - program kulinarny
- 8:00 (2) Murphy Brown - komedia
(5) TOO YOUNG TO DIE - film fabularny
(7) DAUGHTER OF THE STREETS - film fabularny
(11) National Geographic - film dokumentalny
(20) Art of the Western World - serial dokumentalny
(32) BOOKER - serial kryminalny

MASK ★★★ - dramat ('85). Historia chłopca o zniekształconej twarzy. Cher, Sam Elliott, Eric Stoltz. (7 PM, 9)

KILLER ELITE ★★ - dramat sensacyjny ('75). Reż. Sam Peckinpah. James Caan, Robert Duvall, Arthur Hill. (7 PM, 50)

- 8:30 (2) Designing Women - komedia
- 9:00 (2) Newhart - komedia
(11) Eyes on the Prize II - program dokumentalny
(32) Dziennik
(66) Brothers - komedia
- 9:30 (2) Doctor, Doctor - komedia
(9) Dziennik
(50) Night Gallery - film grozy
(66) Carol Burnett & Friends - komedia
- 10:00 (2) (5) (7) Dziennik
(9) Jefferson - komedia
(11) Travel Magazine
(20) Areobik
(32) M*A*S*H - komedia
(50) Sanford & Son - komedia
(66) Mama's Family - komedia
- 10:30 (2) Pat Sajak - program rozrywkowy
(5) Tonight with Johnny Carson - program rozrywkowy
(7) Nightline with Ted Koppel - program polityczny
(9) HILL STREET BLUES - serial policyjny

MIDWAY ★★ - dramat wojenny ('76). Dziennik bitwy morskiej na Pacyfiku, 4-6 czerwca, 1942 r. Charlton Heston, Henry Fonda, Glenn Ford, James Coburn. Dokończenie we wtorek o tej samej porze. (7 PM, 66)

TOO YOUNG TO DIE? ★★ - premiera - dramat tv. Oparta na prawdziwych wydarzeniach historia małej dziewczynki oczekującej na wykonanie wyroku śmierci. (8 PM, 5)

DAUGHTER OF THE STREETS ★★★ - premiera - dramat tv. Historia oparta na prawdziwych wydarzeniach o nastolatce utrzymującej się jako prostytutka, którą ratuje matka. (8 PM, 7)

DELIBERATE STRANGER ★★★ - tv dramat sensacyjny ('86). Prawdziwa historia mordercy-psychopaty. Mark Harmon. Dokończenie we wtorek o tej samej porze. (11 PM, 7)

A LITTLE SEX ★★ - komedia ('82). Reżyser (Tim Matheson) reklam telewizyjnych stara się dochować wiary żonie. (11:30 PM, 9)

BIG BROADCAST OF 1938 ★★★ - musical ('38). W.C. Fields, Dorothy Lamour, Martha Raye, Bob Hope, Shirley Ross. (1:30 AM, 32)

FLYING IRISHMAN ★★ - film biograficzny ('39). O życiu Douglasa "Wrong Way" Corrigan - pilota lat 30-tych. (2 AM, 7)

THIS MAN IS NEWS ★★ - dramat

- (11) Great Moments From NOVA
(32) Comedy Express
(50) All In The Family - komedia
(66) Barney Miller - komedia
- 11:00 (7) DELIBERATE STRANGER - film fabularny
(20) Faces of Culture - antropologia
(32) Three's Company - komedia
(66) Kate & Allie - komedia
- 11:30 (2) Arsenio Hall - program rozrywkowy
(5) Late Night with David Letterman - program rozrywkowy
(9) A LITTLE SEX - film fabularny
(32) STAR TREK - serial science-fiction
(50) Odd Couple - komedia
(66) It's A Living - komedia

A.M.

- 12:00 (11) Chicago Tonight With John Callaway - dyskusja
(50) Mary Tyler Moore - komedia
(66) Best of Graucho - teleturniej
- 12:30 (2) Dziennik
(5) Later with Bob Costas - wywiady ze znanymi ludźmi
(11) Nature - film dokumentalny
(50) After Hours - magazyn rozrywkowy

kryminalny ('39) prod. brytyjskiej. Reporter ucieka przed gangsterami. (2 AM, 50)

STEEL CLAW ★★ - dramat wojenny ('61). George Montgomery. (3 AM, 5)

WELCOME HOME, SOLDIER BOYS ★★ - dramat ('72). Żołnierze wracają z Wietnamu. (3 AM, 9)

SKY GIANT ★★ - dramat ('38). Konflikt pomiędzy dwoma adeptami lotnictwa o dziewczynę. (3:30 AM, 7)

BROKEN LULLABY ★★★ - dramat ('32). Młodego Francuza meczą wspomnienia o żołnierzu niemieckim, którego zabił w czasie wojny. (3:30 AM, 50)

Najciekawsze programy dnia

Good Morning America zaprasza na pierwszy z dwóch odcinków o Mardi Gras w Nowym Orleanie. (7 AM, 7)

Eyes on the Prize II: The Keys to the Kingdom (1974-80) - siódmy epizod serialu dokumentującego murzyński ruch o równouprawnienie opowiada o kontrowersyjnych decyzjach podjętych w Atlancie i Bostonie... Odcinek powtórzony zostanie we wtorek o 2 PM i w nocy z czwartku na piątek o 12:30 AM. (8 PM, 11)

Great Moments From Nova - spojrzenie w historię serii programów popularnonaukowych. (10:30 PM, 11)

INWESTUJ W EUROPIE

ZWYCIĘSTWO KAPITALIZMU

POŁĄCZENIE EUROPY

ZLIKWIDOWANIE MURU BERLIŃSKIEGO

Najnowsze wydarzenia polityczno-ekonomiczne stworzyły niepowtarzalną szansę w Europie.

Świat zmienia się i nigdzie nie ma bardziej chłonnego rynku niż w Europie.

Ty możesz również włączyć się do historycznego rozwoju interesu.

Pozwól powiedzieć sobie jak.

Po więcej informacji dzwoń

tel. 1-(312) 777-5882

R. Roman

albo wyślij ten kupon

Prudential-Bache Securities, 1900 E. Golf Road, Schaumburg, IL 60173

Attn: R. Roman

Proszę wysłać ten kupon z informacją dotyczącą inwestycji w Europie.

Nazwisko i imię..... Adres.....

Miasto..... Stan.....

Zip..... Tel.....

Proszę podać nazwisko i nazwę firmy twego doradcy finansowego.....

**PRUDENTIAL-BACHE
SECURITIES**

Rock Solid Market Wisc.

Wtorek, 27 lutego

- 5:00 (2) (5) (7) Dziennik
(9) Charles In Charge - komedia
(11) World of Survival - film przyrodniczy
(32) Family Ties - komedia
(50) Brady Bunch - komedia
(66) Punky Brewster - komedia
- 5:30 (9) WKRP In Cincinnati - komedia
(11) Nightly Business Report
(32) Mr. Belvedere - komedia
(50) Growing Pains - komedia
(66) New Leave It To Beaver - komedia

- 6:00 (9) Cheers - komedia
(11) MacNeil, Lehrer Newshour - dziennik
(32) Cosby Show - komedia
(50) Silver Spoons - komedia
(66) HIGWAY TO HEAVEN - serial przygodowy
- 6:30 (2) Entertainment Tonight - magazyn showbiznesu
(5) Hard Copy - magazyn informacyjny
(7) Wheel of Fortune - teleturniej
(9) Night Court - komedia

- (32) **Current Affair** - magazyn informacyjny
- 7:00 (2) **Rescue 911**
- (5) **MATLOCK** - serial kryminalny
- (7) **Who's The Boss?** - komedia
- (9) **KOSZYKÓWKA**
- (11) **Chicago Tonight with John Callaway** - dyskusja
- (32) **MAN WITH ONE RED SHOE** - film fabularny
- (50) **THREE DAYS OF THE CONDOR** - film fabularny
- (66) **MIDWAY** - film fabularny, konkluzja
- 7:30 (7) **Wonder Years** - komedia
- (11) **This Old House** - program dla majsterkowiczów
- (20) **Humanities Through the Arts** - program dokumentalny
- 8:00 (2) **STOLEN: ONE HUSBAND** - film fabularny
- (5) **IN THE HEAT OF THE NIGHT** - serial dokumentalny
- (7) **Roseanne** - komedia
- (11) **Nova** - film dokumentalny
- 8:30 (7) **Coach** - komedia
- 9:00 (5) **MIDNIGHT CALLER** - serial sensacyjny
- (7) **THIRTYSOMETHING** - serial obyczajowy
- (11) **Frontline** - film dokumentalny
- (32) **Dziennik**
- (66) **Brothers** - komedia
- 9:30 (66) **Carol Burnett & Friends** - komedia
- 10:00 (2) (5) (7) (9) **Dziennik**
- (11) **Travel Magazine**
- (20) **Yoga**
- (32) **M*A*S*H** - komedia
- (50) **Sanford & Son** - komedia
- (66) **Mama's Family** - komedia
- 10:30 (2) **Pat Sajak** - program rozrywkowy
- (5) **Tonight with Johnny Carson** - program rozrywkowy
- (7) **Nightline with Ted Koppel** - magazyn polityczny
- (9) **HILL STREET BLUES** - serial policyjny
- (11) **Nature** - film dokumentalny
- (20) **The World: A Television History** - serial dokumentalny
- (32) **Comedy Express**
- (50) **All In The Family** - komedia
- (66) **Barney Miller** - komedia
- 11:00 (7) **DELIBERATE STRANGER** - film fabularny
- (20) **Earth Explored** - geologia
- (32) **Three's Company** - komedia
- (66) **Kate & Allie** - komedia
- 11:30 (2) **Arsenio Hall** - program rozrywkowy
- (5) **Late Night with David Letterman** - program rozrywkowy
- (9) **CASABLANCA** - film fabularny
- (11) **World of Ideas with Bill Moyers** - dyskusja
- (32) **STAR TREK** - serial science-fiction
- (50) **Odd Couple** - komedia
- (66) **It's A Living** - komedia
- A.M.
- 12:00 (11) **Chicago Tonight With John Callaway** - dyskusja
- (50) **Mary Tyler Moore** - komedia
- (66) **Best of Graucho** - teleturniej
- 12:30 (2) **Dziennik**
- (5) **Later with Bob Costas** - wywiady ze znanymi ludźmi
- (11) **National Geographic** - film dokumentalny
- (50) **After Hours** - program rozrywkowy

Indeks filmow

- DEADLY JAWS** ★ - film przygodowy ('74). (9 AM, 50)
- THE MAN WITH ONE RED SHOE** ★★ - komedia ('85). Tom Hanks w roli muzyka, którego pomyłono ze szpiegiem... (7 PM, 32)

- THREE DAYS OF CONDOR** ★★★ - thriller ('85). Robert Redford w roli pracownika CIA ściganego przez własną organizację. Fay Dunaway. (7 PM, 50)
- MIDWAY** ★★ - patrz poniedziałek o tej samej porze. (7 PM, 66)
- STOLEN: ONE HUSBAND** ★★ - premiera - komedia tv. Historia trójkąta małżeńskiego: Elliot Gould w roli zdradzającego męża, Valerie Harper w roli wściekłej żony i Brenda Bakke w roli ...tej młodej kobiety. (8 PM, 2)
- DELIBERATE STRANGER** ★★★ - patrz poniedziałek o tej samej porze. (11 PM, 7)
- CASABLANCA** ★★★★★ - dramat ('42). Humphrey Bogart i Ingrid Bergman w niezapomnianym romansie wojennej zawieruchy. (11:30 PM, 9)
- WAR OF THE ROBOTS** ★ - film przygodowy ('78). (1:30 AM, 32)
- HALF SHOT AT SUNRISE** ★★★ - komedia ('30). Dwaj chłopcy z wojska na przepustce w Paryżu. (2 AM, 7)
- LAST TRAIN FROM MADRID** ★★★ - dramat ('37). Wojna cywilna w Hiszpanii. (2 AM, 50)
- SUNDOWN** ★★ - film przygodowy ('41). Wojna w brytyjskiej Wschodniej Afryce. (3 AM, 5)
- TALES OF THE UNEXPECTED** ★ - kryminał tv ('77). (3 AM, 9)

- I'M STILL ALIVE** ★★ - dramat ('40). Romans między gwiazdą filmową a kaskaderem. (3:30 AM, 7)
- ROYAL FAMILY OF BROADWAY** ★★ - dramat ('30). Adaptacja sztuki Edny Ferber i Georga S. Kaufmana o klanie aktorskim. (3:30 AM, 50)
- Najciekawsze programy dnia**
- Good Morning America** - patrz poniedziałek o tej samej porze. (7 AM, 7)

- Eyes On The Prize II** - patrz poniedziałek, 8 pm. (2 PM, 11)
- Nova: The Big Spill** - 11 tysięcy galonów ropy naftowej wyciekło z tankowca Exxon Valdez w marcu 1989 niedaleko wybrzeża Alaski. Film przedstawia rozmiary klęski i próby jej naprawienia. (8 PM, 11)
- Frontline: The Faces of Arafat** - profil przywódcy PLO - polityk, czy terrorysta?. (9 PM, 11)



WOLFSCHMIDT

GENUINE

VODKA

\$1.00 IN - STORE COUPON

\$1.00

KUPON SKLEPOWY • WAŻNY DO 31 MARCA 1990 ROKU

Z tym kuponem możesz oszczędzić 1 dolara na każdej 1.75 litra pojemności butelki, w sklepach gdzie sprzedawana jest Wolfschmidt Vodka

\$1.00

WARUNKI KUPONU: Sprzedawca udziela zniżki w wysokości wymienionej sumy na kuponie tylko w wypadku zakupu towaru wyżej wymienionej pojemności. Klient w chwili zakupu jest zobowiązany do przedstawienia tego kuponu.
DLA KLIENTA: 1 kupon jest ważny na 1 butelkę Wolfschmidt Vodka o pojemności 1.75 litra. Użycie tego kuponu w jakikolwiek inny sposób jest zabronione. Kupony użyte niewłaściwie, a także kupony których wygląd nasuwa podejrzenie fałszerstwa będą unieważnione. Oferta ważna jest tylko w miejscach legalnej sprzedaży i dotyczy osób prawnie uprawnionych do zakupu alkoholu. Managerowie, pracownicy oraz osoby reprezentujące sklepy, hurtownicy nie mogą korzystać z tej oferty.
UWAGA SPRZEDAWCY! Jako sprzedawca detaliczny Wolfschmidt Vodka jesteś uprawniony do udzielenia zniżki kupującemu jako przedstawiciel Joseph E. Seagram & Sons i zwrócić 1 dolar + 8¢ kosztów manipulacyjnych. Rachunki stwierdzające sprzedaż muszą być przedstawione w okresie nie dłuższym niż 90 dni, jak również udokumentowane posiadaniem wyżej wymienionego towaru. Niedopełnienie tych warunków może w efekcie doprowadzić do unieważnienia kuponu. Kupon ten jest ważny tylko w stanie Illinois. Sprzedawcy detaliczni nie mają prawa wymieniać się tymi kuponami, jak również kupon będzie unieważniony jeśli będzie przedstawiony przez nieupoważnionego agenta. Podatek od sprzedaży musi być zapłacony przez klienta. Kupon jest nieważny w okręgach prawnie zabronionych. Wartość monetarna 1/20¢. W celu zrealizowania tego kuponu należy wysłać go na adres: Wolfschmidt Vodka \$1.00 Refund Offer, P.O. Box 3755L, Ridgely, MD 21682
 Kupon ważny jest tylko z podpisem klienta

\$1.00

STORE COUPON • EXPIRES MARCH 31, 1990

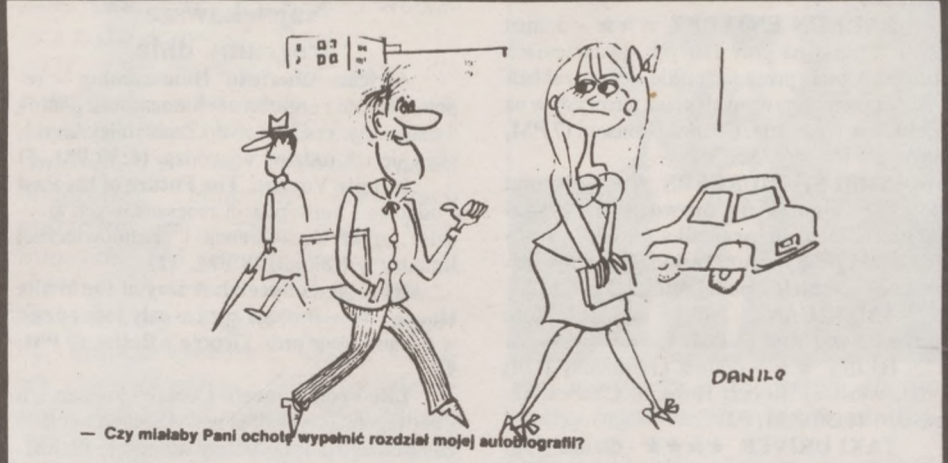
Good for \$1.00 instant savings on 1.75 litre bottle at participating Wolfschmidt Vodka retailers

\$1.00

TERMS OF COUPON: The submission of this coupon by the dealer for redemption represents that the face value has been deducted from the retail selling price of the size indicated at the time of purchase by consumer. Consumer must present this coupon when purchasing size offered.
NOTICE TO THE CONSUMER: Good on 1.75L size of Wolfschmidt Vodka. Limit one coupon per household. Any other use constitutes fraud. "Misredeemed" coupons will be rejected by the manufacturer. Mint-condition, gang-cut coupons (coupons not circulated to and redeemed by the consumer), facsimiles or other mechanical reproductions will not be redeemed. Offer good only where legal, and limited to residents of legal drinking age. Officers, Employees and representatives of licensed retailers and wholesalers, groups and organizations are not eligible.
NOTICE TO RETAILERS: As a retail distributor of Wolfschmidt Vodka you are authorized to redeem this coupon as our agent. Joseph E. Seagram & Sons will redeem this coupon for \$1.00 plus 8¢ for handling. Invoices showing purchase within 90 days of submission, of sufficient stock to cover coupons presented must be shown on request and failure to do so may, at our option void all coupons submitted for redemption on this offer. Coupon valid in Illinois only. This coupon is non-assignable and void if presented by unauthorized agents. Sales tax is to be paid by consumer. Coupon void if taxed, prohibited or legally restricted. Cash value is 1/20¢. To redeem this coupon, send to: Wolfschmidt Vodka \$1.00 Refund Offer, P.O. Box 3755L, Ridgely, MD, 21682
 Consumer signature required for redemption

\$1.00
\$1.00

WOLFSCHMIDT VODKA • PRODUCT OF USA • DISTILLED FROM GRAIN • 40 AND 50% ALCOHOL BY VOLUME (80 & 100 PROOF) • WOLFSCHMIDT • BALTIMORE, MD



— Czy miałaby Pani ochotę wypełnić rozdział mojej autobiografii?

Środa, 28 lutego

- P.M.**
- 5:00** (2) (5) (7) Dziennik
(9) **Charles In Charge** - komedia
(11) **World of Survival** - film przyrodniczy
(20) **English as a Second Language** - j. angielski dla obcokrajowców
(32) **Family Ties** - komedia
(50) **Brady Bunch** - komedia
(66) **Punky Brewster** - komedia
- 5:30** (9) **WKRP In Cincinnati** - komedia
(11) **Business Report**
(32) **Mr. Belvedere** - komedia
(50) **Growing Pains** - komedia
(66) **Leave It To Beaver** - komedia
- 6:00** (9) **Cheers** - komedia
(11) **MacNeil, Lehrer Newshour** - dziennik
(32) **Cosby Show** - komedia
(50) **Silver Spoons** - komedia
(66) **HIGHWAY TO HEAVEN** - serial przygodowy
- 6:30** (2) **Entertainment Tonight** - magazyn showbiznesu
(5) **African-American Homecoming**
(7) **Wheel of Fortune** - teleturniej
(9) **Night Court** - komedia
(32) **Current Affair** - magazyn informacyjny
- 7:00** (2) **GARFIELD** - film animowany
(5) **Unsolved Mysteries**
(7) **Growing Pains** - komedia
(9) **Hogan's Heroes** - komedia
(11) **Chicago Tonight with John Callaway** - dyskusja
(32) **MOSCOW ON THE HUDSON** - film fabularny
(50) **NETWORK** - film fabularny
(66) **RAID ON ENTEBBE** - film fabularny
- 7:30** (7) **Head of the Class** - komedia
(9) **KOSZYKÓWKA**
(11) **New Yankee Workshop** - dla majsterkowiczów
- 8:00** (2) **JAKE AND THE FATMAN** - serial kryminalny
(5) **Night Court** - komedia
(7) **Doogie Howser, M.D.** - komedia
(11) **Infinite Voyage** - film dokumentalny
(20) **Story of English** - serial dokumentalny
- 8:30** (5) **Dear John** - komedia
(7) **Anything But Love** - komedia
- 9:00** (2) **Rescue 911**

Indeks filmów

DR. EHRLICH'S MAGIC BULLET ★★★★★ - film biograficzny ('40). Portret bakteriologa, który odkrył lek na syfilis. (9 AM, 50)

MOSCOW ON THE HUDSON ★★★★★ - komedio-dramat ('84). Robin Williams w roli Rosjanina, który poprosił o azyl w czasie wycieczki po Bloomingdale w Nowym Jorku. (7 PM, 32)

NETWORK ★★★★★ - komedio-dramat ('76). Satyra na przemysł telewizyjny. Peter Finch, Faye Dunaway, Beatrice Straight. (7 PM, 50)

RAID ON ENTEBBE ★★★★★ - dramat ('77). Oparta na prawdziwych wydarzeniach historia odbicia przez izraelskie wojsko zakładników przetrzymywanych przez terrorystów na lotnisku w Ugandzie. Charles Bronson. (7 PM, 66)

AMBUSH MURDERS ★★ - dramat tv ('82). Oparta na prawdziwych wydarzeniach historia prawnika, który po obronie aktywisty murzyńskiego zostaje oskarżony o zabicie 2 policjantów. (11 PM, 7)

AMERICAN NINJA ★ - film przygodowy ('85). (7 PM, 9)

HEIST ★★ - dramat kryminalny ('79) prod. włoskiej. Robert Hossein, Charles Aznavour. (1:30 AM, 32)

TAXI DRIVER ★★★★★ - dramat ('76) w reż. Martina Scorsese, z Robertem De Niro

- (5) **NBC News Special**
(7) **CHINA BEACH** - serial wojenny
(11) **Live From Lincoln Center** - program rozrywkowy
(20) **Mechanical Universe & Beyond** - fizyka
(32) Dziennik
- 9:30** (9) Dziennik
(20) **Japan: the Living Tradition** - serial dokumentalny
(50) **Night Gallery** - film grozy
- 10:00** (2) (5) (7) Dziennik
(9) **Jeffersons** - komedia
(20) **Areobik**
(32) **M*A*S*H** - komedia
(50) **Sanford & Son** - komedia
(66) **Mama's Family** - komedia
- 10:30** (2) **Pat Sajak** - program rozrywkowy
(5) **Tonight with Johnny Carson** - program rozrywkowy
(7) **Nightline with Ted Koppel** - program rozrywkowy
(9) **HILL STREET BLUES** - serial policyjny
(32) **Comedy Express**
(50) **All In The Family** - komedia
(66) **Barney Miller** - komedia
- 11:00** (7) **AMBUSH MURDERS** - film fabularny
(11) **Nature** - film dokumentalny
(20) **Faces of Culture** - antropologia
(32) **Three's Company** - komedia
(66) **Kate & Allie** - komedia
- 11:30** (2) **Arsenio Hall** - program rozrywkowy
(5) **Late Night with David Letterman** - program rozrywkowy
(9) **AMERICAN NINJA** - film fabularny
(32) **STAR TREK** - serial science-fiction
(50) **Odd Couple** - komedia
(66) **It's A Living** - komedia

A.M.

- 12:00** (11) **Chicago Tonight with John Callaway** - dyskusja
(50) **Mary Tyler Moore** - komedia
(60) **Best of Graucho** - teleturniej
- 12:30** (2) Dziennik
(5) **Later with Bob Costas** - wywiady ze znanymi ludźmi
(11) **Nova** - program popularno-naukowy
(50) **After Hours** - program rozryw-

w roli taksówkarza. Jodie Foster, Cybill Shepherd, Peter Boyle. (7 PM, 50)

IMMORTAL BATALION ★★★★★ - dramat wojenny ('44) prod. brytyjskiej. O tym jak cywile stają się żołnierzami. (3 AM, 9)

STRANGE VENGEANCE OF ROSALIE ★★ - dramat ('72). Nastoletnia Indianka więzi przypadkowego mężczyźnię gdzieś na pustkowiu New Mexico. (3 AM, 9)

LET'S TRY AGAIN ★ - dramat ('34). (3:30 AM, 7)

Najciekawsze

programy dnia

African-American Homecoming - reporter Renee Ferguson udokumentował podróż 8 dzieci z getta Chicago do Zachodniej Afryki, skąd się ich rodziny wywodzą. (6:30 PM, 5)

Infinite Voyage: The Future of the Past - odnowa i konserwacja renesansowych arcydzieł sztuki we Florencji i średniowiecznej Katedry w Kolonii. (8 PM, 11)

NBC News Special: A Day at the White House - Tom Brokaw spędza cały jeden dzień w towarzystwie prez. George'a Busha. (9 PM, 9)

Life From Lincoln Center - koncert arii z najwspanialszych oper w wykonaniu Luciano Pavarottiego i innych znakomitości. (9 PM, 11)

Czwartek, 1 marca

- P.M.**
- 5:00** (2) (5) (7) Dziennik
(9) **Charles In Charge** - komedia
(11) **World of Survival** - film przyrodniczy
(32) **Family Ties** - komedia
(50) **Brady Bunch** - komedia
(66) **Punky Brewster** - komedia
- 5:30** (9) **WKRP In Cincinnati** - komedia
(11) **Business Report**
(32) **Mr. Belvedere** - komedia
(50) **Growing Pains** - komedia
(66) **Leave It To Beaver** - komedia
- 6:00** (9) **Cheers** - komedia
(11) **MacNeil, Lehrer Newshour** - dziennik
(32) **Cosby Show** - komedia
(50) **Silver Spoons** - komedia
(66) **HIGHWAY TO HEAVEN** - serial przygodowy
- 6:30** (2) **Entertainment Tonight** - magazyn showbiznesu
(5) **Hard Copy** - magazyn informacyjny
(7) **Wheel of Fortune** - teleturniej
(9) **Night Court** - komedia
(32) **Current Affair** - magazyn informacyjny
- 7:00** (2) **48 Hours** - magazyn reporterski
(5) **Cosby Show** - komedia
(7) **FATHER DOWLING MYSTERIES** - serial kryminalny
(9) **NINJA III: THE DOMINATION** - film fabularny
(11) **Chicago Tonight with John Callaway** - dyskusja
(32) **FLESH AND BLOOD** - film fabularny
(50) **VIGILANTE FORCE** - film fabularny
(66) **HALLS OF MONTEZUMA** - film fabularny
- 7:30** (5) **Different World** - komedia
(11) **Sneak Previews Goes Video**
(20) **Humanites Through the Arts** - serial dokumentalny
- 8:00** (2) **ISLAND SON** - serial obyczajowy
(5) **Cheers** - komedia
(7) **YOUNG RIDERS** - seryjny western
(11) **Cousteau's Rediscovery of the World** - serial dokumentalny
- 8:30** (5) **Grand** - komedia
- 9:00** (2) **KNOTS LANDING** - serial obyczajowy
(5) **L.A. LAW** - serial obyczajowy
(7) **Prime Time Live** - magazyn informacyjny

Indeks filmów

LOOPHOLE ★ - dramat kryminalny ('81) prod. brytyjskiej. (9 AM, 50)

NINJA III: THE DOMINATION ★ - thriller ('84). (7 PM, 9)

FLESH AND BLOOD ★★ - film przygodowy ('85). W średniowiecznym królestwie zostaje porwana księżniczka. Rzecz ma się trochę inaczej niż w bajkach. Rutger Hauer. (7 PM, 32)

VIGILANTE FORCE ★★ - dramat kryminalny ('76). Obywatele bronią się przed terrorystami. Kris Kristofferson, Jan-Michael Vincent. (7 PM, 50)

HALLS OF MONTEZUMA ★★★★★ - dramat wojenny ('50). Amerykanie atakują wyspę na Pacyfiku pełną japońskich wojsk. Reż. Lewis Milestone. Richard Widmark. (7 PM, 66)

SERGEANT MATLOVICH VS. THE U.S. AIR FORCE ★★★★★ - dramat tv (78). Historia oparta na prawdziwych wydarzeniach: sierżant wojsk lotniczych wyznaje, że jest homoseksualista. (11 PM, 7)

AT CLOSE RANGE ★★★★★ - dramat kryminalny ('86). Sean Penn w roli kryminalisty-punka. (11:30 PM, 9)

- (9) (32) Dziennik
(11) **MYSTERY!** - serial kryminalny
(50) **THE SAINT** - serial kryminalny
(66) **Brothers** - komedia
- 9:30** (66) **Carol Burnett & Friends** - komedia
- 10:00** (2) (5) (7) Dziennik
(11) **Travel Magazine** - serial dokumentalny
(20) **Yoga**
(32) **M*A*S*H** - komedia
(50) **Sanford & Son** - komedia
(66) **Mama's Family** - komedia
- 10:30** (2) **Pat Sajak** - program rozrywkowy
(5) **Tonight with Johnny Carson** - program rozrywkowy
(7) **Nightline with Ted Koppel** - program polityczny
(9) **HILL STREET BLUES** - serial policyjny
(11) **Nova** film dokumentalny
(20) **Your City Colleges** - dyskusja
(32) **Comedy Express**
(50) **All In The Family** - komedia
(66) **Barney Miller** - komedia
- 11:00** (7) **SERGEANT MATLOVICH VS. THE U.S. AIR FORCE** - film fabularny
(20) **Ethics in America** - dyskusja
(32) **Three's Company** - komedia
(66) **Kate & Allie** - komedia
- 11:30** (2) **Arsenio Hall** - program rozrywkowy
(5) **Late Night with David Letterman** - program rozrywkowy
(9) **AT CLOSE RANGE** - film fabularny
(26) **BOKS**
(32) **STAR TREK** - serial science-fiction
(50) **Odd Couple** - komedia
(66) **It's A Living** - komedia

A.M.

- 12:00** (11) **Chicago Tonight with John Callaway** - dyskusja
(50) **Mary Tyler Moore** - komedia
(66) **American Skier** - program sportowy
- 12:30** (2) Dziennik
(5) **Later with Bob Costas** - wywiady ze znanymi ludźmi
(11) **Eyes on the Prize II** - serial dokumentalny
(32) **Taxi** - komedia
(50) **After Hours** - program rozrywkowy

FOOTLIGHT VARIETIES ★★ - musical ('51). Liberace. (2 AM, 7)

HUFFICANE ★★★★★ - dramat ('37). Zakochani młodzi nie mogą się spotykać ze względu na gubernatora wyspy. (2 AM, 32)

WARKILL ★★ - dramat wojenny ('67). Korespondent wojenny spotyka sadytycznego pułkownika. (3 AM, 5)

FIVE DAYS FROM HOME ★★ - dramat ('78). George Peppard ucieka z więzienia, by zobaczyć się z umierającym synem. (3 AM, 9)

BIG BROADCAST OF 1937 ★★★★★ - musical ('36). Bob i George Burns, Jack Benny. (3 AM, 50)

KEPT HUSBANDS ★★ - komedio-dramat ('31). Bogata, starsza żona i młody, biedny mąż... (3:30 AM, 7)

Najciekawsze

programy dnia

48 Hours - jednym z większych problemów w USA jest zadłużenie... mieszkańców (ok. 700 miliardów dolarów). Okazuje się, że posiadanie kart kredytowych może być niebezpieczne. (7 PM, 2)

Eyes on The Prize II - patrz poniedziałek. (12:30 AM, 11)

Rozmawiał: Maciej Cybulski

110 LAT ZWIĄZKU NARODOWEGO POLSKIEGO

W ugiełby czwartek, 15 lutego, największa organizacja polonijna w Stanach Zjednoczonych - Związek Narodowy Polski obchodził 110 rocznicę swego istnienia. O uroczystościach z tym związanych pisał w swym weekendowym wydaniu „Dziennik Związkowy”.

Dzisiejsze wydanie „Kalejdoskopu Tygodnia” chcieliśmy poświęcić w części Związkowi. Tytułowym artykułem dr. Wojciech Wierzewski skomentował tę szacowaną rocznicę. My zaś poprosiliśmy o kilka słów ludzi związanych ze Związkiem, działaczy, członków Zarządu, pracowników.

Oto ich wypowiedzi:

Edward J. Moskal, prezes Związku Narodowego Polskiego: „Od 110 lat Związek Narodowy Polski, największa organizacja polonijna w USA, konsekwentnie realizuje główne zasady, którymi są: służba Polonii, Stanom Zjednoczonym oraz Narodowi

Kazimierz Musielak, skarbnik Związku Narodowego Polskiego: „W 110-tą rocznicę powstania ZNP, myśli moje biegają do lat kiedy zakładano nasz Związek. Wydaje mi się, że najważniejszą było, że członkostwo Związku Narodowego Polskiego zostało oparte na ubezpieczeniu na życie. To z pokolenia na pokolenie, ojciec czy dziadek, babcia czy matka kupowali swym dzieciom członkostwo. Ta tradycja przetrwała do dziś. Drugą ważną rzeczą były ideały wpajane członkom ZNP. Są to: pomoc dla narodu polskiego i pomoc wzajemna w ramach grupy etnicznej w Ameryce. Powodowało to, że mimo iż członkowie nasi wolności w Polsce nie zaznali, ale ich patriotyzm był tak duży, że podczas I wojny światowej wysyłali swych synów by walczyli za daleką Ojczyznę. Ten duch i te ideały będą zawsze przyświecać naszej Organizacji.”

Richard Piasecki, szef działu Sportowego ZNP - „Uważam, że 110-ta rocznica istnienia Związku jest kamieniem milowym w jego historii. Organizacja nasza bardzo uaktywnia się w działaniu na wielu polach. Organizujemy wiele atrakcyjnych imprez, w moim przypadku mówię w szczególności o sporcie. Mamy turnieje koszykówki, siatkówki, baseballa (palanta), tenisa. Prowadzimy ogólnokrajowe turnieje golfa i kręgli. Chcemy tę działalność w najbliższym czasie jeszcze szerzej rozwinąć i uczynić ją szczególnie atrakcyjną dla młodzieży. Młodzież jest bowiem przyszłością Związku.”

Antoni Szplit, zarządca pism i wydawnictw Związku Narodowego Polskiego, prezes Obozu Młodzieżowego ZNP w Yorkville: „W tym miesiącu obchodziliśmy 110-tą rocznicę założenia ZNP. Ja sam jestem członkiem od roku 1950 i uważam, że obowiązkiem każdego Polaka w USA jest wstąpienie w nasze szeregi. Związek nie jest organizacją polityczną, a braterską, taką, która naprawdę pomaga Polonii. Przy okazji zapraszam wszystkich do naszego

Bożena Sztukowska, kierowniczka Działu Członkostwa: „W ostatnim czasie nie tylko w naszej organizacji, lecz także i w innych organizacjach braterskiej pomocy zaczęły zachodzić pewne zmiany. Jak wiemy Związek Narodowy Polski jest to organizacja, która wraz z członkostwem sprzedaje ubezpieczenie na życie. Związek nasz w ostatnich latach oferuje wiele różnych planów ubezpieczeniowych, które są z pewnością konkurencyjne w stosunku do planów oferowanych przez firmy asekuracyjne. Poza tą konkurencyjnością trzeba zwrócić uwagę na fakt, że poza ubezpieczeniem, członkostwo daje także szereg atrakcyjnych przywilejów, takich jak możliwość uczestniczenia w działalności Związku, w organizowanych przez nas imprezach sportowych i artystycznych. Dzieci członków, jeśli zapiszemy je do Związku mogą korzystać ze

Antoni Piwowarczyk vice-prezes „Niewielu ludzi wie, że w momencie założenia Związku w 1880 roku, był on organizacją skupiającą tylko dorosłych. Dopiero w roku 1921 ZNP otworzył się także dla polonijnej młodzieży. Ówczesni działacze doszli do bardzo słusznego wniosku, że do rozwoju takiej braterskiej, etnicznej organizacji potrzebny jest szeroki udział ludzi młodych. Od tamtej pory do dziś staramy się bardzo rozwijać sekcje młodzieżową. Organizujemy imprezy, turnieje sportowe, szkoły sobotnie, zespoły pieśni i tańca i wiele innych ciekawych zajęć. Wszystko to ma na celu zachowanie polskości na



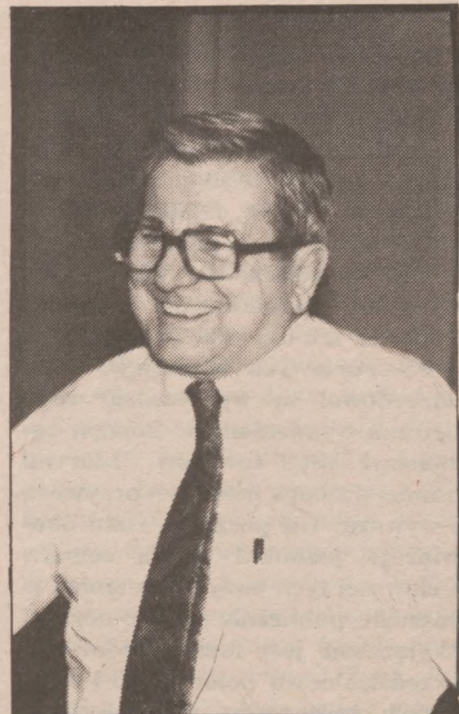
Edward J. Moskal, prezes Związku Narodowego Polskiego: „Od 110 lat Związek Narodowy Polski, największa organizacja polonijna w USA, konsekwentnie realizuje główne zasady, którymi są: służba Polonii, Stanom Zjednoczonym oraz Narodowi



Kazimierz Musielak, skarbnik Związku Narodowego Polskiego: „W 110-tą rocznicę powstania ZNP, myśli moje biegają do lat kiedy zakładano nasz Związek. Wydaje mi się, że najważniejszą było, że członkostwo Związku Narodowego Polskiego zostało oparte na ubezpieczeniu na życie. To z pokolenia na pokolenie, ojciec czy dziadek, babcia czy matka kupowali swym dzieciom członkostwo. Ta tradycja przetrwała do dziś. Drugą ważną rzeczą były ideały wpajane członkom ZNP. Są to: pomoc dla narodu polskiego i pomoc wzajemna w ramach grupy etnicznej w Ameryce. Powodowało to, że mimo iż członkowie nasi wolności w Polsce nie zaznali, ale ich patriotyzm był tak duży, że podczas I wojny światowej wysyłali swych synów by walczyli za daleką Ojczyznę. Ten duch i te ideały będą zawsze przyświecać naszej Organizacji.”



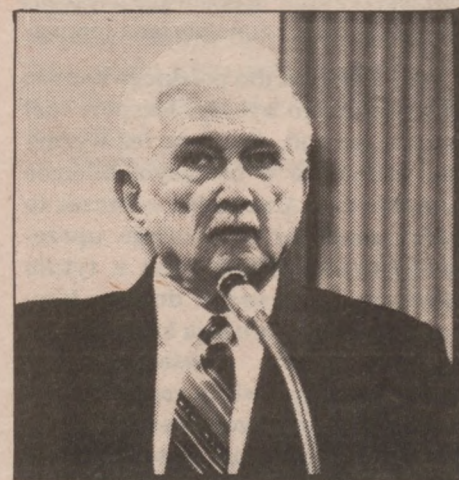
Richard Piasecki, szef działu Sportowego ZNP - „Uważam, że 110-ta rocznica istnienia Związku jest kamieniem milowym w jego historii. Organizacja nasza bardzo uaktywnia się w działaniu na wielu polach. Organizujemy wiele atrakcyjnych imprez, w moim przypadku mówię w szczególności o sporcie. Mamy turnieje koszykówki, siatkówki, baseballa (palanta), tenisa. Prowadzimy ogólnokrajowe turnieje golfa i kręgli. Chcemy tę działalność w najbliższym czasie jeszcze szerzej rozwinąć i uczynić ją szczególnie atrakcyjną dla młodzieży. Młodzież jest bowiem przyszłością Związku.”



obozu, który znajduje się w Yorkville (ok. 50 mil od Chicago). Obóz ten należy do okręgów 12 i 13 ZNP. Sądzę, że każdy może znaleźć tam coś dla siebie. W lecie mamy tam otwarty basen kąpielowy, boiska do siatkówki, mini-golf, planujemy budowę boisk do tenisa. Oprócz tego jest to naprawdę piękny wypoczynkowy teren.



wspaniałych kolonii w Yorkville (z dużą zniżką - przyp. autor). W końcu członkowie ZNP otrzymać mogą niskoprocentowe pożyczki na domy, czy też na kształcenie swych dzieci.”



szesz młodzieży i uczynienia dla nich naszej organizacji otwartej i atrakcyjnej.”

PAWEŁ TARNOWSKI: - Mamy nowy rok i kolejno wielkie zmiany w sposobach sterowania handlem zagranicznym. Skończyły się przetargi walutowe. System odpisów dewizowych będzie działał tylko do chwili wyczerpania pieniędzy z kont przez ich właścicieli. Nie ma już zwolnień podatkowych z tytułu eksportu ani ulg przy prowadzeniu proeksportowych inwestycji. Rząd zdecydował się wprowadzić wewnętrzną wymiennalność złotego, ograniczył listę towarów, którymi handel wymaga pozwoleń przywozu i wywozu. Od początku roku obowiązuje jednolita taryfa celna... Celowości tych wszystkich zmian w zasadzie publicznie się nie neguje. Wyjątkiem jest może środowisko przedsiębiorstw polonijnych i niektórych inwestorów zagranicznych niezadowolonych z nowego prawa dewizowego. Niepokoi co innego. W takich warunkach jakiegokolwiek długofalowe planowanie jest po prostu niemożliwe. Jakie są gwarancje, że za rok cały ten proces jeszcze raz się nie powtórzy?

DARIUSZ LEDWOROWSKI: - Możliwości sensownych przekształceń w ramach dawnego porządku już się wyczerpały. Teraz mamy do czynienia z czymś w rodzaju gospodarczej rewolucji, o której konieczności nie trzeba chyba nikogo przekonywać.

Obecny przewrót systemowy z natury rzeczy musi więc być silny, a czasem nawet wydać się szokujący. Natomiast wszystkie dalsze zmiany, już w ramach tego nowego ustroju, nie powinny być tak dotkliwie odczuwane. Poprzedni system był nastawiony przede wszystkim na reglamentację. Nieustannie szukano najlepszych sposobów sztucznego rozdziału dóbr i środków finansowych. Obecny mieści się w zupełnie innej, rynkowej logice gospodarowania i jako taki nie będzie wymagał aż tak istotnych stałych korekt.

Handel zagraniczny wydaje się być o tyle w lepszej sytuacji w stosunku do innych działów gospodarki narodowej, że jest bodaj najlepiej przygotowany do funkcjonowania w nowych warunkach. Czy potrafi wykorzystać tę przewagę uzyskaną na starcie, to już zupełnie inna sprawa.

- Ubiegły rok dla polskiego handlu zagranicznego był zły. Eksport rósł bardzo powoli. Zmalała też wyraźnie nadwyżka w bieżącym bilansie handlowym. A przecież wówczas to gałąź gospodarki wyraźnie uprzewilejowana. Istniały ulgi z tytułu eksportu, subwencje, dopłaty kursowe. Teraz produkcja krajowa i na eksport będzie traktowana tak samo. Co więcej wkraczamy w okres ostrej, gospodarczej recesji. Czy nie obawia się pan, że w tej sytuacji handel zagraniczny po prostu się załamie?

- Nie sądzę, żeby usunięcie protez systemowych rzeczywiście miało doprowadzić do załamania się polskiego



GRA SIĘ ZACZĘŁA

HANDEL BEZ PROTEZ

Z DARIUSZEM LEDWOROWSKIM, wicemistrem współpracy gospodarczej z zagranicą, rozmawia Paweł Tarnowski

handlu zagranicznego. Nie był on aż tak słaby, a zachęty aż tak silne. Zresztą, trudno dobrowolnie poruszać się całe życie o kulach.

Proszę zresztą popatrzeć jaka do tej pory była sytuacja. Poprzednie ułatwienia stosowano po to, żeby producenci nie zaczęli lokować swoich towarów wyłącznie na rynku krajowym, gotowym wchłonąć każdy towar za każde pieniądze. W tym roku będziemy usilnie dążyć, żeby wewnętrzny rynek stał się zrównoważony, w swych reakcjach zbliżył się do rynków zagranicznych. Gdy to osiągniemy, na co liczę, wówczas o preferencje dla eksporterów nikt specjalnie nie będzie się martwił. Przeszną być potrzebne, ponieważ w kraju i za granicą wyrównają się warunki gry.

Nawet teraz trudno zresztą uznać, że polscy eksporterzy zostali pozostawieni swojemu losowi. Obecny jednolity kurs dolara, ustalony na poziomie 9,5 tysiąca złotych, już sam w sobie jest zachętą do eksportu i czynnikiem zniechęcającym do importu. Inna rzecz, że nie wiadomo jak długo będzie on działał w tym kierunku. Zależy to przede wszystkim od tempa wzrostu inflacji w kraju i tym samym wzrostu kosztów produkcji.

Przez pierwsze kilka, a może kilkanaście tygodni, powinien to być jednak dobry bodziec. Z tego względu nie obawiam się specjalnie o wyniki polskiego handlu zagranicznego na początku bieżącego roku. Będą one tym lepsze, że część eksporterów wstrzymywała się jak najdłużej z realizacją kontraktów, czekając do stycznia na nowy, wyższy kurs. Teraz dojdzie do przyspieszenia handlu i przesunięcia dorocznego „szczytu” eksportowego z grudnia na pierwszy miesiąc nowego roku. Względnie pomyślny start mimowolnie mamy więc zapewniony.

W dłuższym okresie, powiedzmy półrocza, sprawa nie jest już tak oczywista. W zależności od tempa inflacji atrakcyjność wywozu może maleć. Gdy spadnie za bardzo, wówczas trzeba będzie zacząć manipulować kursem. Im później zostaniemy zmuszeni do kolejnej dewaluacji złotego, tym większe są szanse na pozytywny bilans pod koniec tego roku i to nie tylko w handlu zagranicznym.

- Kurs walutowy ma być obecnie nie tylko podstawowym elementem systemu sterowania handlem zagranicznym, ale także - jeżeli będzie w miarę trwałe - jedną w ważnych kotwic programu stabilizacji całej gospodarki. W tej sytuacji część środowiska ekonomistów z zaskoczeniem przyjęła informację o jego stosunkowo niskim poziomie wyjściowym. Czy ten kurs da się obronić?

- Alternatywą była jeszcze silniejsza dewaluacja waluty krajowej co prowadziłyby w pierwszej fazie do niebywałego rozkręcenia spirali inflacyjnej i dramatycznego ograniczenia importu. Zgodnie z porozumieniem z Międzynarodowym Funduszem Walutowym, kurs nie powinien zmieniać się teraz przez 3 miesiące. Nawet przy poziomie 9,5 tys. złotych za dolara są na to pewne szanse. Jeszcze pod koniec ubiegłego roku. Dzięki konsekwentnym stałym dewaluacjom, doszło do wyraźnego zwiększenia opłacalności wywozu. Był więc pewnie „zapas”. Przy przyjęciu jednolitego kursu, to zjawisko jeszcze się pogłębiło. Ryzyko niepowodzenia rzeczywiście jednak istnieje.

- Czy najlepsza nawet polityka kursowa, choć nie jestem pewien czy mamy właśnie z nią do czynienia, wystarczy, by skłonić importerów i eksporterów do racjonalnych, z punktu widzenia interesów państwa, zachowań? W wielu innych krajach rządy nie są aż tak bardzo wstrzemięźliwe i stosują różne zachęty lub nacisk.

- Na razie nie widzimy tego rodzaju potrzeb, choć nie wykluczam, że mogą one pojawiać się w przyszłości. Za wyjątek od tej reguły można tylko uznać planowany sposób wykorzystania części funduszu rozwoju eksportu, z którego chcemy udzielać wybranym firmom preferencyjnych kredytów proeksportowych, tzn. pożyczać im pieniądze oprocentowane poniżej normalnych stawek bankowych. Celem tej, obliczonej na lata operacji, jest finansowe wsparcie pożądaných przekształceń w strukturze polskiego wywozu.

- Przez kilka ubiegłych lat istniał, różnie zresztą oceniany, system odpisów dewizowych dla przedsiębiorstw. W pewnym momencie, na

skutek niewydalności finansowej banków, został on sparaliżowany. Wystawiane przez różne firmy polecenia wypłat i przelewów nie były realizowane, bo w kasach ziało pustką. Czy ta historia, ale już na dużą większą skalę, obecnie nie może się powtórzyć? Czy przy obecnym, relatywnie niskim kursie, wymiennalność złotego nie stanie się czysto teoretyczna?

- Zrobimy wszystko, żeby do tego nie doszło, a sposobów obrony systemu jest przecież kilka. Napór na banki zależy rzecz jasna od wysokości kursu oraz ilości złotych w dyspozycji przedsiębiorstw. Na krótką metę ten kurs wydaje się dostatecznie wysoki, niebezpieczeństwo zapaści systemu pozostaje więc znikome. Polityka twardego finansowania i trudnego pieniądza, którą próbuje realizować rząd, powinna być drugim, silnym bezpiecznikiem. Dodatkowe utrudnienia dla importu stwarza, jak w wielu innych krajach, taryfa celna oraz podatek obrotowy od przywozu towarów konsumpcyjnych. W sumie nie powinno więc być źle. Już w ubiegłym roku widać było, producentom brakuje złotych i muszą wyzybywać się dewiz. Na przetargach walutowych kurs kolara nie zawsze szedł w górę, ale też spadał lub utrzymywał się na niezmiennym poziomie. Teraz sytuacja importerów jest jeszcze trudniejsza. Muszą pod światło oglądać każdą złotówkę i wydaje się, że system wymiennalności wewnętrznej nie jest szczególnie zagrożony.

- Od początku tego roku, w iście ekspresowym tempie, weszła w życie nowa taryfa celna z jednolitymi stawkami dla obrotu handlowego i turystycznego. Kogo lub co ma ona chronić? Dlaczego niektóre jej pozycje, szczególnie gdy wliczyć podatek obrotowy, są aż tak wysokie?

- Taryfa celna nie jest nowa. Obowiązywała już w tym samym kształcie w 1989 roku, ale teraz została rozciągnięta na wszystkich. Zniknęły z niej twz. stawki niehandlowe, a przy niektórych towarach konsumpcyjnych, wzrosły. Chroni ona producentów krajowych oraz służy gromadzeniu pokaźnych dochodów budżetowych, ale w czasach ostrego gos-



podarczego kryzysu ma przede wszystkim zniechęcać do importu towarów luksusowych, konsumpcyjnych, bez których przynajmniej część społeczeństwa będzie musiała się obejść. Chodzi o to, żeby te ograniczone środki dewizowe, którymi dysponujemy, były przeznaczone na zakup maszyn, surowców, środków produkcji itd. W tych właśnie grupach stawki są oczywiście niskie lub też ceł nie pobiera się wcale. Szczególnie uprzewilejowani pod tym względem zostali importerzy środków do produkcji rolnej i firmy działające w sferze kultury.

Formalnie cła są pobierane na polskich granicach, ale dopiero teraz, po wprowadzeniu wymiennalności złotego, nabrały ekonomicznego znaczenia. Polska taryfa celna nie była jeszcze negocjowana ze wszystkimi krajami GATT. Mamy więc możliwość, po tegorocznej próbie, wprowadzić niezbędne korekty wszędzie tam, gdzie dojdzie do ekonomicznych wypaczeń i absurdów. Po całkowitym uregulowaniu naszych stosunków z GATT stanie się to już dużo trudniejsze. Każda zmiana taryfy będzie możliwa dopiero po przeprowadzeniu rokowań z innymi członkami tej organizacji.

- Co jeszcze pozostało do zrobienia?

- W dziedzinie liberalizacji handlu już stosunkowo niewiele. Można skrócić i tak już niewielką listę towarów, którymi handel wymaga koncesji oraz jeszcze ograniczyć przypadki, kiedy wymagane są - do niedawna powszechne - pozwolenia wywozu i przywozu. Eksporterzy starać się o nie muszą jedynie wówczas gdy towar jest objęty koncesjonowaniem, kontyngentami (22 pozycje, głównie surowce i żywność) lub też gdy chodzi o handel z karajami socjalistycznymi i rozliczenia clearingowe. Jeśli wyłączymy z rachunku surowce i materiały, to okaże się, że już tylko 1-15 proc. eksportu na Zachód i do krajów rozwijających się podlega systemowi pozwoleń wywozu.

Ponieważ jednak w tym roku jeszcze 70 różnych towarów jest objętych bilansowaniem, wobec tego, chcąc utrzymać w ryzach ich eksport, prócz kontyngentów i pozwoleń

wywozu stosuje się podatki obrotowe. Zamiast zakazów lub nakazów, próbujemy wprowadzać ekonomiczne instrumenty nacisku. Na razie sami uczymy się na błędach i niewykluczone, że jeszcze w tym roku wysokość tych podatków będzie korygowana.

Jeśli idzie o formalne bariery, to importerzy mają bodaj jeszcze łatwiejszy żywot. Pozwoleń przywozu wymaga się od nich jeszcze rzadziej niż w przypadku towarów eksportowych. Dotyczy to kilku procent importu.

- Najostrzejszy atak na nowy system przypuścili jak dotąd, właściciele firm polonijnych i spółek zagranicznych. Zabrano im - chyba słusznie - przywileje dewizowe, których nie mieli inni. Niestety, stało się to przy okazji drugiej w ciągu trzech lat zmiany przepisów regulujących działalność joint ventures i bodaj czwartej - od 1982 roku - firm polonijnych. Jak to robi wrażenie na tych, którzy już zainwestowali jakiś kapitał w Polsce lub dopiero o tym myślą - łatwo zgadnąć. Ktoś, kto co pięć minut zmienia zdania, nigdy nie będzie traktowany poważnie.

- Zdecydowana większość zmian, o których pan mówi, przyniosła korzyści zagranicznym udziałowcom. Jeśli więc skarżyli się na nie, to chyba nieszczerze. Teraz, po zmianie prawa dewizowego, sytuacja jest rzeczywiście nieco inna, ale obecne zasady są z pewnością bardziej sprawiedliwe i naturalne. Część dwunastu przywilejów wynika przede wszystkim z praktycznej dwuwalutowości i bardzo zróżnicowanych licznych kursów złotego. Równe szanse dla wszystkich, to naprawdę nie jest zły punkt startu.

- Równe to one znowu są tylko w teorii. Spółki mieszane z udziałem kapitału zagranicznego ostatecznie zostały zwolnione z obowiązku płacenia podatku od ponadnormatywnych wynagrodzeń. Czy to było naprawdę właściwe posunięcie.

- Joint ventures nie są jedynymi, które nie płacą tego, podatku. Formalne ograniczenie płac, a zatem i kosztów w takich przedsiębiorstwach

nie wydaje się celowe. Po pierwsze, doskonale pilnują ich one same. Po drugie, szybko uczą się omijać niewygodne dla siebie przepisy.

Budżet nie zyskuje zbyt wiele, gdy zagraniczna spółka ogranicza, bo musi, płace polskich pracowników, ma więc niższe koszty, a coraz większe zyski transferuje za granicę. W tym przypadku wysokość pensji powinna zostać wyłącznym zmatwieniem pracodawców i pracowników. W trosce o własne zyski ci pierwsi z wysokimi płacami przypuszczalnie nie będą przesadzać.

- Zdecydowana większość zmian, o których mówimy, dotyczy naszego handlu i rozliczeń z Zachodem. A co się zmienia „na drugim froncie”? Większość naszych wieloletnich umów handlowych z krajami socjalistycznymi wygasa dopiero na początku 1991 roku. Czy to oznacza, że wymiana z państwami należącymi do RWPG pozostaje całkowicie na starych zasadach.

- Niezupełnie. Przewrót w tej dziedzinie rzeczywiście jest ciągle jeszcze przed nami. Natomiast już teraz negocjujemy ze Związkiem Sowieckim eksperymentalną umowę o dewizowym handlu. Rozmowy jeszcze trwają, nie potrafię więc podać listy towarów, które w 1990 roku będziemy kupowali i sprzedawali w ZSSR za dolary. Ocenia się, że będzie to od 10 do 15 procent całych naszych obrotów z tym krajem.

W przyszłej pięcioletce chcemy rozszerzać rozliczenia dewizowe w ZSSR z innymi krajami RWPG. Sprawa nie jest zresztą dla Polski taka prosta a koszty tej operacji mogą być dosyć wysokie. Trzeba to więc będzie robić stopniowo. Z gwarancją, że koszty będą rozłożone na wszystkich równomiernie. Zachowanie obecnych, sztucznych stosunków finansowych, prowadziłyby jednak tylko do jeszcze większego zacofania naszego przemysłu, przedłużania agonii przestarzałych fabryk i nikomu niepotrzebnych producentów muzealnych wyrobów, które za chwilę przestaną mieć zbyt nawet za ruble. Tego wszystkiego chcemy, a właściwie musimy, uniknąć.

- Pozostawmy na boku sprawy związane z bieżącym sterowaniem handlem zagranicznym, by chwilę pomówić o stasunkach własnościowych w tym sektorze. Przypomnę, że w 1988 roku aż 88 proc. eksportu i 89 proc. importu Polski „spadło na barki” państwowych jednostek organizacyjnych. W roku ubiegłym było zapewne podobnie. Prywatny handel zagraniczny w swej masie odbywał się w formie pseudoturystyki, dotyczył prawie wyłącznie dóbr konsumpcyjnych i oczywiście nie znalazł odbicia w tej statystyce. Czy w Ministerstwie Współpracy Gospodarczej z Zagranicą powstały już jakieś plany wsparcia rozsądnych inicjatyw prywatnych?

- Nie mamy nic przeciwko zmianie tych proporcji, a także podziałowi wielkich przedsiębiorstw i spółek na mniejsze, sprawniejszemu działaniu jednostki. Minister współpracy gospodarczej z zagranicą jest zresztą gotów sprzedać wiele z udziałów skarbu państwa w dużych firmach handlowych, o ile znajdą się nabywcy gotowi wykupić po normalnych, a nie ulgowych, cenach. Z drugiej strony, tworzenie specjalnego programu przemian własnościowych nie wydaje się konieczne. Muszą one zachodzić stopniowo, w sposób naturalny, a nie dlatego, że obecne proporcje mogą komuś wydać się niestosowne. Naszą rolą jest stworzenie do tego warunków prawnych i instytucjonalnych. To już zostało zresztą zrobione. Autentyczna prywatyzacja polskiego handlu zagranicznego może potrwać długo. Już w roku ubiegłym były pewne możliwości usamodzielnienia się, podziałów. I mało kto z nich skorzystał.

Teraz powinno dojść w tych procesach do pewnego przyspieszenia. Być może część kadry z obecnych central wielkich spółek zdecyduje się założyć prywatne firmy i pracować na własne ryzyko. Kłopot w tym, że w handlu zagranicznym, w prawdziwych interesach, już na starcie potrzebny jest spory kapitał, a stopień niepewności, wzięwszy pod uwagę choćby ryzyko kursowe czy ostrość konkurencji, bywa większe niż przy zwykłej działalności gospodarczej w kraju.

Bibl. Jag.

- Po tych wszystkich zmianach kto, pana zdaniem, może zyskać, a kto przypuszczalnie straci?

- Lepsza będzie sytuacja przede wszystkim tych firm, które - paradoksalnie - mają przede wszystkim dobre rozeznanie i doskonałe kontrakty na rynku krajowym, potrafią - walcząc z rosnącą konkurencją - zdobyć towar na eksport i trafnie zróżnicować swoją ofertę. Jeśli ktoś zbyt długo będzie żył wspomnieniami o dawnej, uprzewilejowanej pozycji - przepadnie. Kluczem do sukcesu stają się więc dobre stosunki z prodecentami.

Bankructwa których też może się spodziewać, nie wydają się w tej sferze szczególnie groźne. Większość przypuszczalnie skończy się odziałem zagrożonych firm na mniejsze, bardziej sprawne i utrzymaniem tylko tego handlu, który przynosi zysk. Tak naprawdę ciągle jest wiele miejsca dla wszystkich.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał
PAWE TARNOWSKI
„Polityka”

JANUSZ PETRYKOWSKI

Co kupić



Jak wiadomo na stacjach można zaopatrzyć się w trzy rodzaje tego paliwa: zwykła 87-oktanowa, średnia 89-oktanowa i premium 91-oktanowa. Warto wiedzieć, że większość samochodów może z powodzeniem jeździć na benzynie tzw. regular unleaded z liczbą oktanową 87 i zaledwie 10% samochodów jeżdżących po Ameryce potrzebuje posilać się benzyną o większej liczbie oktanowej. Jednakże, jak wykazują badania aż 36% kierowców poi swoje samochody benzyną premium 91. Czyli na 100 kierowców 26 niepotrzebnie przepłaca ileś tam centów na galonie. Jest to wynikiem reklamowego prania mózgow przez firmy zachwalające paliwa, którym udało się wmówić owym 26% kierowców, że potrzebują więcej oktanów niż potrzebują. W rezultacie prowadzi to nie tylko do marnotrawstwa pieniędzy ale i ropy naftowej, bo do produkcji benzyny o wyższej liczbie oktanowej trzeba zużyć więcej ropy niż do benzyny niskooktanowej. Poza tym używanie benzyny wysoko-oktanowej wcale nie oznacza, że samochód będzie jechał szybciej, spalał lepiej i oszczędniej niż gdyby jechał na niskooktanowej, z takiego samego powodu z jakiego osoba o rozmiarze stopy np. 8 wcale nie będzie szybciej biegać jeżeli wdzije buty o rozmiarze 11. Nie rozwodząc się zanadto nad tym co dzieje się w silniku - tu przypomina mi się odpowiedź pewnej pani, która siedziała dwa rzędy z przodu przede mną na kursie prawa jazdy w Polsce i na pytanie po co w silniku iskra odpowiedziała fantastycznie logicznie, że po to aby oświetlała drogę tłokowi - zalecałbym sprawdzić w instrukcji obsługi samochodu na jakiej benzynie ma on jeździć i odpowiednio dopasować liczbę oktanową w tej instrukcji z liczbą oktanową na dystrybutorze. Jeżeli coś stuka w silniku, to lepiej wyregulować mu gaźnik niż przepłacać za wysoki oktan chyba, że mamy jeden z tych nowszych samochodów, w których praca silnika jest kon-

trolowana całkowicie elektronicznie i żadnych takich regulacji nie da się przeprowadzić.

Oktały zresztą to nie jedyne лихо co siedzi w benzynie. Gdzieś od lat 1950-tych dodaje się do benzyny detergentów po to by uchronić gaźniki od zatykania osadami zawartymi w paliwie. W latach 1980-tych jednak zaczęły coraz częściej pojawiać się silniki z elektronicznie wstrzykiwanym paliwem gdzie cienkie jak włos kanaliki błyskawicznie zatykały się benzynowymi nieczystościami. Zardżono temu dopiero w połowie lat osiemdziesiątych dodając do benzyny specjalnie opracowane detergenty. Ponadto, aby sprostać wymogom dotyczącym emisji substancji szkodliwych oraz ekonomii jazdy zaczęto stosować ultra-chudą mieszankę składającą się w większej części z powietrza, a mniejszej z benzyny. Wszystko gra tak długo jak zawory są czyste, ale gdy tylko zgromadzi się na nich osad zaczynają się problemy - porowaty osad ściąga benzynę jeszcze bardziej odchudzając paliwo wskutek czego pogarszają się parametry jazdy, silnik - zwłaszcza zimny zatyka się, krztusi i gaśnie, a żeby było weselej to te same detergenty zdolne zapobiec osadzaniu się zanieczyszczeń na zaworach i wtryskiwaczach. Niemniej, wiele firm produkujących, czy raczej rafinujących paliwa dość krzykliwie reklamuje swoje produkty jak naj, naj, naj. Najlepszym choć dalekim od ideału testem na zawartość detergentów zdolnych skutecznie zapobiegać odkładaniu się osadów poszczycić się może do tej pory tylko niemiecki BMW. Test taki wygląda w ten sposób, że technik rozbiera silnik, jeszcze nowy lub czysty i waży zawory, następnie składa silnik i przepędza po symulatorze przez 10 tysięcy mil, po czym rozbiera silnik ponownie, znów waży i w ten sposób uzyskuje liczbę określającą ile osadów nabrało się na zaworach. Test taki jest niesłychanie kosztowny - jeden tylko rodzaj benzyny pożera około

\$14.000. Ponadto, niewiele z tego wynika, bo o ile liczba oktanowa musi być oznakowana na dystrybutorze zgodnie z przepisami federalnymi, to informacja o skuteczności dodatkowych detergentów może pozostać słodką tajemnicą producenta benzyny.

Niezależnie od tego jakim samochodem jeździmy, najważniejsza jest liczba oktanowa. Większość samochodów zadowala się w zupełności zwykłą 87-ką. Ale i tak lepiej nasłuchiwać czy coś nie stuka (stukają jak wiadomo brakujące oktany). Nie ma strachu jak coś czasem lekko stuka, jednak w przypadku uporczywego i wyraźnego stukotu lepiej sprawdzić wóz u znajomego mechanika. A zanim samochód zostanie należyście wyregulowany lepiej jeździć z umiarem, nie przyspieszać za ostro, unikać dużych szybkości i przeciążenia samochodu. Jeżeli w dodatku samochód nasz jest tego starszego typu i wyposażony jest w gaźnik to nie musimy zawracać sobie głowy detergentami, jako że prawie wszystkie rodzaje i marki benzyny zawierają dostatecznie skuteczne detergenty, aby utrzymać gaźnik w należytej czystości. Jeżeli jednak posiadamy któryś z nowszych modeli z całą tą nowoczesną elektroniczną abrakadabrą musimy zaopatrzyć się w stosowne benzyny zawierające odpowiednie detergenty. Najbardziej wskazane wydawałoby się kupowanie jej na stacjach Shell Oil, Amoco, Arco, Chevron, Exxon, Mobil, Texaco i Unocal, które to firmy twierdzą, że ich paliwa zdały test BMW.

Skoro mówimy o tankowaniu, warto przyswoić sobie kilka rad dotyczących tej czynności. Po pierwsze, zwłaszcza zimą należy utrzymywać poziom paliwa w baku większy niż połowa jego pojemności, a to z tej przyczyny, że im więcej w baku powietrza tym więcej szans na kondensację wody w przewodach paliwowych pojazdu. Po drugie starajmy się nie przelewać benzyny: należy przestać tankować zaraz jak usłyszymy pierwszy lub drugi „cyk” na końcówce węża, oznaczający automatyczne zamknięcie przepływu paliwa. Ściekająca po nadwoziu benzyna niszczy lakier, stwarza zagrożenie pożarowe nie mówiąc o tym, że jest to bezsensowna strata pieniędzy i dodatkowo zanieczyszczenie powietrza. Po trzecie zawsze odkręcamy korek wlewu bardzo powoli po to aby różnica ciśnień w zbiorniku i na zewnątrz dokonała się powoli i stopniowo. Gwałtowne odkręcenie korka wlewu może spowodować benzynowy gejzer co już nie raz było przyczyną pożarów samochodów i stacji benzynowych. Ponadto, mimo że ceny benzyny w Stanach Zjednoczonych są na najniższym poziomie w ciągu minionego dwudziestolecia warto myśleć o innych kosztach związanych ze zużyciem benzyny, a mianowicie o zatruciu środowiska. Po pierwsze, starajmy się ograniczyć korzystanie z samochodu, albo korzystanie z publicznych środków transportu. Unikajmy jedzenia na krótkich trasach -

Dzwonił do mnie niedawno pewien nieznany mi bliżej profesor z Bostonu z prośbą o pomoc w paru sprawach związanych z planowanym przezeń wyjazdem do Polski i zadał mi tyle pytań, że z pewnością jego rachunek za telefon będzie w tym miesiącu nawet większy niż mój w grudniu. Pośród tych pytań było też jedno, które mi nie daje spokoju do teraz. Pytał mnie mianowicie o uwagi dotyczące bezpieczeństwa tzn. czy wolno mu spotykać się z ludźmi i rozmawiać z nimi na różne tematy bez narażenia ich na jakiegokolwiek szykany ze strony władz wszelakich. Zatkło mnie na ten przejaw cudownej amerykańskiej naiwności, która prawdopodobnie skrycie jeszcze uważa, że jedyny powód dla którego nosi się marynarki w demoludach to po to by pod klapą nosić jakiś tajny znaczek jakiejś nie mniej tajnej służby. Niemniej rad parę mu udzieliłem, a to mianowicie by nie pił surowego mleka w Polsce, ani wody z kranu oraz żeby na dworcach zachowywał się tak jakby był w Nowym Jorku - niedawno eksperci ekonomiczni, którzy zjechali do kraju nad Wisłą pierwszego dnia sprawnie i delikatnie pozbawieni zostali portfeli z zawartością. No cóż, po prostu oni zadzwonili do mnie po radę. A ja przynajmniej mogę być pewien, że mój profesor biegunki nie dostanie. A więc, kochany Czytelniku - pamiętaj o tym - jak śpiewała niedyś Izabela Trojanowska.

Piszę o tym, żeby przekonać Ciebie Czytelniku, że choć ostatnio parę razy wypadłem z kursu, to jednak z roli nie wypadłem i rad udzielam nawet prywatnie, choć niestety, za darmo. Dzisiaj zaś chciałbym udzielić paru rad dotyczących benzyny i jej zastosowania w zależności od typu samochodu.

w ciągu pierwszych paru minut samochód zużywa dwukrotnie więcej benzyny niż podczas normalnej jazdy. Warto ograniczyć pracę klimatyzatora - na każdy pełen bak, dodatkowo spalamy jeden galon benzyny korzystając z tego urządzenia. Niedopompywane opony potrafią zwiększyć zużycie paliwa, aż o 6%, a skoro o oponach mowa to najekonomiczniej jeździć na oponach radialnych - zyskujemy jedną milę dodatkowo do każdego galona. Starajmy się unikać niepotrzebnego przebiegu jałowego - trzydzieści sekund pracy na biegu jałowym przepala więcej benzyny niż to co spaliliśmy w celu uruchomienia samochodu. Jeżeli chcemy kupić nowy samochód, wybierajmy, te które zużywają paliwo najbardziej wydajnie. Filtr powietrza winniśmy wymieniać przynajmniej co 15.000 mil. Nie musimy przypominać o regulacji silnika, ani o takich oczywistych sprawach jak to, że 55 mil na godzinę jest ograniczeniem związanym z oszczędnością paliwa, a nie policyjnym widzimisię wymyślonym do pobierania mandatów, czy radarowej ciuciubabki.

Pierwszą historycznie próbą z paliwem alternatywnym do benzyny był, jak może ktoś z Czytelników pamiętać tzw. holzgas popularnie stosowany przez uciekających w 1945 z Polski Niemców. Naturalnie nie chodziło wówczas o chronię środowiska tylko własnej skóry. Podobnie wcale nie ochrona środowiska, lecz zupełnie inne względy legły u podstaw gwałtownego poszukiwania paliwa alternatywnego w latach kryzysu paliwowego. Ironią losu jest to, że do dziś powszechnie uważa się, że winę za gwałtowny skok cen za ropę naftową ponoszą państwa arabskie, a nie Wielka Brytania, która to podniosła pierwsza ceny za ropę wydobywaną w kosztowny sposób z Atlantyku. Anglicy, wiadomo mieszkańcy mglistej wyspy zdolni są do różnych rzeczy i jednym z kuriozów ich eksportu jest sprzedaż piasku na Saharę, oczywiście za w pełni wymienną walutę.

W oczekiwaniu więc na jakąś kolejną polityczną aferę, prowadzi się badania nad paliwem ery po-benzynowej. Na łamy prasy przedostają się najczęściej rozważania obejmujące siedem takich paliw: „czysta” ben-

zyna, etanol, metanol, gaz płynny, wodór, prąd elektryczny i energia słoneczna. Czysta benzyna jest na razie pojęciem prawie wyłącznie teoretycznym, choć w sposób praktyczny ocenia się (jak oni to robią?), że będzie kosztować 2-3 centy więcej za galon. Etanol, to paliwo alkoholowe produkowane z kukurydzy i trzciny cukrowej, ale nie wydaje się aby mógł być wprowadzony do użycia w najbliższym czasie i to nie tylko w związku z przepisami zabraniającymi przewozić alkohol w samochodzie w niezapieczetowanych pojemnikach. Metanol jest kłopotliwy politycznie (politycznie niepewne paliwo) bo i tak trzeba by go sprowadzać z Bliskiego Wschodu. Na sprężynowym gazie naturalnym jeździ dziś w USA około trzydzieści tysięcy pojazdów - od autobusów szkolnych w Oklahomie, po ciężarówki UPS w Nowym Jorku. Niestety, w samochodach osobowych paliwo to nie jest szczególnie praktyczne, trzeba by za jakieś \$800 więcej od samochodu wprowadzić masywniejsze cylindry. Elektryczność jest jednym z najczystszych paliw, jeżeli mieć na względzie tylko samochód, a nie dymiące elektrownie. Najbardziej idealnym paliwem byłby wodór, choć trudno na razie jest go tankować - wodorowy bak wygląda jak skrzynia pełna żelaznych opiłków. Niezależnie od obecnego stopnia zaawansowania badań, w tym tysiącleciu nie będziemy jeździć na wodorze. Jeszcze bardziej odległą perspektywą są samochody napędzane energią słoneczną.

Historia magister vitae - co nie znaczy, jak to sobie przetłumaczył mój kolega szkolny „witamy panią magister od historii”, tylko jest stosownym wstępem do zakończenia tych rozważań - a więc jak uczy historia pewnie nic poważnego się w dziedzinie paliw nie stanie w bieżącym tysiącleciu - coś tam z poczciwej benzynki odcedzą, coś doleją i życie toczyć się będzie dalej na czterech kółkach, a nam będzie może coraz cieplej i cieplej, otuleni w dwutlenkową pierzynkę na Mateczce Ziemi hodować sobie będziemy pomidory w stycznym przydomowym ogródku frontowym zamiast kupować blade-kwaśne ersatze w jakimś Jewel.

Czego, oczywiście wcale Tobie Czytelniku i -czko nie życzę.

Kalendarzyk imprez polonijnych

Prosimy wszystkie organizacje, okręgi i gminy związkowe o przekazywanie informacji dotyczących imprez polonijnych na adres:

Polish National Alliance
Krystyna Kwiek
6100 N. Cicero Ave.
Chicago, IL 60646
tel.: 286-0500

Warunkiem zamieszczenia informacji jest jej nadesłanie minimum 2 tygodnie przed data wydarzenia. Informacje zamieszczane są bez opłat i nie mają żadnego związku z reklamami.

Piątek, 23 lutego:

The Executives' Club of Chicago zaprasza na Luncheon Panel Discussion z udziałem Jamesa Yuengera - korespondenta zagranicznego i edytora Chicago Tribune. W dyskusji udział wezmą: Anthony Harrigan - prezydent United State Business & Industrial Council, Artur Blinow - korespondent IZWIESTIA, Frank W. Considine - przewodniczący zarządu American National Can Company. Dyskusja odbędzie się w Grand Ballroom Palmer House & Towers przy 17 E. Monroe St. Koktajle od 12 pm, luncheon o 12:30 pm.

Sobota, 24 lutego:

Legion Młodych Polek zaprasza do wzięcia udziału w dorocznym BALU AMARANTOWYM, który odbędzie się w Grandball Room Chicago Hilton & Tower przy 720 S. Michigan Ave. Mistrzem ceremonii będzie w tym roku Jay Levine z ABC-TV, kanał 7. Dochód z balu przeznaczony zostanie na dalsze poparcie dzieł filantropijnych i kulturalnych organizacji. Przewodniczącą komitetu organizacyjnego balu jest Lucie Bucki, prezeską balu jest Maria Ciesla. Bal rozpocznie się o 7 pm, obiad zostanie podany o 8 pm. Stroje wieczorowe wymagane. Dodatkowych informacji na temat balu udziela Joan Kosinski, przewodnicząca do spraw rezerwacji biletów, tel.: 582-7252.

Niedziela, 25 lutego:

Wszystkiego najlepszego z okazji rocznicy urodzin, składamy pracownikowi ZNP, **Richardowi Piaseckiemu**. Pomyślności od całej redakcji Rich!

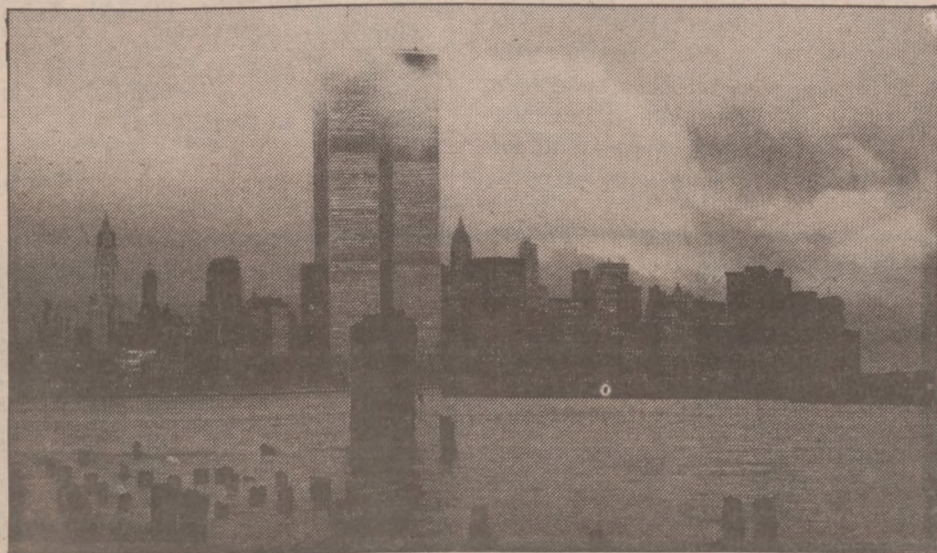
★★★

Dyrektorzy Okręgu i Centrum Młodzieżowego ZNP 13 zapraszają całą Polonię do wzięcia udziału w uroczystościach dedykacji sali w Centrum Młodzieżowym Państwu Moll, którzy od lat są dobroczyńcami Centrum. Uroczystość rozpocznie się o 2 pm w *Mr. & Mrs. Alexander Moll Room* Centrum Młodzieżowego przy 6038 N. Cicero Ave. i upamiętniona będzie tablica umieszczona na drzwiach sali recepcyjnej. Po zakończeniu uroczystości podana zostaną napoje.

Wtorek, 27 lutego:

Grupa 1458 ZNP zaprasza na uroczystego i tradycyjnego „śledzia”, który podany zostanie w Mareva's Restaurant, przy 1250 N. Milwaukee Ave. Koktajle podawane będą od 6:30 pm, a znakomity obiad o 7:30 pm. Wstęp \$20 od osoby (włącznie z obiadem, desterem - oczywiście z paczkami i akompaniamentem muzycznym). Restauracja Mareva ma *valet parking*. Bilety można zarezerwować u Edmunda Okonek, tel.: 588-1050 lub 698-2312 i u Ro Matuszczaka, tel.: 283-4511 lub 635-0883.

Opr. **Krystyna Kwiek**



GLOBE • Księgarnia
• Antykwariat

SPRZEDAJE I WYSYŁA:

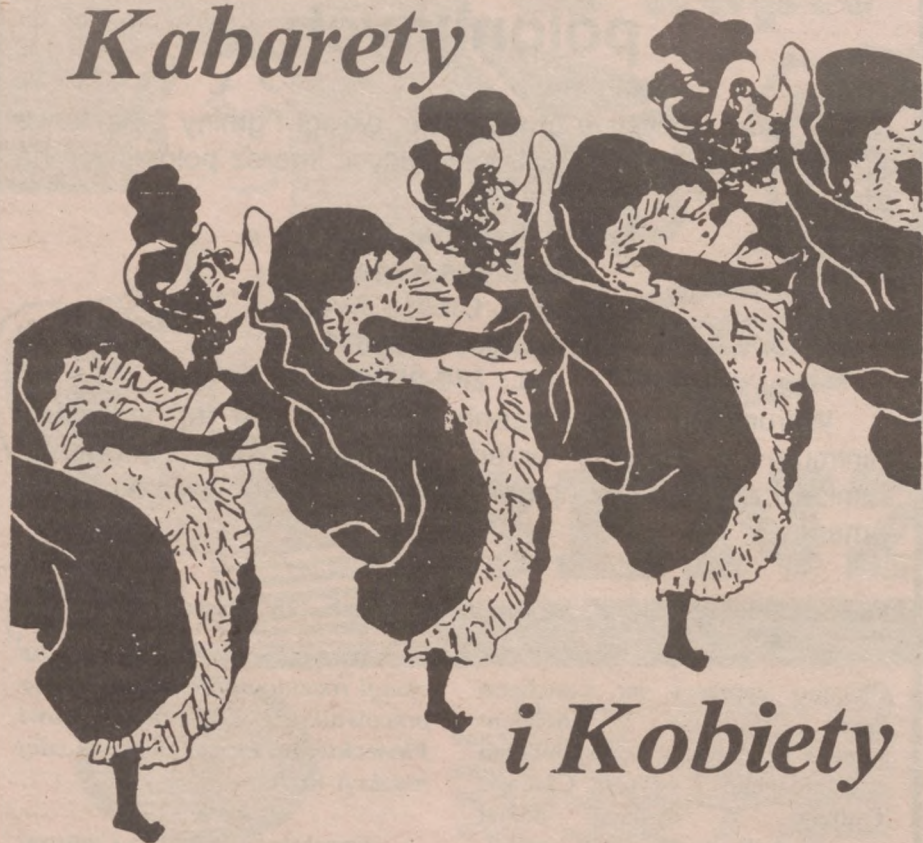
• Książki Polskie • Antyki • Obrazy • Biżuteria • Szkło Artystyczne • Militaria
 Kupujemy książki, antyki i inne przedmioty artystyczne
 (katalog książek wysyłamy bezpłatnie)

6007 W. IRVING PARK ROAD CHICAGO, IL. 60634
TEL.: 312/282-3537

Czynny: Pon.-Sob. 10:00 - 8:00, Niedz. 11:00 - 5:00

Jan Tadeusz Stanisławski

Kabarety



i Kobiety

Wspomnienia Pobieżne i Niepoważne

49

Początkowo kiwał z lekka głową, jakby dziękował. Kiedy jednak padało jego nazwisko lub funkcja, ruchem głowy - zaprzeczał. A kiedy Krzysiek grzmotnął którąś tam z rzędu wyjątkowo wielką pochwałę, Cyrankiewicz ujął go za łokieć i tak jakoś dobrotliwie-pobłaźliwie sprostował: „To nie ja synu, to partia”. Ale Krzysiek uparł się wyraźnie, że to właśnie on. I dalej ciągnął swoje. Dość szybko wykrystalizował się taki oto scenariusz: Krzysiek gadał, Cyrankiewicz przeczył, Krzysiek dalej gadał, Cyrankiewicz przeczył. Tyle tylko, że ten drugi skrócił był działania przeczące do niezbędnego minimum. Kiwał głową rzucał od czasu do czasu niedbale „partia” i tak to trwało.

Nie wiem, czy ktoś jeszcze widział komizm tej sceny. Mnie utkwił on w pamięci na zawsze.

Spotkanie nie trwało, rzecz jasna, długo. Ktoś polecał po palto i kapelusz premiera na górę. Odprowadzając go do wyjścia poprosiliśmy żeby przejeżdżając przez mostek, trąbił, a my będziemy machać prześcieradłami. Propozycja trąbienia była podszyta z lekka makiawelizmem, jako że na tym obszarze istniał zakaz używania sygnałów dźwiękowych i milicja drogowa często się tam czaiła na roztargnionych. Liczyliśmy więc na dodatkowe widowisko zatrzymania Cyrankiewicza przez drogówkę, i miny zatrzymujących. Ale to się nie udało.

Dyrektor ze skóry mnie nie obdarł. A namacalnym efektem wizyty było przyznanie sanatorium akademickiemu dwóch mikrobusów na wycieczki dla młodzieży. Sanatorium dostało te samochody na własność. Był to Żuk i Nysa. Urządziliśmy konkurs na nazwy. Konkurs wygrałem, proponując nazwać je Sokrates i Ksantypa. Nawet tygodnik „Przekrój” o tym napisał w rubryce „Rozmaitości”.

Wiosną wróciłem do Warszawy na studia, do STS-u i mojego kabaretu filozoficznego „Jamnik, pies cynicki”. Pod mą nieobecność prowadził go Janek Skotnicki, też wywodzący się ze studenckiego ruchu teatralnego, tyle że z łódzkiej „Cytryny”. Studiował wtedy reżyserię w warszawskiej szkole teatralnej, a po latach został nawet jej rektorem. Ja aż takich ambicji nie miałem. Aczkolwiek też myślałem o studiach reżyserskich. W tym celu udałem się nawet na rozmowę do profesora Korzeniewskiego. Rozmowa była długa, miła, profesor mnie przepytął, zachęcał, ale na tym się skończyło.

Wakacje 1963 spędziliśmy jak i poprzedniego roku, w Sandomierzu. A potem od kabaretu odszedłem. Powodem znacznym stała się moja dawna placówka macierzysta: STODOŁA. Mieszcząca się teraz w kolejnej stołówce pracowniczej, tym razem budowniczych Teatru Wielkiego, była położona w świetnym punkcie, tuż przy Krakowskim Przed-

mieściu, w pobliżu uniwersytetu, Dziekanki, i.. partumiarni. Partumiarnia, to był sklepik wedlowski połączony z małym barkiem kawowym i wyszynkiem wina. A zwała się tak ze względu na przesiadującego tam nagminnie poetę Partuma. Poeta Partum tym różnił się od pozostałych kapłanów muzyki poezji, że wiersze swoje wydawał własnym sumptem. Była to nowość na ówczesne czasy. Do pełni obrazu uroków tej okolicy dodam, że wszystko to było wpisane w krąg terenu o promieniu pół kilometra, a środkiem tego kręgu był pomnik Adama Mickiewicza. I jeszcze jedno: gdybyś tak wyszedł z partumiarni i poszedł na skrót, prościutko przez skwerek, trawnik, ogrodzenie i pomnik Mickiewicza, to w odległości równej od Partuma do Mickiewicza, po drugiej stronie pomnika wyszedłbyś na Hopfera. A wiesz kim był, albo - czym był Hopfer?... Najpopularniejszą po Fukierze winiarnią w Warszawie. Tam to (w oparach wina - tak się przecież mówi), i w dymie tytoniowym spotkałbyś, otoczonego wianuszkiem słuchaczy i wielbicielek, rozczochranego blondasa, o wielkich, niebieskich oczach, malarza i poetę, Jonasza Koftę.

I oto STODOŁA, tkwiąca w tak wspaniałym sosie, zaproponowała mi stanowisko reżysera. Zgodziłem się, zwłaszcza, że gorąco namawiał mnie do tego Boguś Choiński. Po upadku poprzedniej STODOŁY nasz kontakt urwał się. Teraz nawiązał on się od nowa nagle i niespodziewanie przy kabarecie „Jamnik”.


Pierwszy program jaki zrobiliśmy w STODOLE był bardzo elektryczny, składał się z numerów jakie pozostały z poprzedniego programu, a część wzięłem z „Jamnikiem”, np. symfonię na instrumenty darte, parodię telewizji i coś tam jeszcze. Drugi natomiast - miał już być programem bardziej zwartym, całościowym, jednorodnym. Gdy się chce coś takiego zrobić w teatrze amatorskim - cóż należy uczynić?... Należy sięgnąć do wypróbowanych, dobrych wzorów, do klasyki. W dramaturgii polskiej najlepiej podeprzeć się Wyspiańskim, a mówią konkretniej - jego „Weselem”. Jest to utwór o konstrukcji worka, w który można upchnąć wszystko, czego dusza zapagnie. Każdy wie, że „ach, ta chata rozśpiewana” skojarzy się każdemu tak, jak należy. Jednemu z bałaganem świata, drugiemu z bałaganem narodowym, trzeciemu z niemożnością inteligencji, czwartemu itd. itd. Ponadto to komiczne zderzenie

chłopa z inteligentem, te odzywki „co tam panie w polityce”, „byle polska wieś spokojna”, „Chińczyki trzymają się mocno” i temu podobne.

Na pomysł wpadł Boguś. Pomógł tu też przypadek. Rodzice jednej z koleżanek kupili pod Warszawą dom z kawałkiem ziemi. Urządzono pierwsze, uroczyste świnobicie. Zjechaliśmy się na świeżą wątróbkę, a Boguś, jak to Boguś, stwierdził, że należy to upamiętnić i że program nasz będzie zwał się „Świnobicie w Dzwonach”. Dlaczego w „Dzwonach”?... Bo tak się będzie wieś nazywała. I tak się też stało. Wesele zamieniło się na świnobicie, wieś Bronowice w wieś Dzwony. Na scenę wchodził zespół jazzowy „Ragtime Jazz Band”, przebrany w chłopskie ubiory z lat minionych. Na zawołanie „witajcie panowie z miasta”, jazzmani odpowiadali chórem „chłop potęgą jest i basta” i zaczęli wściekle wyrywać coś, co było bardziej z Nowego Orleanu niż z krakowskiego. Ale czy nam to przeszkadzało? W żadnym wypadku. Kostiumy zaprojektowała i uszyła Barbara Szydelska. Były kolorowe i praktyczne.


W programie było sporo piosenek i ładnych piosenek. Jedna stała się nawet bardzo popularnym w Polsce przebojem, a lansowała ją Sława Przybylska, były to „Słodkie fijołki” do muzyki Jerzego Matuszkiewicza, a z tekstem Choińskiego i Marka Dagnana, jako że spółka Choiński-Gałkowski, tak chwalębnie wpisana w dzieje STODOŁY „Królem UBU”, dawno już się rozleciała, a Boguś nie lubił pisać w pojedynkę. Uważał, że pisanie w duecie jest zawsze mniejszą stratą czasu. Tak jest, pisanie Boguś uważał za stratę czasu. Traktował je jako funkcję pośrednią do czegoś ważniejszego, albo jako źródło dochodu. Na bazie tego dochodu Boguś robił to, co go interesowało. Swego czasu bawił się z Mironem Białoszewskim w teatr na Tarczyńskiej, ale dość krótko. Przeważnie penetrował okoliczne lasy, badał ich florę i faunę, zbierał grzyby, kamienie półszlachetne w kieleckim starocie na bazarach, białe kruki po antykwiariatach. Był zdumiewającym dziwakiem w sposobie bycia i ubierania się, człowiekiem roztargnionym, a jednocześnie ze znakomitą pamięcią, i co mnie zdumiewało, prędzej budził zdumienie, zgorzenie i popłoch wśród inteligencji warszawskiej niż wśród chłopów i robotników. Oni uważali go za normalnego.

c.d.n.



Andrzej Dworaczek
(1-708) 696-3079

**FOTOGRAFIA
ŚLUBNA**



Roman Głuch
(1-312) 286-6793

W powiecie Cook są takie miejsca gdzie można codziennie zobaczyć jelenie, co dla myśliwego jest zawsze ciekawe. Nie ma tu na myśli jeleni w okolicznych ogrodach zoologicznych (Brookfield Zoo, Lincoln Park) ani też stadka jeleni wapiti, które można zobaczyć na ogrodzonym terenie położonym przy skrzyżowaniu ulic Higgins Road i Arlington Heights Road w Elk Grove Village. (Ten teren w Bussy Woods należy do systemu Rezerwatów Leśnych - Forest Preserves - otaczających Chicago i przedmieścia.) Ale mam zamiar napisać tu o miejscach gdzie sam wiele razy widziałem dzikie jelenie wirginijskie (white-tail deer) pasące się w lasach Rezerwatów Leśnych.

Dla ludzi jeżdżących po pewnych trasach jest to widok tak znajomy, że nawet nie zwracają na to uwagi. A dla myśliwych, zobaczyć dzikiego jelenia to zawsze uciecha, choćby nawet tego samego, widzianego w tym samym miejscu, codziennie.

Kiedyś przez pięć lat jeździłem do pracy taką trasą i codziennie liczyłem jelenie zauważone po drodze. Rekordem moim było ich 32! Ale teraz jeżdżę tą drogą rzadko i wtedy rozglądam się pilnie za „znajomymi” jeleniami, aby ich przypadkiem nie przegapić.

Parę dni temu musiałem stawić się na rozprawę w sądzie drogowym, aby wytłumaczyć się z przewinienia i zapłacić słoną grzywnę, co zawsze wpływa na mnie przynębiająco. Ale jadąc tą trasą zauważyłem trzy jelenie pasące się wśród drzew, co znacznie poprawiło mi humor, dodało mi animuszu i poprawiło mi usposobienie. Grzywnę co prawda i tak zapłaciłem, ale nie było to taką klęską jaką mogłoby być. Sam fakt, że po drodze widziałem jelenie dodał mi otuchy.

Jelenie nie były jeszcze zbyt wychudzone, bo najcięższy dla nich okres wypada dopiero na przednówku, tuż zanim ukazą się na krzakach pączki, zanim zaczną kiełkować różne rośliny, i zanim trawa pokryje ziemię zielonym dywanem. Wtedy można jeszcze policzyć zebra na każdym jeleniu, obejrzeć jego chudy grzbiet i wystające kości miednicy, i jego zmatowiałe futro, które już dawno straciło swój połysk. Wtedy właśnie młode jelenki wymierają jak muchy... Dlaczego? No, dlatego, że nie wystarczy dla wszystkich pokarmu, że nie dość jest paszy dla nich wszystkich, a te najmłodsze nie mają ani zasobów energii, ani sił na przetrzymanie zimy, ani zasięgu równego dorosłym osobnikom.

Ta sytuacja jest szczególnie dotkliwa tam, gdzie teren jest przeludniony, gdzie na każdą milę kwadratową przypada ponad sto jeleni, a gdzie pokarmu wystarcza dla 35-ciu! Padają więc jelenie z głodu, z wycieńczenia i ze zmęczenia w pogoni za paszą. I kiedy ze stada, które jesienią liczyło 200 sztuk padnie ich sto, to wcale nie znaczy, że tylko tych sto głodowało! Nie, wręcz przeciwnie, głodowały wszystkie, ale sto naj-

słabszych po prostu nie wytrzymało...

Taka właśnie sytuacja panuje na terenach Rezerwatów Leśnych, bo tam nie wolno polować, więc też nie daje się przetrzebić stada przed zimą i przed wczesno-wiosennym głodem. Władze leśne już od wielu lat proponują, aby na tych terenach przerzedzić stada jeleni jesienią, kiedy odstrzał niektórych z nich pozostawi więcej zimowego pokarmu dla pozostałych, a przy okazji pozwoli wykorzystać wiele łowieckich godzin okolicznym myśliwym.



GDZIE PODGLĄDAĆ JELENIE?

Ale tego rodzaju podejście jest mało popularne. Wiele organizacji założonych „w imię ochrony przyrody” sprzeciwia się odstrzałowi, uważając przerzedzenie stada za barbarzyństwo, za niepotrzebne zabijanie biednych zwierzątek, za krwiożercze wymysły myśliwych. Tacy anty-myśliwi uważają, że tylko oni mają serce do zwierząt, że tylko oni mają tu rację. A na to, że powodują śmierć głodową setek jeleni nie zwracają żadnej uwagi, wierząc, że to jest tylko myśliwska propaganda. Takie anty-myśliwskie grupy, oparte na retoryce i na jednostronnym poglądzie na sprawę, powodują moim zdaniem więcej szkody dla zwierząt niż pożytku.

Dla przykładu podam kilka faktów. Stanowe siły Ochrony Przyrody (Department of Conservation) i biologowie zajmujący się badaniem zwierzostanu wiedzą, że w ciągu ciężkiej zimy ginie od 50-ciu do 70-ciu procent zwierząt. (Dotyczy to nie tylko jeleni, ale także całego zespołu

dzikich zwierząt.) Rozmawiałem kiedyś z pracownikiem Służby Leśnej, tzw. rangerem. Mówił mi, że naliczył 13 ciał jelenich (młodych jelenków) na przestrzeni jednej mili (1,6 km) wzdłuż rzeki. To było wczesną wiosną, kiedy głód daje się najbardziej we znaki. A ja sam znalazłem kiedyś siedem ciał jelenków na terenie 40 akrowym (16 hektarowym). Żadne z nich nie miało ran postrzałowych, więc oczywistym był fakt, że padły z głodu.

Tego rodzaju fakty trzeba znać

w sposób skuteczny, ale okrutny, że wymiera ich wiele co zimy, tym więcej im zima jest sroższa. I na tej zasadzie uważam, że dużo lepszym rozwiązaniem jest kontrolowany odstrzał i wykorzystanie tych zwierząt w ten sposób, że te odstrzelone pozwalają tym pozostałym na przetrzymanie bez śmierci głodowej. Uważam, że śmierć z głodu jest bardziej okrutna, i że marnuje zasoby zwierzęce, które możnaby dużo lepiej wykorzystać.

No, dość na dzisiaj filozofii. Może już czas wymienić kilka miejsc gdzie można obserwować pasące się dzikie jelenie. Ale zaznaczam, że wymieniam tylko te miejsca, które znam osobiście, na których sam widziałem zwierzęta. Oprócz tych tu wyliczonych - na pewno jest takich terenów więcej, na pewno ktoś inny widywał jelenie na innych terenach. W takim wypadku proszę czytelników o skreślenie kilku słów do mnie na adres redakcji i o poinformowanie mnie o takich ciekawych miejscach.

Jednym takim miejscem są ww. Bussy Woods. Jelenie widać najlepiej jadąc na wschód po I-90, pomiędzy I-290 i Arlington Heights Road, albo przejeżdżając Bussy Woods po Higgins Road. Te lasy znajdują się na północny zachód od Elk Grove Village i na południe od Rolling Meadows.

Drugim dobrze znanym miejscem jest tzw. Deer Curve (Jeleni Zakręt). Jelenie widać po zachodniej stronie I-294, a zakręt położony jest na północ od Willow Road (Wierzbowej Drogi) i na południe od Dundee Road.

Jeszcze jednym takim terenem są Schiller Woods, położone na północ od Irving Park Road, na południe od I-90 i na wschód od East River Road - pomiędzy Schiller Park i Norridge.

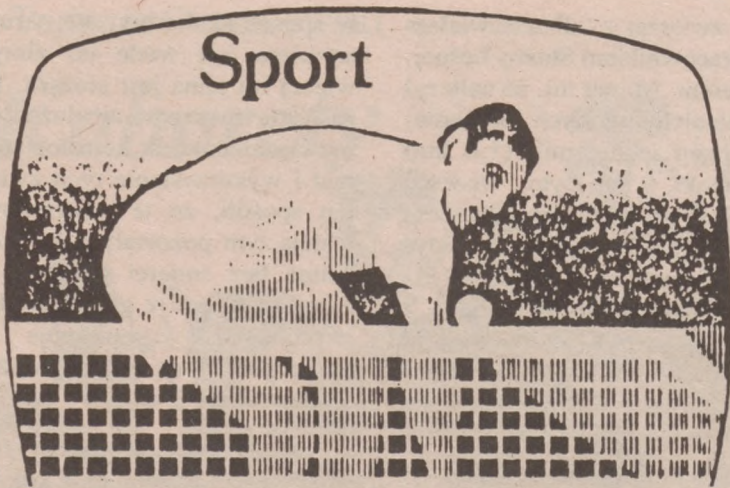
Najlepiej poszukać tych miejsc na mapie okolicy Chicago. Zwierzęta widuje się najczęściej wczesnym rankiem i wczesnym wieczorem, kiedy wychodzą z krzaków na żer. Ale wymaga to rozglądania się po terenie i aktywnego ich wypartywania. Dla przykładu wspomnę, że tam gdzie ja przez pięć lat widywałem jelenie jeździł też kolega, który nie był myśliwym. Kiedy napomknąłem, że jadąc do pracy widziałem kiedyś 32 jelenie, on zapytał gdzie. Kilka dni później pochwalił mi się, że i on zaczął się teraz za nimi rozglądać, i że nawet dwa widział. (Tego samego ranka ja naliczyłem ich tam 18, ale pomogło mi w tym wyrobione już oko myśliwskie.)

Teraz właśnie, kiedy liści nie ma aż do wiosny, jest najlepszy okres na podglądanie jeleni. Życzę powodzenia!

Kazimierz Dziubiński

zanim człowiek zacznie gardłować na temat ochrony przyrody. Nie wystarczy kierować się sercem i uważać, że wszelkiego rodzaju zabijanie zwierząt, to koniecznie zaraz „mord”. Chodzi mi tu po prostu o takie podejście do zwierząt, które oprócz serca kieruje się także rozsądkiem i rozeznanie sytuacji. A to wymaga, oczywiście, pewnego wysiłku umysłowego, pewnego zapoznania się z istotną sytuacją, z rozpoznaniem wszystkich czynników wpływających na zwierzostan - a nie tylko tych, które targają za serce.

Ja osobiście uważam jelenie za szczególnie interesujące zwierzęta, więc czytam o nich niezliczone książki i artykuły, podpatruję je w stanie dzikim kiedy tylko nadarzy mi się okazja, staram się zapoznać z ich trybem życia i z ich zwyczajami, staram się zrozumieć ich potrzeby. Znam jelenie już dość dobrze, lubię je i podziwiam. I zdaję sobie sprawę z tego, że natura kontroluje ich liczbę



IM STARSZA TYM LEPSZA?

Navratilova zwyciężczynią
Virginia Slims of Chicago

Niepisane prawo mówi, że gentlemani nie rozmawiają o pieniądzach ani o wieku kobiet - tym razem jednak autorowi niniejszego wolno chyba zrobić mały wyjątek. W niedzielne popołudnie, w hali UIC, zakończył się tenisowy turniej zaliczany do serii Virginia Slims, w którym pierwszoplanową rolę odegrała jedna z nesterek światowego tenisa - **Martina Navratilova**. By zdobyć główną nagrodę, 100 tysięcy dolarów, Martina nie musiała się specjalnie napracować, kończąc zawody bez straty seta i wygrywając w finale z Manułą Malejewą 6:3 6:2. Navratilova grała w Chicago naprawdę doskonale, zaś jej niejednokrotnie kilkanaście lat młodsze rywalki przekonały się na własnej skórze, że mistrzyni nie zamierza oddać placu boju bez walki...

Sam turniej, szczególnie we wstępnej fazie obfitował w niespodzianki wielkiego kalibru. Już po pierwszych rundach zabrakło tak znanych tenisistek jak Arantxa Sanchez-Vicario, Monika Seles czy Natalia Zveriewa i organizatorzy bardzo obawiali się, że rozczarowana takim obrotem sprawy publiczność po prostu zbojkotuje turniej. Scott Petersen, który miał za zadanie opiekę nad dziennikarzami obsługującymi Virginia Slims, był bliski paniki: „Słuchaj, czy możesz sobie wyobrazić, że dla wielu ludzi liczy się oglądanie w akcji tylko tych nowych gwiazd, że są tacy, którzy już mają dość sukcesów Martiny? Sam nie wiem, czy się a tego śmiać czy płakać. A może tak pójść do niej i zapytać czy nie przegrała by tak meczu?” - zwierzał mi się podczas ćwierćfinałowych pojedynków Scott. Ostatecznie jednak nie było się czego obawiać - zarówno na meczach półfinałowych jak i na niedzielnej finale sala prawie w całości wypełniła się żądnymi oglądania dobrego tenisa chicagowianami.

Jak już wspomiałem, turniej obfitował w niespodzianki, a ostatnią z nich było nadspodziewanie łatwe zwycięstwo półfinałowe 23-letniej Malejewej nad ubiegłoroczną zwyciężczynią Virginia Slims of Chicago, Ziną Garrison, która uległa jej w niemal kompromitującym stosunku 6:0 6:2. Drugi półfinał, był spotkaniem koleżanek - Shiver i Navratilovej, pary, która przez wiele lat była niedoścignionym wzorem perfekcyjnej gry deblowej. Tym razem niespodzianki nie było - mecz wygrała 6:4 6:3 Navratilova,

przystępując do finału jako zdecydowana faworytka. Tylko przez pierwszych kilka gemów można było mieć złudzenia, że Malejewa jest w stanie nawiązać z Martiną równą walkę, później dominowała już precyzja i ogromna rutyna prawie nie popełniającej błędów Navratilovej, która w ciągu 54 minut pokonała Malejewą 6:3 6:2. Na konferencji prasowej, Navratilova nie kryła swego zadowolenia z dobrych występów w Chicago: „Po tych dwóch miesiącach przerwy, czuję, że znowu wracam do dobrej formy. Starłam się przez ten czas pracować nad niektórymi uderzeniami, jak choćby return, czy atakujący backhand i to teraz przynosi rezultaty. Czy nie żałuję, że nie było w Chicago Steffi Graf? Oczywiście, że żałuję, chciałabym z nią grać jak najwięcej spotkań, ale tak się jakoś składa, że ona gra tam gdzie mnie nie ma... Następne nasze spotkanie powinno się zdarzyć podczas turnieju wimbledońskiego. Możecie być pewni, że będę gotowa do rywalizacji.”

Mniej szczęśliwą minę (nie mogło jej zmienić nawet 45 tysięcy dolarów za udział w finale) miała Manuela: „To jest właśnie cała trudność gry z tak dobrym zawodnikiem jak Martina - jeśli zrobisz



Martina przyzwyczaiła się do wywiadów w „Wietrznym Mieście”. Bądź co bądź triumfowała tu już 10 razy...

choć jeden błąd, już możesz sobie odpisać jeden punkt. Staram się zmienić trochę moją grę, być bardziej agresywna - rezultat pojedynku z Martiną znacie wszyscy.”

Na turnieju nie zabrakło także innych atrakcji, jak pokaz mody strojów tenisowych, specjalnie projektowanych z myślą o Martinie Navratilovej, deblowy pojedynek... Mike Singletary'ego i Chris Evert-Mills kontra mistrzyni Wimbledonu z roku 1977, Wirginii Wade z mężem Chris, znanym niegdyś narciarzem Andy Mill'em. Meczowi przyglądali się także członkowie modnej ostatnio grupy młodzieżowej „New Kids on the Block”, a lider tej grupy, skwitował sukces Martiny młodzieżowym „mocna rzecz”...

Określenie jak najbardziej pasujące do wyczynów Martiny, która już godzinę po grze finałowej z Malejewą, wyszła na kort, z chęcią zdobycia tytułu Virginia Slims of Chicago także w grze deblowej. Sztuka ta udała jej się w pełni, bowiem wspólnie z Ann Smith pokonała hiszpańsko-francuską parę deblową Sanchez/Tauziat 6:7 6:4 6:3.

Turniej trzeba zaliczyć do udanych choć z pewnością byłoby jeszcze bardziej interesująco, gdyby Martina była zmuszona do większego wysiłku. Turniej miał także, bardzo marginalny zresztą, akcent polski. W eliminacjach do turnieju głównego, rozgrywanych na kortach chicagowskiego Mid Town Tennis Club, występowały dwie Polki - Iwona Kuczyńska i Renata Barański. Żadnej z nich nie udało się zająć jednego z trzech miejsc, premiowanych udziałem w turnieju głównym, choć w grach eliminacyjnych zabrakło kilku wyżej od nich notowanych rywali. Nie ma co załamywać rąk, nie można się także zbyt „podniecać” ich występami, bowiem obie reprezentują klasę zbliżoną do światowego TKKF-u. Nie jest to wcale z mojej strony złośliwość, ale wydaje mi się, że już nic nie jest w stanie zmienić takiego stanu rzeczy. Po prostu współczesny tenis jest biznesem, w którym trzeba tkwić od najmłodszych lat i od najmłodszych lat poświęcać temu zajęciu mnóstwo czasu i mnóstwo pieniędzy. Tutaj niczego się nie załatwi jedynie dobrymi chęciami...

P. Garczarczyk

SŁOMKA W OKU...

Od pewnego czasu, mej skromnej osobie sporo, czasu poświęca Wiesław Książek (Relax i Dziennik Chicagowski - praktycznie to samo), pilnie starając się przyczepić mi mniejszą lub większą łatkę. W środowym wydaniu „Dziennika Chicagowskiego”, red. Książek poświęcił mi nawet obszerny artykuł (pochwalno - pouczono), w którym wytyka mi błędy, jakie rzekomo popełniłem w pisaniu tekstu, zapowiadającego Virginia Slims of Chicago. Pierwszy z nich dotyczy zbyt późnego zamieszczenia tekstu w „Kalejdoskopie” - „kiedy turniej wchodził w decydującą fazę”. Dokładnie takie było właśnie nasze zamierzenie, bowiem w normalny dzień, nasi rodacy zwykle pracują, a praca ta nie kończy się o czwartej po południu. Tak zresztą do tego podeszli również chicagowianie, o czym zresztą Wiesław powinien wiedzieć, oglądając pustki na trybunach w pierwszych dniach imprezy. Poza wszystkim „Kalejdoskop” jest przecież (ma to nawet w tytule), dodatkiem weekendowym...

Kolejny prztyczek związany jest z faktem, iż w pierwszych rundach turnieju odpadły zawodniczki, typowane przeze mnie do odegrania kluczowej roli w chicagowskich zawodach. To fakt, w pierwszej rundzie odpadła Sanchez - Vicario (po raz pierwszy od lutego 1988 roku...), Monika Seles i Natalia Zveriewa. Czy to oznacza jednak, że w turnieju nie dominowały faworytki? Absolutnie nie, w półfinałach znalazły się tylko zawodniczki rozstawione, wygrała, bez straty seta, Martina Navratilova - gdzie tu niespodzianki?!

I jeszcze jedno - przypadkowe przedstawienie zwyciężczyń z dwóch poprzednich turniejów Virginia Slims of Chicago, nie jest chyba jednak aż tak rażącym błędem, jak zrobienie z Sergieja Bubki... skoczka wzwyż, czy wymyślenie mitycznego, bez żadnego znaczenia, medalu dla Zofii Tokarczyk w wielobojowych mistrzostwach świata w Calgary. Wiesław, ten pierwszy jest skoczkiem o tycze, a Zofia Tokarczyk zajęła w jedynej liczącej się klasyfikacji zawodów dopiero 19 miejsce...

pg

SPORT W TV

Nadchodzący tydzień będzie obfitował w wiele ciekawych wydarzeń sportowych, które naturalnie znajdą odbicie na ekranach naszych telewizorów.

23 lutego, w piątek, program telewizyjny stać będzie pod znakiem koszykarskich wyczynów zawodowców spod znaku NBA. O siódmej wieczorem, (jeśli ktoś oczywiście nie lubi Chicago Bulls) TNT rozpocznie w swym programie transmisję ze spotkania aktualnego mistrza NBA Detroit Pistons, którzy będą gośćmi Atlanta Hawks. Pół godziny później, o 7:30 wspomiani wyżej Chicago Bulls będą przyjmować na własnej hali drużynę Portland Trail Blazers. O 11 wieczór, dla sympatyków narciarstwa, SportChannel przedstawiać będzie zjazd oraz slalom gigant kobiet zaliczany do pucharu Świata.

Sobota, 24 lutego, rozpocznie się dla typowego chicagowskiego kibica spotkaniem hokejowym pomiędzy zespołami Chicago Blackhawks i New Jersey Devils

- SportChannel, godzina 12:30. Pół godziny później, inny z potentatów kablowych, ESPN prezentować będzie na naszych ekranach półfinałowe spotkania bardzo dobrze obsadzonego turnieju tenisowego Ebel Classic. O trzeciej po południu, kanał piąty transmitować będzie ciekawie zapowiadający się mecz koszykarski, pomiędzy uniwersyteckimi reprezentacjami Notre Dame i Georgii Tech. O 6:30 wieczorem, na kanale 9 inny mecz koszykówki studenckiej, a mianowicie rywalizacja chicagowskiego DePaul z nowojorskim St. John's. Dziewiąta i dziesiąta wieczór, należeć będzie w nadchodzącą sobotę do hokeja - w ciekawie zapowiadającej się rywalizacji wystąpią drużyny Pittsburgh Penguins i Montreal Canadiens oraz Vancouver Canucks i Los Angeles Kings.

Niedziela, 25 lutego, to finałowy pojedynek tenisowego Ebel Classic (ESPN) oraz rozstrzygnięcie golfowego Nissan Los Angeles Open.



HOME CENTER

SŁUŻYMY MIESZKAŃCOM NASZEJ DZIELNICY OD 1939 R.
4540 W. BELMONT AVE. PHONE 286-4512

CENY WAŻNE DO 27 LUTEGO 1990 R.



GODZINY:
Pon.-Pt. 7 AM-8:30 PM
Sob. 8 AM-5 PM
Niedz. 9 AM-4 PM

USŁUGI SHANNON

- DOSTAWA
- PRZYCINANIE DESEK
- NAPRAWA OKIEN
- NAPRAWA SIATEK
- PRZYCINANIE SZKŁA
- DORABIANIE KLUCZY
- PRZYCINANIE RUR
- MODELE KUCHENNE
- FACHOWE RADY
- PEŁNA OBSŁUGA W SKLEPIE

WSZYSTKIE ARTYKUŁY NA WYPRZEDAŻY - Z WŁASNYM ODBIÓREM - DOPÓKI STARCZY ZAPAS. ZASTRZEŻAMY SOBIE PRAWO DO OGRANICZENIA ILOŚCI I SKORYGOWANIA BŁĘDÓW DRUKARSKICH.

WIELKA PRZECENA!

PLYTY GIPSOWE



4' x 8'
3/8" lub 1/2"
ODBIÓR
WŁASNY
\$285



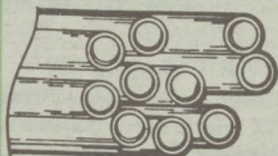
\$149
Konstrukcyjna
Jakość
BELKI

2x4-92 5/8"

SKLEJKA



4'x8'-1/2 CDX **\$799**
4'x8'-3/4 BC **\$1899**
1 SIDE SANDED



1/2" - 10'
-M

MIEDZIANE RURKI
KABLOWE

\$399

DARMO* BUTY
NBA

Z zakupem 10 rolek o izolacji R-19 lub wyższej lub 15 lub więcej rolek izolacji Owens-Corning Pink Fiberglas. ZADZWOŃ NA NR 1-800-GET-PINK po nowe zalecenia federalne



\$699
per roll
R-25 Attic Blanket
8" thick/15" wide
22.5 sq. ft.



\$39.95 VALUE

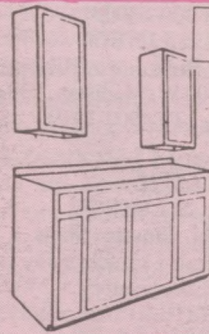


KRAFT
FACED
48.96
SQ. FT.
\$1099



FOIL
FACED
88.12
SQ. FT.
\$1499

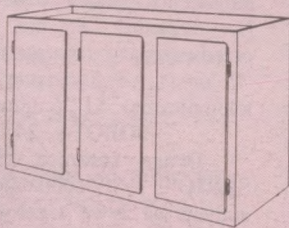
Oferta ważna do 4 marca 1990 r.



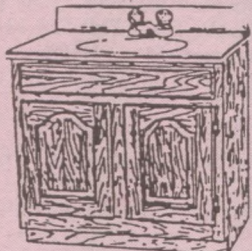
SZAFKI

Z DREWNA BRZOZOWEGO
Niewykończone
60" Zestaw Podstawowy zawiera:
1-60" Szafkę stojącą
2-12" x 30" Szafki wiszące

\$13999



54" Szafka do pralni **\$5999**



DO
WYBORU

24" SZAFKA
ŁAZIENKOWA
Jasny lub biały dąb
\$99.99
Z umywalką włącznie

MIAMI CAREY
Dębowa Szafka
Łazienkowa
\$32.99
#CR 255



\$5299



Jakość A
BIAŁA MUSZLA
1255 R.I.

WYPRZEDAŻ BOAZERII

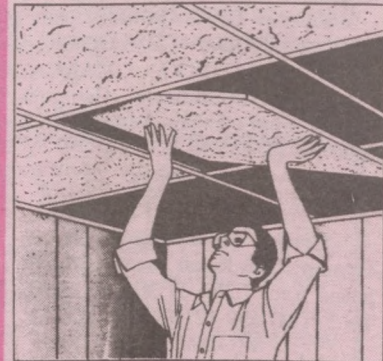


GEORGIA
PACIFIC
BUNGALOW
\$399

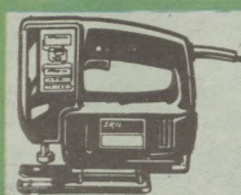


PRIMROSE
Kuchenne lub
łazienkowe
Dopóki starczy
zapas **\$1299**

Armstrong
PLYTKI SUFITOWE



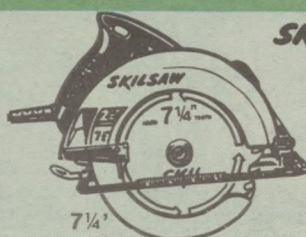
12"x12"
#255 CHAPERONE **33¢**
12"x12"
#216 CHESTERFIELD **59¢**
2'x2'
#943 TEXTURED **\$109**
2'x4'
#275 CHAPERONE **\$199**
2'x4'
#913 CIMARRON **\$349**



SKIL.
ZMIENNO-
SZYBKOSCIOWA
PIŁA
WYRZYNARKA
#4235
\$3999



ZMIENNO-
KIERUNKOWA
WIERTARKA
#6225
\$3499



7 1/4"
PIŁA
TARCZOWA
#5150
\$4999



6 1/2" OR 7 1/4"
WORM DRIVE
PROFESSIONAL
PIŁA
\$14999



2-SZYBK.
Z FUTERALEM
#6511
\$12999



BX
KABEL
25' ROLKI
\$599